PRZEGLĄD PIECHOTY

4

WARSZAWA – KWIECIEŃ 1950

Redakcja i Administracja „Przeglądu Piechoty"
Warszawa, Al. Niepodległości 243, pokój nr 5.
Telefon: 89-400, wewn. 532. Konto czek. P K O I-1506

Prenumerata: roczna — 1200 zł; półroczna — 600 zł;
cena pojedyńczego egzemplarza 100 zł

Drukarnia Wyd. M O N „Prasa Wojskowa" w Łodzi D-1-14957
B-20

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY

PRZEZ

GŁÓWNY INSPEKTORAT WYSZKOLENIA BOJOWEGO

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA"

ROK XVIII WARSZAWA

ZESZYT 4 KWIECIEŃ 1950 ROK

Treść artykułów jest wyrazem osobistych poglądów autorów na daną sprawę

TREŚĆ

Gen. broni STANISŁAW POPŁAWSKI

ROLA DOWÓDCY BATALIONU W PLANOWANIU WYSZKOLENIA BOJOWEGO

Doświadczenia wyszkolenia bojowego w okresie zimowym wykazały, iż największe trudności w planowaniu szkolenia napotyka się na szczeblu batalionu. Ażeby przyjść z pomocą dowódcom batalionów postaram się w oparciu na doświadczeniach Wojska Polskiego, oraz doświadczeniach przodującej armii świata — Armii Radzieckiej, wskazać dowódcom batalionów drogę do najwłaściwszego rozwiązania tego bardzo ważnego zagadnienia w wyszkoleniu bojowym.

Znaczenie należytego planowania wyszkolenia musi być należycie doceniane przez dowódców wszystkich szczebli dowodzenia; ponieważ planowanie jest jednym z podstawowych elementów organizacji wyszkolenia bojowego oraz zapewnia ono normalny tok szkolenia i osiągnięcie pozytywnych wyników. Dlatego też jednym z najpoważniejszych odcinków pracy dowódcy batalionu jest właśnie należyte i dobrze przemyślane planowanie.

Należy stwierdzić, że od pomysłowości, inicjatywy i poważnego traktowania przez dowódców batalionów, tego tak bardzo ważnego zagadnienia, zależy w dużej mierze sprawny i pomyślny w wynikach przebieg pracy dowódców kompanii i całości pododdziałów.

Przed rozpoczęciem każdego podokresu szkolenia dowódca batalionu otrzymuje od dowódcy pułku następujące dokumenty wyszkoleniowe:

1. Rozkaz wyszkoleniowy.
2. Plan szkolenia bojowego na odpowiedni podokres szkolenia.
3. Plan-kalendarz szkolenia bojowego i politycznego.
4. Plan przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń pododdziałów strzeleckich z pododdziałami specjalnymi (środkami wzmocnienia).

5. Plan kontroli i pomocy pododdziałom.
6. Plan prac gospodarczych i innych zamierzeń dowodcy pułku.

Dokumenty powyższe są podstawą, na której powinna oprzeć się wstępna praca dowódcy batalionu, który za ich szczegółowe przestudiowanie jest osobiście odpowiedzialny. Po przestudiowaniu wyżej wspomnianych dokumentów dowódca batalionu sporządza:

1. Miesięczny plan szkolenia bojowego i politycznego z rozbiciem tematyki na poszczególne tygodnie (jeżeli podokres szkolenia trwa mniej niż dwa miesiące — dowódca batalionu planuje na cały podokres).
2. Plan szkolenia oficerów.
3. Plan szkolenia podoficerów.
4. Plan ćwiczeń pokazowych i instruktorsko-metodycznych.
5. Plan pracy politycznej.
6. Grafik wykorzystania hal sportowych, toru przeszkód, strzelnic, placów ćwiczeń, łaźni, stołówek itp.
7. Plan prac gospodarczych.

Dowódcy kompanii, po otrzymaniu tych dokumentów, biorą udział w dalszym planowaniu szkolenia, sporządzając następujące dokumenty wyszkoleniowe:

1. Tygodniowy rozkład zajęć.
2. Plan pracy politycznej i masowej.
3. Plan zajęć z podoficerami.

Chcę omówić w ogólnych zarysach jaki powinien być przebieg pracy dowódcy batalionu przy sporządzaniu dokumentów wyszkoleniowych.

Przedstawia się on następująco:

1. Miesięczny plan szkolenia bojowego i politycznego batalionu z podziałem na poszczególne tygodnie powinien powiązać wszystkie zagadnienia wyszkolenia bojowego w ten sposób, aby po ukończeniu danego podokresu batalion był w pełni przygotowany do wykonania postawionych przed nim zadań bojowych.

Wiemy o tym, że wyszkolenie bojowe składa się z elementów, które w ostatecznym wyniku powinny przygotować żołnierzy do działań na polu walki — a więc podstawowym działem w planowaniu dowódcy batalionu musi być wyszkolenie taktyczne.

Wyszkolenie taktyczne wymaga umiejętności wykonania takich czynności, które wymagają należytego przygotowania

żołnierzy z zakresu wychowania fizycznego, wyszkolenia strzeleckiego, saperskiego, chemicznego, a nawet i musztry. Wobec tego ćwiczenia z tych przedmiotów powinny być przerabiane odpowiednio wcześniej przed ćwiczeniami taktycznymi, ponieważ bez należytego przygotowania żołnierzy z tych przedmiotów ucierpiałby na tym nie tylko poziom wyszkolenia, ale również zrozumienie istoty samej walki. Celem zachowania właściwej kolejności w przerabianiu tematów z powyższych przedmiotów, należy przede wszystkim ustalić dokładnie jakie tematy taktyczne są przewidziane w każdym poszczególnym tygodniu.

Dla przykładu podam, że jeżeli kompania będzie przerabiać ćwiczenie taktyczne na temat „Przełamanie obrony nieprzyjaciela" to z wyszkolenia saperskiego musi być przeprowadzone odpowiednio wcześniej ćwiczenie na temat „Pokonywanie przeszkód przeciw piechocie"; w szkoleniu musztry należy nauczyć umiejętności rozsypywania się w tyralierę i techniki posuwaniu się w natarciu; w wychowaniu fizycznym nauczyć żołnierzy pokonywania różnych przeszkód w postaci rowów, sposobów przechodzenia przez strumyki przy pomocy przerzuconej belki itp. Poza tym z wyszkolenia strzeleckiego muszą być przerobione ćwiczenia prowadzenia ognia z kbk i rkm nie bliżej jak na 400 m, a z ckm do 600 m, w związku z czym każdy żołnierz musi nauczyć się dobrze obserwować i oceniać odległości do celów w zasięgu conajmniej 600 m.

Ogólnie biorąc należy ustalić przerobienie poszczególnych ćwiczeń i tematów każdego przedmiotu w takiej kolejności, by pododdział był należycie przygotowany do wykonania czynności koniecznych do przerobienia ćwiczenia taktycznego „Przełamanie obrony nieprzyjaciela". Jeżeli ćwiczenie lub temat taktyczny nie zostanie poprzedzony należytym przygotowaniem żołnierzy do wykonania wszystkich czynności z nim związanych, będziemy zmuszeni uczyć żołnierzy tego na ćwiczeniach taktycznych, co ujemnie wpłynie na przyswojenie przerabianego tematu, ponieważ duża ilość czasu zostanie pochłonięta na omawianie i przećwiczenie zagadnień pobocznych.

W wojsku naszym obowiązuje „Program szkolenia dywizji piechoty" zawierający wszystkie niezbędne dane do planowania wyszkolenia bojowego, wobec czego każdy dowódca batalionu powinien dokładnie go przestudiować i korzystać z niego przy każdorazowym sporządzaniu planów szkoleniowych. Przy planowaniu dowódca batalionu powinien zwrócić szczególną uwagę na należyte uszeregowanie kolejności przerabiania poszczególnych przedmiotów w każdym tygodniu. Od należytego rozmieszczenia ćwiczeń z poszczególnych przedmiotów zależy pomyśl-

ny przebieg szkolenia. Tam, gdzie plany podczas ich sporządzania były dokładnie przemyślane stwierdziliśmy, iż proces wyszkolenia bojowego przebiegał lepiej i dawał pozytywne wyniki.

Istniejący „Program szkolenia dywizji piechoty" zawiera podział czasu na okresy i podokresy szkoleniowe, określa tematy z podziałem na ćwiczenia i lekcje oraz podaje cele ćwiczebne, co w dużym stopniu ułatwia pracę dowódcy batalionu przy sporządzaniu miesięcznego planu szkolenia z podziałem tematyki na poszczególne tygodnie.

2. Plan szkolenia oficerów powinien być sporządzony w ten sposób, ażeby tematy przerabiane z kadrą oficerską poprzedzały zaplanowane ćwiczenia taktyczne pododdziałów oraz doskonaliły oficerów w osobistym przygotowaniu się w zakresie wyszkolenia strzeleckiego, fizycznego i innych przedmiotach związanych z wyszkoleniem taktycznym pododdziałów. Ćwiczenia z oficerami powinni prowadzić najlepsi instruktorzy pułku (batalionu).

Zajęcia taktyczne z dowódcami kompanii najczęściej będzie prowadził osobiście dowódca pułku, a z dowódcami plutonów — dowódca batalionu.

3. Plan szkolenia podoficerów powinien być opracowany na podstawie tematyki podanej przez sztab pułku z dostosowaniem go do aktualnych potrzeb kadry podoficerskiej batalionu.

4. Plan ćwiczeń pokazowych i instruktorsko-metodycznych. Przed sporządzeniem tego planu dowódca batalionu musi zastanowić się nad następującymi zagadnieniami:

— jakie braki i niedociągnięcia stwierdzano najczęściej w poprzednim podokresie;
— w jakiej dziedzinie wyszkolenia instruktorzy są najsłabsi;
— czego należy w konkretnym podokresie szkolenia nauczyć instruktorów.

Ćwiczenia pokazowe, zwłaszcza z taktyki, powinny być poprzedzane przerobieniem tego tematu przez oficerów podczas programowych zajęć oficerskich. Ćwiczenia pokazowe muszą być starannie przygotowane i odpowiednio zabezpieczone pod osobistą odpowiedzialnością dowódcy batalionu. Ćwiczenia pokazowe i instruktorsko - metodyczne przyniosą duże korzyści młodym oficerom jedynie wtedy, gdy będą należycie przygotowane i przeprowadzone na właściwym poziomie.

5. P l a n p r a c y p o l i t y c z n e j sporządza zastępca dowódcy batalionu do spraw politycznych, a zatwierdza dowódca batalionu. Plan ten obejmuje wyszkolenie polityczne oficerów, podoficerów i szeregowców oraz pracę świetlicową, masową, Organizacji Partyjnej i ZMP-owskiej.

Zasadniczym celem planu pracy politycznej jest należyte zabezpieczenie wyszkolenia bojowego i politycznego pododdziałów. Tak jak wszystkie inne plany, plan pracy politycznej powinien być sporządzony na podstawie doświadczenia zdobytego w pracy poprzedniego podokresu, jak również z zadań wypływających w nowym podokresie szkoleniowym.

Niejednokrotnie stwierdzono, że tam, gdzie plan pracy politycznej był realnie sporządzony i należycie zabezpieczał wyszkolenie bojowe, w tych właśnie pododdziałach szkolenie szło sprawnie i dawało pozytywne wyniki.

Dokumentacja planowania na szczeblu batalionu powinna być wykonywana przez dowódcę batalionu oraz zatwierdzana przez dowódcę pułku nie później, jak na trzy dni przed rozpoczęciem nowego podokresu szkoleniowego. Najmniejsze opóźnienie w dostarczaniu batalionowego planu szkolenia dowódcom kompanii powoduje pośpiech przy sporządzaniu kompanijnych tygodniowych rozkładów zajęć, co bardzo ujemnie wpływa na ich jakość.

* * *

W artykule niniejszym poświęciłem dużo miejsca zagadnieniu planowania szkolenia na szczeblu batalionu, ponieważ w toku zimowego okresu szkolenia na tym odcinku stwierdzono najwięcej błędów i niedociągnięć.

Dowódcy i sztaby wielkich jednostek oraz oddziałów winni tym szczeblem planowania poważnie się zainteresować i czuwać nad nim przez stałą pomoc i kierowanie pracą dowódców batalionów w zakresie planowania. Dobre planowanie w batalionie zależy bowiem w dużej mierze od właściwego planowania na szczeblu wielkich jednostek i oddziałów oraz umiejętnego kierowania tą pracą na szczeblach niższych, a szczególnie na szczeblu batalionu.

Nie omawiam pracy dowódcy kompanii w planowaniu szkolenia, ponieważ ten temat omawia osobny artykuł, określający szczegółowo obowiązki dowódcy kompanii w tej dziedzinie.

Przed rozpoczęciem okresu letniego, dowódcy wszystkich szczebli powinni głęboko przeanalizować planowanie z okresu

zimowego. Wszelkie braki i niedociągnięcia w tej bardzo ważnej dziedzinie pracy muszą być natychmiast usunięte. Letni okres szkolenia jest okresem szczególnie ważnym w szkoleniu, tak szeregowców jak i kadry i dlatego też dowódcy i sztaby wszystkich szczebli powinni się do niego należycie przygotować. Dobre przygotowanie do letniego okresu szkolenia zapewni osiągnięcie wysokiego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego naszego Wojska Ludowego.

Gen. bryg. WIKTOR SIENICKI

ROLA DOWÓDCY KOMPANII W PLANOWANIU I KIEROWANIU WYSZKOLENIEM BOJOWYM

Podstawowym zadaniem wojska w okresie szkolenia pokojowego jest nieustanne podnoszenie poziomu gotowości bojowej oddziałów, co jest możliwe do osiągnięcia przy należytej organizacji wyszkolenia bojowego i systematycznym podnoszeniu świadomości politycznej żołnierzy. Kompania jest ogniwem mającym szczególnie duże znaczenie w wyszkoleniu oddziału jako całości i osiągnięciu właściwego stopnia gotowości bojowej. Na tym bowiem szczeblu łączy się bezpośrednio w jedną całość kierownictwo wyszkoleniem bojowym z wychowaniem politycznym podoficerów i szeregowców, wobec czego ogólny poziom wyszkolenia jednostki zależy właśnie w dużym stopniu od należytego planowania i umiejętnej organizacji szkolenia i pracy politycznej w kompanii. Wyniki tej pracy są w dużej mierze zależne od stopnia osobistego przygotowania się dowódców kompanii do należytego pełnienia ich niezmiernie ważnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Osobiste wyszkolenie dowódcy kompanii, umiejętność właściwej organizacji szkolenia i prowadzenia pracy politycznej mają szczególnie doniosłe znaczenie. Dowódca kompanii jest odpowiedzialny za całokształt wyszkolenia i dyscypliny kompanii, za organizację życia i nauki oraz wychowanie podoficerów i szeregowców w duchu bezwzględnego oddania robotniczo-chłopskiej Ojczyźnie i sprawie budowy Socjalizmu. Dowódca kompanii odpowiada za stan broni, sprzętu technicznego, inwentarza, to znaczy ponosi on całkowitą odpowiedzialność za pełną gotowość bojową kompanii.

Aby podołać tym zadaniom, dowódca kompanii musi przede wszystkim dobrze poznać cały, podległy mu skład osobowy. Powinien on osobiście znać wszystkich podoficerów i szeregowców,

ich cechy fizyczne i umysłowe, powinien codziennie śledzić ich postępy w nauce, udzielając im w razie potrzeby skutecznej rady lub pomocy.

Gruntowna znajomość podwładnych umożliwia dowódcy kompanii właściwe przydzielenie ich do różnych specjalności wojskowych. Kierując wyszkoleniem specjalistów (strzelców wyborowych, obsług rkm itp.), dowódca kompanii śledzi uważnie, aby szkolenie ich odbywało się równomiernie.

Kiedy dowódca kompanii będzie mógł dokładnie poznać cały skład osobowy i systematycznie pracować nad wyszkoleniem i wychowaniem żołnierzy, za które ponosi pełną odpowiedzialność?

Wtedy, gdy sztaby oddziałów będą troszczyl się o to, aby stan kompanii w jej masie podstawowej nie ulega różnym zmianom w ciągu całego roku.

Niestety, nie zawsze się o tym pamięta. Niekiedy zmienia się skład kompanii bez istotnej potrzeby. Często z jednych i tych samych kompanii wyznacza się dużą ilość szeregowców na różne kursy szkolenia specjalistów, po których zakończeniu nie powracają oni do swej kompanii, a uzupełnia się jej skład szeregowcami z rozmaitych innych pododdziałów. Jasne jest, że taka płynność składu osobowego faktycznie uniemożliwia dowódcy kompanii planową organizację wyszkolenia bojowego, gdyż w toku szkolenia przybywają do kompanii żołnierze, którzy z różnych przyczyn nie przerabiali tych tematów, które zostały przerobione w kompanii. Oczywiście utrudnia to szkolenie całej kompanii, a szczególnie etatowych specjalistów. Dlatego należy stworzyć w jednostkach takie warunki, by dowódca kompanii mógł ponosić całkowitą odpowiedzialność za wyszkolenie bojowe i polityczne oraz wychowanie żołnierzy, których rzeczywiście szkolił i wychowywał.

Różnorodne i rozległe zadania zmuszają dowódcę kompanii do bardzo skrupulatnego planowania swej pracy. Dowódca kompanii powinien czuwać, by żołnierze opanowali wszystkie dziedziny szkolenia równomiernie. Nie wolno dopuścić, aby na skutek zwrócenia szczególnej uwagi na którykolwiek dział wyszkolenia bojowego, zaniedbano wyszkolenie innych działów. W ubiegłym roku np. niektórzy dowódcy kompanii położyli główny nacisk na wyszkolenie strzeleckie, szczególnie na umiejętność strzelania amunicją bojową, mniej interesując się przy tym nauką rzucania granatem, co odbiło się wyraźnie ujemnie na poziomie wyszkolenia z tego przedmiotu.

Zasadniczym dokumentem planowania w kompanii jest tygodniowy rozkład zajęć. Od dobrego przemyślenia jego treści zależyć będzie planowe przerobienie programu szkoleniowego

w danym okresie lub podokresie. Należycie ułożony rozkład zajęć zapewnia przede wszystkim przerobienie we właściwym czasie wszystkich ćwiczeń pomocniczych przed odpowiednim ćwiczeniem z wyszkolenia taktycznego.

Należyte uwzględnienie w rozkładzie zajęć zabezpieczenia materiałowego poszczególnych ćwiczeń, przydziału placów ćwiczebnych, strzelnic, ośrodków sportowych, toru przeszkód, sal wykładowych itp. stwarza warunki całkowitego wykorzystania czasu przeznaczonego na szkolenie i zapewnia lepsze przyswojenie przerabianych tematów.

Układanie tygodniowego rozkładu zajęć kompanii jest pracą twórczą. Nie wolno traktować jej mechanicznie lub pobieżnie. Obowiązkiem dowódcy kompanii jest uprzednie dokonanie szczegółowej analizy przebiegu szkolenia w ubiegłym tygodniu i stopnia opanowania przerabianych przedmiotów. Przy opracowaniu rozkładu zajęć należy zwrócić uwagę na to, aby zostały wykonane wszystkie zadania szkoleniowe postawione przez dowódcę batalionu i żeby nie dopuścić do opóźnienia szkolenia w jakiejkolwiek dziedzinie.

Rozkład zajęć sporządza się nie tylko dla dowódców plutonów i drużyn, ale dla całego składu osobowego kompanii. Dlatego też powinno być w nim jasno i konkretnie podane, jakie zagadnienia będą przerabiane na tej, czy innej lekcji lub ćwiczeniu.

Tak ułożony rozkład zajęć nie tylko znacznie ułatwi dowódcom plutonów opracowywanie konspektów, ale również umożliwi szeregowcom dokładnie zapoznać się z zaplanowanymi ćwiczeniami na każdy dzień w tygodniu, dzięki czemu w godzinach wolnych będą mogli studiować odpowiednie regulaminy i instrukcje, przygotowując się w ten sposób samodzielnie do zajęć.

Bywają wypadki, kiedy dowódca kompanii podaje w rozkładzie zajęć zbyt ogólnikowo treść materiału przeznaczonego do przerobienia na danej lekcji. Na przykład bardzo często w rozkładzie zajęć podaje się tylko numery tematów i ćwiczeń z „Programu szkolenia dywizji piechoty“, co jest stanowczo niewystarczające, ponieważ dowódca drużyny, a tym bardziej szeregowiec nie posiadając „Programu“ nie będzie wiedział, jakie zagadnienia będą przerabiane w danym ćwiczeniu.

Niekiedy w kompanijnym rozkładzie zajęć wpisuje się tylko nazwę tematu bez wyszczególnienia zagadnień przewidzianych do przerobienia w czasie ćwiczenia oraz nie podaje się z jakich rozdziałów regulaminów lub instrukcji należy do da-

nego ćwiczenia przygotowywać się. Gorsze jeszcze jest, gdy w rozkładzie zajęć, zamiast podać treść powołuje się na rozkład zajęć z poprzedniego tygodnia, pisząc na przykład „ćwiczenie jak w dniu......", gdy już tego rozkładu zajęć nie ma, wobec czego szeregowcy nie będą wiedzieć, w jaki sposób do tego ćwiczenia należy przygotować się.

„Program szkolenia dywizji piechoty" wymaga, ażeby rozkład zajęć był wywieszony w kompanii nie później, jak w sobotę z rana. Jest to bardzo ważna zasada, bowiem przekroczenie tego terminu uwidocznienia rozkładu zajęć w kompanii faktycznie uniemożliwiłoby normalne przygotowanie zajęć na poniedziałek.

Tygodniowy rozkład zajęć kompanii, po zatwierdzeniu go przez dowódcę batalionu, powinien być w kompanii zrealizowany bez najmniejszych odchyleń i nikt bez zezwolenia dowódcy batalionu nie ma prawa zmieniać lub przesuwać jakiegokolwiek ćwiczenia na inne godziny lub dni.

Dokładna realizacja kompanijnego rozkładu zajęć po pierwsze ułatwia przeprowadzenie zajęć, ponieważ układając go dowódca kompanii brał pod uwagę wszystkie możliwości terenowe i materiałowe, a nie uzgodniona zmiana może doprowadzić do tego, że na jednym placu ćwiczeń, czy sali wykładowej zejdzie się równocześnie kilka pododdziałów, po drugie zaś bezwzględne wykonanie rozkładu zajęć, podobnie jak punktualne przestrzeganie porządku dnia, wyrabia dyscyplinę oficerów i szeregowych, uczy ich przezwyciężać napotykane trudności i wychowuje w duchu bezwzględnego zapewnienia wykonania otrzymanych rozkazów.

Dowódca kompanii, kierując wyszkoleniem bojowym kompanii, występuje bądź jako bezpośredni kierownik ćwiczenia, bądź też kontroluje prowadzenie zajęć przez dowódców plutonów i drużyn. Bez względu jednak na to, czy prowadzi zajęcia metodyczno-instruktorskie, czy zastępuje chwilowo nieobecnego dowódcę plutonu lub występuje jako kierownik ćwiczenia taktycznego plutonu — dowódca kompanii powinien pamiętać, że wzorują się na nim i że uczą się u niego wszyscy oficerowie i podoficerowie jego pododdziału.

Każde ćwiczenie, które prowadzi dowódca kompanii, stanowi najlepszy instruktarz dla jego podwładnych, jest pokazem metody organizacji i prowadzenia zajęć. Dlatego też dowódca kompanii do prowadzenia ćwiczenia musi bardzo szczegółowo przygotować się, ażeby prowadzone przez niego ćwiczenie mogło rzeczywiście posłużyć za wzór dla podwładnych mu dowódców plutonów i drużyn.

Wybór terenu, na którym mają odbyć się ćwiczenia taktyczne, zabezpieczenie materiałowe, przygotowania organizacyjne ćwiczeń — wszystko to ma duże znaczenie. Nie wolno niczego lekceważyć i odkładać na ostatnią chwilę do wykonania. Szkodliwa jest wszelka improwizacja. Niezależnie od znajomości danego przedmiotu, dowódca kompanii, chociażby uważał, że zna dobrze dany temat, obowiązany jest dokładnie przemyśleć organizację każdej lekcji lub ćwiczenia oraz przypomnieć sobie, zdawałoby się dobrze mu znane, zasady regulaminowe.

Dowódca kompanii powinien codziennie kontrolować w jaki sposób jego podwładni prowadzą zajęcia. Jeżeli jednak kontrola ma być połączona z korzyścią dla wyszkolenia, kontrolujący musi sam bardzo dobrze znać dany przedmiot i sposób prowadzenia konkretnego ćwiczenia. Dlatego do tych ćwiczeń, które dowódca kompanii kontroluje, musi się on także dobrze przygotować.

Kontrolując zajęcia, dowódca kompanii powinien starać się zauważyć wszelkie braki i usterki, popełniane zarówno przez kierownika ćwiczenia, jak i przez szkolonych. Swoje uwagi i spostrzeżenia przekazuje dowódca kompanii oddzielnie kierownikowi zajęć i szkolonym po ukończeniu ćwiczenia lub w czasie przerwy. Rzecz jasna, że kontrola nie może osłabiać pod żadnym względem w oczach szkolonych autorytetu dowódców prowadzących ćwiczenia.

Jednym z zasadniczych zadań kontroli jest niesienie pomocy podwładnym. Niejednokrotnie zdarza się jeszcze, że niektórzy dowódcy kompanii, obecni przez cały dzień na zajęciach w plutonach, zachowują się jak postronni obserwatorzy. Ich udział w ćwiczeniach tych pododdziałów żadnej korzyści im nie przynosi. Takie postępowanie dowódcy kompanii jest niedopuszczalne. Dowódca kompanii, bez względu na to, czy sam prowadzi ćwiczenia, czy kontroluje ich przebieg w czasie prowadzenia przez dowódców plutonów lub drużyn, powinien stale uczyć i wychowywać swych podwładnych.

Innym rodzajem nieprawidłowego pojmowania swej roli jest to, że niektórzy dowódcy kompanii, udzielanie pomocy podwładnym rozumieją jako ich zastępowanie, wykonywanie za nich pracy. Nie trzeba chyba dowodzić, że praktyka taka jest wysoce szkodliwa. Udzielając pomocy, dowódca kompanii obowiązany jest uczyć podwładnego, w jaki sposób powinien on wykonywać swe obowiązki, a nie pracować za niego. Zastępując podwładnego „wyręczając go", dowódca kompanii w rzeczywistości szkodzi mu, gdyż hamuje jego rozwój, pozbawia możli-

wości pogłębiania wiedzy metodyczno - instruktorskiej, uniemożliwia w ten sposób podwładnemu nabycia większej wprawy i doświadczenia w dowodzeniu, przyzwyczaja go do niepotrzebnej opieki, zabija w nim samodzielność i inicjatywę, pomijając fakt, że w ten sposób zaniedbuje własne obowiązki służbowe, własne samokształcenie się, niesłusznie rezygnuje z osobistego odpoczynku itp.

Bardzo poważną rolę w kierowaniu i kontroli wyszkoleniem odgrywa obowiązek dowódcy kompanii zatwierdzania konspektów sporządzanych przez dowódców plutonów. Dowódca kompanii zatwierdzając konspekty ma możność codziennie interweniować w konkretnej pracy dowódców plutonów, kontrolować ich punktualność w wykonywaniu otrzymanych poleceń oraz obserwować postępy ich osobistego wyszkolenia.

Często jeszcze zdarzają się wypadki, że dowódca kompanii zatwierdza konspekty dopiero w czasie zbiórki pułku przed wyjściem na zajęcia, ograniczając tak ważną sprawę, jaką jest kontrola konspektów, do czysto formalnego postawienia swego podpisu. Tego rodzaju formalistyczne postępowanie jest karygodne i musi być bezwzględnie tępione.

W czasie zbiórki całego pułku dowódca kompanii powinien jedynie sprawdzić czy wszystko do zajęć jest należycie przygotowane i czy czegoś nie zapomniano. Natomiast faktyczną kontrolę teoretycznego przygotowania się dowódców plutonów do zajęć powinien przeprowadzić odpowiednio wcześniej, ponieważ dowódcy plutonów muszą otrzymać od dowódcy kompanii zatwierdzone plany-konspekty przed przeprowadzeniem instruktarzy z podoficerami, to jest najpóźniej w przeddzień zajęć z rana.

Duże znaczenie w dziedzinie szkolenia i wychowywania szeregowców posiada dobrze wyszkolona i przygotowana kadra podoficerska.

Od wyszkolenia i politycznej świadomości podoficerów w dużym stopniu zależy jakość poszczególnych ćwiczeń i należyta realizacja całości programu wyszkoleniowego, a przede wszystkim porządek i dyscyplina w kompanii. Przebywając stale z szeregowcami, podoficerowie codziennie uczą ich bezpośrednio i kontrolują, czy szeregowcy przestrzegają wszystkich wymagań regulaminowych. Dlatego bardzo ważnym obowiązkiem dowódcy kompanii jest systematyczna praca nad wychowywaniem podoficerów i nad rozwijaniem ich wiedzy instruktorsko-metodycznej. Dowódca kompanii powinien rozwijać u podoficerów inicjatywę, poczucie osobistej odpowiedzialności za wychowanie i wyszkolenie swego pododdziału.

Należy nieustannie podnosić autorytet podoficera. Niektórzy dowódcy plutonów i kompanii często pomijają dowódcę drużyny i bezpośrednio wydają rozkazy szeregowcom. Podrywa to niewątpliwie autorytet podoficera, przyzwyczaja szeregowców do zwracania się bezpośrednio do dowódcy plutonu, a nawet do dowódcy kompanii bez wiedzy i zgody dowódcy drużyny. Takie pomijanie podoficera osłabia jego stanowisko w kompanii i jest wysoce szkodliwe w utrzymaniu dyscypliny w kompanii.

W związku ze zbliżającym się okresem wyjścia na obozy letnie i rozpoczęciem szkolenia w nowych warunkach, przed dowódcami kompanii stoi szereg niezmiernie doniosłych i odpowiedzialnych zadań, do których wykonania powinni przystąpić z jak największą sumiennością.

Dowódcy kompanii powinni podsumować wyniki szkolenia za okres zimowy, krytycznie ocenić je oraz ustalić konkretne przyczyny zaistniałych braków i niedociągnięć w wyszkoleniu bojowym poszczególnych żołnierzy, drużyn i plutonów oraz wskazać drogi i sposoby ich usunięcia w letnim okresie szkoleniowym. W pracy tej należy wziąć pod uwagę zeszłoroczne doświadczenia z obozów letnich. Czas, który pozostał do rozpoczęcia szkolenia na obozach letnich, należy wykorzystać na wykonanie wszelkich prac przygotowawczych tak, aby natychmiast po przybyciu na obóz można było rozpocząć planowe szkolenie.

Mjr KLEMENS KOTUS

ROLA DOWÓDCY PLUTONU W WYSZKOLENIU BOJOWYM PLUTONU

Każdy dowódca, niezależnie od szczebla dowodzenia, wnosi swą pracą pewien wkład w ogólne wychowanie i wyszkolenie żołnierzy. Dlatego też od ilości włożonego przez dowódców wysiłku w organizację i przygotowanie zajęć zależny będzie wynik wyszkolenia oddziałów i pododdziałów.

Zakres pracy poszczególnych dowódców jest uzależniony przede wszystkim od szczebla dowodzenia. Dowódcy wyższych szczebli, kierują wyszkoleniem żołnierzy pośrednio, dowódcy zaś na szczeblach niższych kierują nim bezpośrednio.

Z dowódców biorących bezpośredni udział w organizacji i kierowaniu szkoleniem żołnierzy bardzo ważną rolę spełniają dowódcy plutonów, którzy przez stałą styczność z żołnierzami mają możliwość indywidualnego oddziaływania na każdego z nich.

Dlatego też, aby dowódcy plutonów mogli spełnić należycie swoje zadanie i dobrze wyszkolić swoje pododdziały, muszą być sami dobrze wyszkoleni oraz umieć przekazywać posiadane wiadomości szkolonym przez siebie żołnierzom.

Stąd wniosek, że dobre wyszkolenie osobiste dowódcy plutonu oraz należyte opanowanie metodyki szkolenia stanowi rękojmię uzyskania dobrych wyników w wyszkoleniu.

Charakteryzując rolę dowódcy plutonu w kierowaniu wyszkoleniem, omówię w ogólnych zarysach jego obowiązki, zaczynając od jego zapoznania się z tygodniowym rozkładem zajęć kompanii aż do pełnego ich przeprowadzenia.

Tygodniowy rozkład zajęć — podstawą pracy dowódcy plutonu.

Podstawą pracy wyszkoleniowej dowódców plutonów jest tygodniowy rozkład zajęć kompanii, który powinien być wywieszony w rejonie

Pierwszą czynnością dowódcy plutonu powinno być dokładne przestudiowanie całego tygodniowego rozkładu zajęć celem uzmysłowienia sobie całokształtu pracy na przyszły tydzień oraz zapoznania się z konkretnymi zadaniami, postawionymi mu do wykonania przez dowódcę kompanii.

Ponadto wcześniejsze podanie do wiadomości tygodniowego rozkładu zajęć jest konieczne dlatego, aby dać dowódcom plutonów czas na należyte przygotowanie ćwiczeń, które mają się odbyć w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Następną czynnością dowódcy plutonu jest sporządzenie planu instruktarzy z dowódcami drużyn na cały tydzień, co umożliwi mu racjonalny podział czasu na szczegółowe przygotowanie każdego ćwiczenia.

Przy układaniu planu instruktarzy dowódca plutonu musi przyjąć zasadę, że każdy instruktarz powinien odbywać się tylko w tym miejscu w terenie, gdzie będzie przeprowadzone dane ćwiczenie. Stosowanie powyższego systemu da pewność dowódcy plutonu, że każde ćwiczenie będzie należycie przeprowadzone, ponieważ dowódcy drużyn będą mogli przy przygotowaniu ćwiczeń uwzględnić wszystkie właściwości danego terenu.

Kolejną czynnością dowódcy plutonu winno być dokładne określenie i skalkulowanie sprzętu i pomocy naukowych, koniecznych do należytego zabezpieczenia materiałowego mających odbyć się ćwiczeń, co może określić jedynie na podstawie dokładnego przestudiowania wszystkich ćwiczeń zawartych w tygodniowym rozkładzie. Zapewni to dowódcy plutonu możność terminowego złożenia zapotrzebowania u dowódcy kompanii, względnie wykonania niektórych prostszych pomocy we własnym zakresie

Ponadto, dowódca plutonu przy analizowaniu tygodniowego rozkładu zajęć powinien zastanowić się, jakie zagadnienia z ubiegłego tygodnia nie zostały należycie opanowane, aby można było je włączyć do ćwiczeń pokrewnych, przerabianych w bieżącym tygodniu tematów, co umożliwi strzelcom dokładne opanowanie całości przerabianego materiału programowego.

Tego rodzaju postępowanie dowódcy plutonu zagwarantuje, że każdy tygodniowy rozkład zajęć będzie zrealizowany w 100% i wyniki wyszkolenia będą dobre. Pozwalają to stwierdzić doświadczenia z ubiegłego okresu szkoleniowego. Praktyka wykazała, że tam gdzie tygodniowe rozkłady zajęć były realizowane

w całości, a słabo opanowane zagadnienia z ubiegłego tygodnia włączane do pokrewnych zagadnień następnego tygodnia, wyniki wyszkoleniowe były zawsze dobre. Na odwrót, tam gdzie dowódcy plutonów z takich lub innych przyczyn, bardzo często niczym nie uzasadnionych, nie wykonywali w całości tygodniowych rozkładów zajęć, a co gorsze w pewnych wypadkach nawet go samowolnie zmieniali, tam wyniki wyszkolenia były z reguły bardzo słabe.

Dlatego też każdy dowódca plutonu powinien pamiętać, że pod żadnym warunkiem nie wolno mu zmieniać tygodniowego rozkładu zajęć i że musi on być zrealizowany w 100% w takiej formie w jakiej został sporządzony przez dowódcę kompanii.

Przy analizowaniu tygodniowego rozkładu zajęć kompanii dowódca plutonu powinien również zastanowić się nad zagadnieniem zabezpieczenia politycznego każdego ćwiczenia. W tym celu powinien sporządzić odpowiedni plan zabezpieczenia politycznego, przygotowując sobie do każdego ćwiczenia odpowiednie przykłady z doświadczeń bojowych Odrodzonego Wojska Polskiego i przodującej armii świata — Armii Radzieckiej.

Wnikliwie przemyślany przez dowódcę plutonu plan pracy wyszkoleniowej na każdy tydzień zapewni mu warunki do uzyskania jak najlepszych wyników.

Osobiste przygotowanie się dowódcy plutonu do zajęć

Jak już wyżej zaznaczyłem, dowódca plutonu jest bezpośrednim organizatorem i kierownikiem szkolenia swego plutonu. Dlatego też do każdego ćwiczenia powinien osobiście dobrze przygotować się. W tym celu powinien wynotować sobie z tygodniowego rozkładu zajęć, na 2 — 3 dni naprzód, kolejne tematy ćwiczeń, ich cele ćwiczebne, zagadnienia do opracowania oraz czas i rejon ćwiczeń. Następnie powinien przestudiować dokładnie poszczególne rozdziały z odnośnych regulaminów i instrukcji oraz odpowiednią lekturę wojskową, omawiającą zagadnienia związane z przygotowywaną tematyką bieżących ćwiczeń.

Po dokładnym zapoznaniu się z zasadami regulaminowymi i literaturą fachowo-wojskową dowódca plutonu powinien zastanowić się jaką przyjąć najlepszą organizację ćwiczeń, ustalić dokładne miejsce ćwiczeń w wyznaczonym przez dowódcę kompanii terenie oraz ich wyposażenie w sprzęt wyszkoleniowy i pomoce naukowe. Przy ustalaniu organizacji ćwiczeń dowódca plutonu

musi pamiętać, by każdy dowódca drużyny szkolił swoją drużynę, gdyż niedopuszczalne w żadnym wypadku jest dzielenie drużyny, nawet wtedy gdy brak jest drużynowego.

W takim wypadku dowódca plutonu powinien wyznaczyć na miejsce nieobecnego drużynowego najzdolniejszego strzelca, odpowiednio go przygotować i przez stałe udzielanie pomocy umożliwić mu dowodzić i szkolić drużynę.

Wyposażenie ćwiczeń w dostateczną ilość sprzętu i pomoce naukowe nie nasunie dowódcy plutonu wielkich trudności, ponieważ tę sprawę przeanalizował już poprzednio. Obecnie powinien tylko sprawdzić czy przypadkiem czegoś nie pominął, a całą swą uwagę skierować na umiejętne i racjonalne wykorzystanie całości posiadanego sprzętu i pomocy naukowych.

Opracowanie planu-konspektu

Na zakończenie przygotowania osobistego dowódca plutonu przystępuje do opracowania planu-konspektu, w którym szczególną uwagę powinien zwrócić na organizację ćwiczenia, zabezpieczenie materiałowe i sposób przeprowadzenia, tj. na te elementy, które zawsze decydują o udaniu się każdego ćwiczenia.

Oprócz tego plan-konspekt musi zawierać również i te zagadnienia, które w tygodniowym rozkładzie zajęć zaplanował do przerobienia dowódca kompanii w czasie domarszu i powrotu z placów ćwiczeń lub strzelnicy.

Plan-konspekt dowódca plutonu musi opracować na każde ćwiczenie ze wszystkich przedmiotów i przedstawić go do zatwierdzenia dowódcy kompanii na dwa dni naprzód, a to dlatego, ażeby dowódca kompanii miał możność sprawdzenia przygotowania się dowódcy plutonu do zajęć i wniesienia ewentualnych poprawek, oraz by dowódca plutonu miał dostateczną ilość czasu na to, ażeby na podstawie już zatwierdzonego planu-konspektu mógł przeprowadzić w przeddzień zajęć instruktarz z drużynowymi.

W związku z powyższym trzeba stwierdzić, że nie wszyscy dowódcy plutonów należycie doceniają znaczenie osobistego przygotowania się do zajęć, co bardzo często uwidacznia się w braku posiadania dobrze opracowanego planu - konspektu.

Stwierdzono szereg wypadków zbyt formalnego i mechanicznego traktowania przez dowódców plutonów zagadnienia należytego sporządzania konspektów, które nie odzwierciadlały ani organizacji, ani przebiegu zajęć. Stwierdzono również wypadki, że

dowódcy plutonów do przeprowadzenia zajęć z takich przedmiotów jak wychowanie fizyczne, musztra czy nauka regulaminów nie przygotowywali w ogóle konspektów i zajęcia z tych przedmiotów przeprowadzali bez nich, co rzecz jasna, odbiło się ujemnie na poziomie przeprowadzanych ćwiczeń. Stwierdzono poza tym, że niektórzy dowódcy plutonów opracowywali plany-konspekty zbyt powierzchownie, bez należytego przemyślenia, wskutek czego konspekty ich zawierały często co innego, aniżeli to, co mieli przerabiać na ćwiczeniach.

Doświadczenia minionego okresu szkoleniowego wykazały, iż w tych pododdziałach, których dowódcy zrozumieli należycie konieczność dokładnego i szczegółowego opracowywania konspektów, wyniki wyszkoleniowe były z reguły pozytywne.

Przy sporządzaniu planów - konspektów dowódcy plutonów powinni pamiętać, że:

— opracowywanie planów-konspektów jest jedną z najdoskonalszych form samokształcenia się oficerów;
— plan-konspekt jest nieodzowną pomocą dowódcy plutonu w organizacji i przeprowadzaniu instruktarzy i ćwiczeń;
— plan-konspekt jest najbardziej dokładnym dokumentem, charakteryzującym całokształt przebiegu ćwiczeń w da-
— nym podokresie szkolenia.

Przeprowadzenie instruktarzy

Instruktarze do ćwiczeń winny być z zasady przeprowadzane w przeddzień ćwiczeń w tym miejscu w terenie, gdzie ma się odbyć dane ćwiczenie.

Warunkiem ażeby instruktarz mógł osiągnąć swój cel jest należyte przygotowanie dowódcy plutonu i dowódców drużyn, gdyż instruktarz stanowi skrócony przebieg właściwego ćwiczenia i jest zarazem najlepszą szkołą kadry podoficerskiej oraz sprawdzianem stopnia przygotowania się drużynowych do poszczególnych ćwiczeń. Od należytego przeprowadzenia instruktarzu zależeć będzie w dużej mierze poziom właściwego ćwiczenia. Ma tu miejsce zastosowanie powszechnie znane powiedzenie „jaki instruktarz — takie ćwiczenie".

Przebieg instruktarzu powinien być następujący: na początku dowódca plutonu podaje drużynowym temat i cel ćwiczenia oraz zagadnienia, które mają być przerobione w czasie ćwiczenia. Następnie dowódca plutonu sprawdza u dowódcy drużyn znajomość zasad regulaminowych, dotyczących danego ćwiczenia, ich umiejętność podawania komend i wzorowego wykonania poszczególnych czynności na komendę. Z kolei podaje jak należy organizować dane ćwiczenie, jak je zabezpieczyć pod względem od-

powiedniej ilości pomocy naukowych i sprzętu, środków pozorowania i ich rozmieszczenia oraz wskazuje konkretne miejsca ćwiczeń dla każdej drużyny, podając równocześnie najwłaściwszą metodę wypróbowaną w dotychczasowej praktyce szkoleniowej. Następnie przystępuje do przerabiania przebiegu ćwiczenia, przy czym sam występuje w roli dowódcy drużyny, drużynowi zaś — w roli strzelców, przy czym przerabia wszystkie kolejne fazy danego ćwiczenia. Ponadto podaje wskazówki dotyczące umundurowania i uzbrojenia strzelców do ćwiczeń. Na instruktarzu powinien dowódca plutonu zwrócić uwagę podoficerom nawet na najdrobniejsze usterki, gdyż tylko bezwzględne przestrzeganie wzorowego wykonywania wszystkich czynności daje gwarancję, że podoficerowie wykonają przyszłe ćwiczenia należycie, a popełnione przez strzelców ewentualne błędy, będą zauważone i natychmiast usunięte.

Tak przygotowany instruktarz z dowódcami drużyn winien przeprowadzić dowódca plutonu przed każdym ćwiczeniem z każdego przedmiotu, gdyż doświadczenia zdobyte w szkoleniu najlepiej potwierdzają ich słuszność.

Zadania dowódcy plutonu podczas przeprowadzania ćwiczeń

Przed wyjściem na ćwiczenia dowódca plutonu powinien sprawdzić osobiście czy zaplanowany sprzęt został zabrany w całości i czy będzie on wystarczający do wszystkich mających się odbyć ćwiczeń przed obiadem lub po obiedzie.

Taka kontrola dowódcy plutonu jest zawsze potrzebna, gdyż pozwala uniknąć niepotrzebnej straty czasu na bezcelowe domarsze po sprzęt na każde ćwiczenie oddzielnie.

Podczas domarszów do rejonu ćwiczeń dowódca plutonu, zgodnie z planem-konspektem, powinien przerobić przewidziane ćwiczenia w czasie domarszów, jednak pamiętać należy ażeby nie przeciągały się i nie zajmowały one więcej czasu niż wymaga tego normalny marsz, gdyż w przeciwnym razie uszczupliłyby czas przeznaczony na ćwiczenia zasadnicze. Po przyjściu na plac ćwiczeń dowódca plutonu powinien jeszcze raz wskazać krótko dowódcom drużyn na co powinni zwrócić szczególną uwagę w czasie przebiegu ćwiczenia. W czasie ćwiczenia — o ile sam nie kieruje bezpośrednio ćwiczeniami — powinien udzielać dowódcom drużyn odpowiedniej pomocy; na przykład w czasie ćwiczenia z wyszkolenia strzeleckiego dowódca plutonu zorganizuje swój punkt kontrolny, na którym sprawdza stopień przygotowania poszczególnych strzelców, z tym jednak, że musi on jednocześnie czuwać nad całokształtem przebiegu ćwiczenia.

W omówieniu ćwiczenia dowódca plutonu powinien wskazać wszystkie jego dobre i złe strony, podać przyczyny oraz sposób usunięcia zauważonych błędów i niedociągnięć. Na zakończenie omówienia powinien przytoczyć charakterystyczny przykład z działań wojennych Odrodzonego Wojska Polskiego lub Armii Radzieckiej.

Ewidencja wyszkolenia

Wszystkie przeprowadzone ćwiczenia dowódca plutonu wpisuje do dziennika lekcyjnego (wzór nr 1), który musi być prowadzony zawsze bieżąco. Jednocześnie prowadzi on oceny indywidualne każdego strzelca ze wszystkich przedmiotów, przedstawiając dowódcy kompanii sumaryczne dane dla każdego tematu po jego zakończeniu. Ponadto, prowadzi ewidencję strzelań (wzór nr 2), do której wpisuje wyniki strzelań każdego strzelca, bez wnoszenia jakichkolwiek poprawek.

* * *

Z powyższego wynika, iż dowódca plutonu jest bezpośrednim kierownikiem całokształtu wychowania i wyszkolenia żołnierzy i ma decydujący wpływ na indywidualny wynik w wyszkoleniu każdego strzelca. Dlatego właśnie dowódca plutonu powinien szczególnie troszczyć się o podniesienie poziomu przygotowania każdego żołnierza pod względem wyszkolenia bojowego i politycznego, co jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia gotowości bojowej całego pododdziału. Ażeby temu, tak ważnemu zadaniu podołać dowódca plutonu musi być sam należycie przygotowany pod względem politycznym i liniowym, co może osiągnąć jedynie usilną pracą nad sobą w czasie zajęć programowych oraz przez systematyczne samokształcenie się.

A. P.

UWAGI O ROZPOZNANIU PODCZAS LUZOWANIA

Rozpoznanie powinno być prowadzone przed walką, podczas walki i po walce, dniem i nocą. Stosowanie tego systemu zapewnia utrzymanie stałej styczności organów rozpoznawczych z nieprzyjacielem.

Ciągłość jest podstawową zasadą rozpoznania. Z zasady tej wynika konieczność prowadzenia rozpoznania również w warunkach luzowania jednych jednostek przez inne.

Należy liczyć się, że nieprzyjaciel, stwierdziwszy przegrupowanie naszych jednostek albo wykrywszy słabiej obsadzone odcinki, może w tym miejscu wykonać niespodziewane uderzenie. Przed takim nagłym uderzeniem możemy się jednak zabezpieczyć przez odpowiednie zorganizowanie i wzmocnienie rozpoznania nieprzyjaciela.

Niżej omówimy w krótkich zarysach organizację rozpoznania w czasie luzowania w obronie i natarciu na szczeblu pułku i dywizji.

Rozpoznanie podczas luzowania w obronie.

W obronie, gdy obie walczące strony dysponują dostatecznym czasem na luzowanie, organizacja rozpoznania jest stosunkowo prosta i łatwa. Jak wykazały doświadczenia minionej wojny, należy je przeprowadzać następująco:

Przed rozpoczęciem luzowania pułk luzowany przeprowadza 1—2 wypady, wzmacnia obserwację i uzupełnia posiadanie wiadomości o nieprzyjacielu.

Punkty obserwacyjne poprawia się pod względem umocnień i urządzeń obserwacyjnych, a wszelką dokumentację, dotyczącą organizacji obserwacji, uaktualnia i sprawdza, aby luzującym ułatwić zaznajomienie się z danymi o nieprzyjacielu. Zarządzenie do prowadzenia rozpoznania dla luzowanego pułku wydaje sztab dywizji jednocześnie z rozkazem o luzowaniu.

W zarządzeniu tym wskazuje się zadania rozpoznania, terminy przygotowania i przeprowadzenia wypadów.

Celem ukrycia przed nieprzyjacielem początku przegrupowania, jednostka luzująca nie wysyła własnego rozpoznania aż do czasu ukończenia luzowania i odejścia organów rozpoznawczych jednostki luzowanej.

Aby bowiem ukryć przed nieprzyjacielem fakt dokonywanego przegrupowania, organa rozpoznawcze oddziału luzowanego prowadzą działania rozpoznawcze na poprzednim odcinku w ciągu 3—5 dób, a niekiedy i dłużej. Takie postępowanie jest konieczne również ze względu na pomoc, jaką mogą okazać organa rozpoznawcze oddziału luzowanego organom rozpoznawczym oddziału luzującego w wyborze miejsc wypadów, zasadzek itp.

Szczegółowe zaznajomienie pułku luzującego z systemem obrony nieprzyjaciela, przejawami jego działalności, zachowaniem się oraz terenem przeprowadza się w terenie z punktów obserwacyjnych i zgodnie z przedstawionymi dokumentami rozpoznawczymi. Trwa ono 1—2 dni przed początkiem luzowania.

Oddziałowi luzującemu przekazuje się zwykle wszystkie punkty obserwacyjne, począwszy od kompanijnych aż do pułkowych włącznie, a w dywizji — do dywizyjnych włącznie.

Rozpoznanie przy luzowaniu oddziałów przed natarciem.

Wprowadzenie do pierwszego rzutu świeżych jednostek przewidzianych do przeprowadzenia natarcia przy równoczesnym ukryciu swoich zamierzeń jest bardziej skomplikowane, aniżeli luzowanie w obronie. Dlatego też również organizacja rozpoznania w tym działaniu jest znacznie trudniejsza. Trudność ta polega głównie na braku czasu na wykonanie ogromu pracy, jakiego wymaga organizacja luzowania od sztabów wszystkich szczebli.

Zadaniem rozpoznania jest odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne przygotowania nieprzyjaciela do akcji zaczepnej i na czas uprzedzić o nim tak luzowane jak i luzujące jednostki, ażeby mogły one przedsięwziąć konieczne środki przeciwdziałania.

Rozpoznanie powinno być w tym okresie szczególnie aktywne i ściśle zmierzać do wykonania wyżej postawionych zadań.

W okresie koncentracji oddziałów przed natarciem (przy konieczności przeprowadzania przegrupowania w krótkim terminie) należy wysłać zawczasu oficerów zwiadowczych z częścią organów rozpoznawczych w rejony przewidziane dla ich jednostek. W ten sposób zwiadowcy będą mieć więcej czasu na rozpoznanie nieprzyjaciela i rozplanowanie swych działań w przygotowanym natarciu. Ilość zwiadowców powinna umożliwić utwo-

rzenie jednej pieszej grupy wypadowej na każdy pułk piechoty i jednej grupy z dywizyjnej kompanii rozpoznawczej (tj. około 30—40 ludzi). Moment przerzucania tych grup będzie zależał od czasu przewidzianego na przegrupowanie. Pożądane jest jednak, aby zwiadowcy mieli do dyspozycji co najmniej 2 doby do chwili rozpoczęcia luzowania.

Organa rozpoznawcze oddziału luzowanego kontynuują rozpoznanie, zwiadowcy zaś luzującego oddziału z wysuniętych PO obserwują w tym czasie udziałanie rozpoznania oddziału luzowanego, głównie zaś zachowanie się i działanie nieprzyjaciela, jak również system jego obrony.

Przed ukończeniem luzowania oddziały luzujące nie powinny aktywnie rozpoznawać. Do tego celu wykorzystuje się organa rozpoznawcze luzowanych oddziałów. Jeśli jednak oddział luzowany nie rozpoznaje aktywnie, sztaby luzujących oddziałów mogą zażądać tego za pośrednictwem sztabu przełożonego.

Formalne przekazanie materiałów o nieprzyjacielu odbywa się protokolarnie.

Aktywne działania organów rozpoznawczych oddziałów luzowanych są rękojmią powodzenia przygotowywanego natarcia.

Rozpoznanie przy luzowaniu w toku natarcia.

Luzowanie może się również odbywać przy wprowadzeniu do walki drugich rzutów i odwodów celem rozwinięcia powodzenia czołowych oddziałów. Organizacja rozpoznania w tym okresie posiada również bardzo ważne znaczenie.

Przedstawiony niżej sposób organizowania rozpoznania w toku luzowania odnosi się głównie do prowadzenia rozpoznania przez dywizje drugich rzutów, które mają zluzować dywizje pierwszego rzutu z powodu osłabienia ich siły uderzeniowej.

Szczególna cecha działań dywizji drugich rzutów polega na tym, że w okresie przygotowawczym nie mają one bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Wszystkie potrzebne wiadomości o nieprzyjacielu i charakterze jego obrony otrzymują one od sztabów oddziałów, pierwszego rzutu, znajdujących się w ścisłej styczności z nieprzyjacielem, jak również od sztabów przełożonych.

Głównym zadaniem sztabów oddziałów drugich rzutów jest ustalenie ugrupowania i charakteru obrony nieprzyjaciela na jego taktycznej głębokości. Brak tych wiadomości może odbić się ujemnie na działaniach oddziałów drugiego rzutu przy ich wejściu do walki.

W wypadkach gdy dane o nieprzyjacielu w momencie wejścia do walki oddziałów pierwszego rzutu są niedostateczne, celowe jest do oddziałów pierwszego rzutu wysłać z drugiego rzutu piesze grupy wypadowe dla zdobywania wiadomości o nieprzyjacielu — i to zasadniczo przez obserwację, a nie walkę. Jednakże stosowanie tego sposobu powinno być ograniczone jedynie do najkonieczniejszych wypadków.

Sztaby jednostek drugiego rzutu powinny, wykorzystując szeroką sieć punktów obserwacyjnych pierwszego rzutu, posiadać wszystkie dane o nieprzyjacielu znane pierwszemu rzutowi. Przez cały czas walki prowadzonej przez pierwszy rzut, zbierają one od czołowych oddziałów wiadomości o nieprzyjacielu. W tym celu powinny posiadać przedstawicieli swoich oddziałów rozpoznawczych na wysuniętych punktach obserwacyjnych. Dowódcy oddziałów rozpoznawczych drugich rzutów winni jak gdyby „wrastać" w położenie, szybko wchodzić w kurs pracy i śledzić rozwój walki.

W czasie luzowania pierwszych rzutów przez drugie rzuty wysyła się natychmiast oddziały rozpoznawcze na zewnętrzne skrzydła wprowadzanych do walki oddziałów, ażeby w pierwszej kolejności wykryć na czas możliwe uderzenie nieprzyjaciela skierowane na skrzydło.

Przed drugim rzutem działają jeszcze w tym czasie organa rozpoznawcze wysyłane przez jednostki pierwszego rzutu. Rozpoznają one do określonych linii terenowych, przed które już nie wysuwają się i z których kontynuują obserwację nieprzyjaciela aż do otrzymania nowego zadania.

Linie te jak również punkty, do których doszły organa rozpoznawcze pierwszego rzutu z początkiem luzowania, powinny być znane sztabom jednostek drugiego rzutu.

Po ukończeniu luzowania, drugie rzuty natychmiast wysyłają do przodu odpowiednie organa rozpoznawcze, które po osiągnięciu linii i rejonów zajętych przez organa rozpoznawcze pierwszych rzutów otrzymują od nich wszystkie znane im wiadomości o nieprzyjacielu, luzują je i prowadzą dalej rozpoznanie zgodnie z planem. Organa rozpoznawcze pierwszych rzutów wracają do oddziałów własnych.

Z chwilą rozpoczęcia luzowania, wszystkie dane o nieprzyjacielu, które napływają od organów rozpoznawczych pierwszych rzutów (do czasu ich zluzowania), powinny być kierowane do odpowiednich sztabów jednostek drugiego rzutu.

Jak widać z powyższego, w czasie luzowania wojsk w toku walk zaczepnych można zapewnić w pełni ciągłość rozpoznania.

Do wspólnych działań z organami rozpoznawczymi oddziałów piechoty należy włączyć organa rozpoznawcze lub poszczególnych zwiadowców z innych rodzajów broni i służb. W szczególności należy zwrócić uwagę na współpracę z saperami. Przy aktywnych działaniach bowiem oddziały rozpoznawcze stale napotykają na liczne przeszkody wykonane przez nieprzyjaciela, wobec czego pomoc saperów okaże się konieczna. Poleca się w skład rozpoznania piechoty luzowanego oddziału włączać saperów z oddziału luzującego.

Saperzy rozpoznają przeszkody nieprzyjaciela i własne oraz przejścia w nich. Ponadto saperzy — zwiadowcy oddziału luzującego powinni dowiedzieć się od saperów zwiadowców luzowanego oddziału, jakie metody i sposoby stosowali oni przy wykonywaniu przejść w przeszkodach nieprzyjaciela.

Mjr TEODOR ŁUKASIK

JAK ZORGANIZOWAĆ I PRZEPROWADZIĆ ĆWICZENIE POKAZOWE Z WYSZKOLENIA STRZELECKIEGO PRZED ROZPOCZĘCIEM NAUKI STRZELANIA W WARUNKACH OGRANICZONEJ WIDZIALNOŚCI

Doświadczenia wojenne wykazały, że działania bojowe miały miejsce nie tylko w dzień, w warunkach dobrej widzialności, ale i w nocy, we mgle oraz w czasie zadymiania.

Utrudniona widzialność daje stronom walczącym szanse łatwiejszego zrealizowania zamierzeń, bez potrzeby narażania się na zbyt duże straty.

Wynikła zatem konieczność znalezienia i zastosowania sposobów prowadzenia ognia pomimo ograniczonej widzialności.

Studiując ubiegłą wojnę, znajdujemy szereg przykładów, kiedy to żołnierze radzieccy doskonale radzili sobie zarówno w działaniach nocnych jak i w silnej mgle, np. na froncie północnym, gdzie bliskość mórz i klimat podbiegunowy powodowały gęste mgły.

Przed ostatnią wojną sądzono, że można prowadzić ogień w warunkach ograniczonej widzialności jedynie wtedy, kiedy broń jest zawczasu przygotowana.

Jednak doświadczenia wykazały, że można prowadzić skuteczny ogień nawet wtedy, kiedy broń jest nieprzygotowana do strzelania w warunkach ograniczonej widzialności. Przy wykorzystaniu sztucznego oświetlenia rakietami, reflektorami, łun pożarów itp. można prowadzić skuteczny ogień do 200 m pod warunkiem, że strzelający nie patrzy w źródło światła, ponieważ ono oślepia.

Aby oddać celny strzał przy ograniczonej widzialności, trzeba być do strzelania w takich warunkach należycie wyszko-

lonym i przygotowanym. Umiejętność oddania celnego strzału przy złej widzialności wymaga długiego i ciągłego szkolenia.

Przed przystąpieniem do ćwiczeń z tego działu szkolenia trzeba przeprowadzić pokaz wzorowego strzelania nocnego.

Żołnierz, przekonawszy się o skuteczności strzelania w warunkach ograniczonej widzialności, nabierze zaufania do stosowanych metod oraz będzie się starał osiągnąć taką sprawność, która by zapewniła mu uzyskanie również dobrych wyników.

Przeprowadzenie pokazu w nocy lub we mgle jest trudne, ponieważ w nocy bardzo łatwo o dezorientację i pomyłki, które mogą doprowadzić do wzajemnego postrzelania się. Trudności te jednak nie zwalniają dowódców od obowiązków przeprowadzenia pokazu. Odpowiedzialność ciążąca na kierowniku pokazu powinna go pobudzać do tym dokładniejszego przemyślenia organizacji i przeprowadzenia pokazu.

Aby uniknąć dezorientacji i pomyłek, co mogłoby doprowadzić do nieszczęśliwych wypadków, należy przestrzegać dwu kardynalnych zasad, a mianowicie:

a) wzorowo zorganizować pokaz,

b) przestrzegać bezwzględnej dyscypliny.

Organizacja wzorowego pokazu zależy od dowódcy, który go przeprowadza. Dyscyplina natomiast zależy od konsekwentnego i bezwzględnego przestrzegania przepisów obowiązujących na strzelnicy oraz od ścisłego i natychmiastowego wykonywania rozkazów kierownika pokazu przez wszystkich bez wyjątku obecnych na strzelnicy.

Łączność i sygnalizacja musi być tak zorganizowana, aby wykluczała jakąkolwiek pomyłkę lub błędne zrozumienie rozkazu. Musi być zatem prosta i dublowana, to znaczy, każdy rozkaz trzeba podawać dwoma sposobami: np. trąbką i przez telefon.

Bezpieczeństwo wymaga, aby na przedpolu nie było żadnego ruchu. Ilość tarczowych należy ograniczyć do minimum, poza tym na tarczowych wybierać najbardziej zdyscyplinowanych żołnierzy, zaś na dowódców schronów najlepiej wyznaczać oficerów.

Żołnierze obserwujący pokaz powinni stać w szykach zwartych pod dowództwem swoich przełożonych. Wszelkie przesunięcia pojedynczych strzelców lub oddziałów bez zgody kierownika pokazu są niedopuszczalne. Stany liczbowe pododdziałów należy dokładnie sprawdzić i zanotować.

Dla przykładu podam sposób zorganizowania i przeprowadzenia wzorowego pokazu strzelania nocnego. Rodzaj strzelań

wybrałem taki, jaki przewiduje Instrukcja Strzelania Piechoty, cz. I.

Pokaz składa się z dwóch części: część I odbywa się w dzień; część II — w nocy. Przerwę między częścią pierwszą a drugą można wykorzystać na wydanie kolacji.

1. Temat: a) Strzelanie bojowe nr 2 z kbk (odparcie szturmu przez drużynę w nocy).
   b) Strzelanie pojedynczo-bojowe z rkm nr 2.
   c) Drużyna ckm w nocy odpiera szturm nieprzyjaciela.
2. Cel: Pokazać skuteczność prowadzenia ognia w nocy.
3. Warunki strzelania:

ad. a) — odległość do celu nr 1: 150—200 m,
odległość do celu nr 2: 100—120 m;
— cele: nr 1 — 8 biegnących na szerokości 16 m,
nr 2 — 7 biegnących na szerokości 14 m;
— naboi 110 na drużynę; z tego 80 na kbk (w tym 30 % świetlnych), 30 na rkm;
— czas: 5 minut na przygotowanie, 2 x 30 sekund dla celu nr 1 i 2 x 30 sekund dla celu nr 2;
— postawa: stojąc w rowie strzeleckim;
— ocena: b. dobrze — trafić 14 figur,
dobrze — trafić 12 figur,
dostat. — trafić 8 figur;

ad. b) — odległość do celu: 100—150 m;
— cel: 5 biegnących (nr 14) na odcinku 10 m;
— naboi: 20 w jednym magazynku, w tym 10 świetlnych;
— czas: 15—30 sekund, z przerwą 10—15 sekund;
— postawa: stojąc w rowie strzeleckim;
— ocena: b. dobrze — trafić 4 figury,
dobrze — trafić 3 figury,
dostat. — trafić 2 figury;

ad. c) — odległość do celu: 200—300 m;
— cel: 10 biegnących (nr 14) na szerokości 30 m;
— naboi: 60 w jednej serii, w tym 20 świetlnych;
— czas: na przygotowanie ckm i stanowiska ogniowe 20 minut, na strzelanie 45 sekund od komendy „ognia";
— postawa: przystosowana do terenu;
— ocena: b. dobrze — trafić 6 figur,
dobrze — trafić 5 figur,
dostat. — trafić 3 figury.

Przystępując do pracy nad zorganizowaniem pokazu, kierownik ćwiczenia musi zastanowić się, kiedy należy go wykonać, w jakim terenie oraz przy pomocy ilu ludzi i jakiego sprzętu. Sporządziwszy sobie krótki plan (czas, miejsce, ludzie, sprzęt), kierownik ćwiczenia przeprowadza z przewidzianym do pokazu personelem (wraz ze sprzętem) instruktarz w terenie, na którym daje każdemu zadanie, wskazuje miejsce rozmieszczenia broni i figur oraz omawia organizację łączności i sposób sygnalizacji.

W naszym przykładzie pokaz odbędzie się następnego dnia na strzelnicy 2-osiowej przy następującej obsadzie:

oficerów 5 (1 pomocnik, 4 dowódców schronów),
podofic. 3 (1 dowódca drużyny i 2 pomocników),
strzelców 30 (5 obsł. ckm, 2 obsł. rkm, 8 druż. strzel.,4 obsł. schronów, 6 telefonistów, 3 posterunki, 1 trębacz 1 — sanitariusz).

Uwaga: Jako dowódców schronów można wyznaczyć również starszych podoficerów.

Sprzęt: ckm — 1, rkm — 1, kbk — 8, figur nr 14 — 60, bębnów do podnoszenia figur — 8, bloków — 8, linki — 150 m, latarnie czerwone — 5, latarnie białe — 4, wapno, opaski białe — 22, deski dla rkm — 2, kołki do ckm — 12, małe kołki lub widełki dla kbk — 32 (16), rakiety białe — 10, gwizdek — 1.

Amunicja: dla ckm — 40, dla rkm — 40, dla kbk — 80; świetlnej dla ckm — 20, dla rkm — 10, dla kbk — 25.

Kierownik ćwiczenia w terenie ustalił, że na jednej osi przeprowadzi pokaz skuteczności ognia z broni zawczasu przygotowanej, na drugiej natomiast — z broni nieprzygotowanej. W związku z tym na pierwszej osi wyznacza stanowiska dla drużyny strzeleckiej, dla ckm i dla rkm, daje zadania, tzn. podaje linie terenowe, do których należy przygotować ogień, wyznacza dokładnie w terenie pas ostrzału (odcinek, na którym ustawi figury) oraz nakazuje przygotować stanowiska i broń do strzelania w nocy. Tak samo postępuje na drugiej osi, z wyjątkiem przygotowania broni do strzelania w nocy.

Drużyna strzelecka oraz obsługi broni maszynowej przystępują do przygotowania broni do strzelania w nocy.

Karabinki

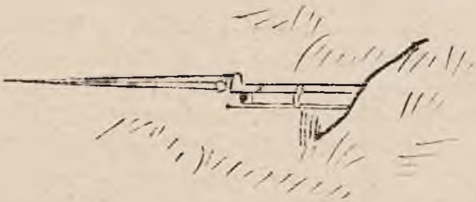
Każdy strzelec, otrzymawszy od drużynowego kierunek strzału, wbija na przedpiersiu 2 pary kołków ograniczających ruch kbk; przednią parę kołków w okolicy przedniego bączka,

tylną zaś przy kolbie lub na wysokości pudełka magazynka. Zamiast kołków można w tym celu użyć 2 pary widełek drewnianych, które wbija się w przedpiersie (rys. 1).



Rys. 1

Karabinek wycelowuje się tak, aby przy strzelaniu na odległość 100—200 m linia celowania nie wznosiła się wyżej niż 0,5 m nad ziemią. W wypadku trudności zastosowania widełek czy kołków wykonuje się rowek w przedpiersiu dla nadania kierunku i podniesienia karabinka (rys. 2).



Rys. 2

Przygotowane w ten sposób karabinki można zdjąć ze stanowisk i umieścić je z powrotem na wypadek alarmu.

Ręczny karabin maszynowy

Obsługa, otrzymawszy od drużynowego pas ostrzału i kierunek ognia, przygotowuje stanowisko i broń do strzelania w nocy. Wykonuje to w następujący sposób:

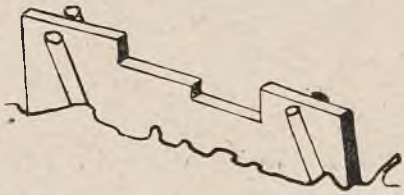
— silnie umocowuje nóżki rkm na ziemi,

— wycelowuje rkm celownikiem nastawionym na odległość do wyznaczonej linii terenowej na jej środek,

— umocowuje pod kolbą rkm drewniane widełki tak, aby rkm na nich oparty zachowywał właściwe podniesienie i kierunek.

Widełki nie powinny tamować ruchu ręki celowniczego. Chcąc strzelać w kilku kierunkach, przygotowuje się w analogiczny sposób kilka widełek na żądanych kierunkach.

Widełki numeruje się. Zamiast widełek można zastosować krótką deskę, ustawioną kantem na ziemi i umocowaną kołkami; na górnym brzegu deski celowniczy robi wycięcie dla oparcia kolby, odpowiadające wycelowaniu rkm na punkt celowania. Chcąc strzelać w kilku kierunkach, robi się kilka wycięć i ustawia rkm na odpowiednim poziomie (rys. 3).



Rys. 3.

Ciężki karabin maszynowy

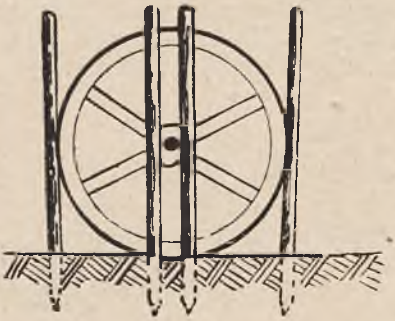
Obsługa otrzymawszy zadanie, to jest kierunek, pas ostrzału i stanowisko, przystępuje do jego przygotowania. Najpierw, podobnie jak przy działaniu za dnia, obsługa buduje stanowisko ogniowe, ustawia na nim ckm oraz poziomuje go wzdłuż i w poprzek. Kół nie wolno wkopywać; w ziemię powinien być wbity jedynie lemiesz. Następnie opalikowuje się ckm, aby w ten sposób wykluczyć wszelkie ruchy podstawy wzdłuż jak również przesunięcia na boki. Koła palikuje się mocnymi kołkami, najlepiej czworokątnymi o wielkości 1,5 raza większej niż średnica koła. Wbija się je pionowo. Kołki wbite przed i za koła oraz przy lemieszu ograniczają ruch w przód i w tył. Kołki ograniczające ruch kół powinny przylegać ściśle do obręczy. Kołki wbite z boku kół, z obu stron osi, ograniczają ruch boczny ckm (sposób opalikowania koła — patrz rys. 4).

Po opalikowaniu broni na stanowisku celowniczy wycelowuje ckm na punkty terenowe, przez które nieprzyjaciel będzie musiał przechodzić. Po wycelowaniu na dany punkt terenowy celowniczy ustala ckm. Sposobów ustalania może być kilka. Karabin maszynowy można ustalić:

— na punkty świetlne,

— na kołki.

Ustalenie na punkty świetlne wykonuje się następująco: Po wycelowaniu np. na cel nr 1, zaryglowuje się podniesienie i kierunek ckm, po czym podnosi się suwak celownika do góry aż do oporu. Linia celowania będzie padać wówczas kilka metrów przed karabinem. W punkcie przecięcia się linii celowa-



Rys. 4.

nia z ziemią ustawia się palik z wmontowaną w nim małą żarówką elektryczną, pomalowaną na niebiesko z białym punktem. Ten biały punkt powinien być ustawiony na przedłużeniu linii szczerbina — muszka. Podobnie można ustalić inne cele. Żarówkę zapala się (przez łączenie przewodów z baterią kieszonkową) dopiero wówczas, gdy mamy strzelać. Żarówkę do odpowiedniego celu zapala karabinowy, wskazując w ten sposób cel do ostrzelania.

W braku żarówki można wykorzystać kawałek spróchniałego drzewa, które świeci w nocy.

Ustalenie na kołek przeprowadza się w następujący sposób: Karabin przy właściwym celowniku skierowuje się na cel, następnie podnosi się suwak celownika do góry aż do oporu i na linii szczerbina — muszka ustawia się kołek, owinięty u wierzchołka białym paskiem papieru, szerokości 1 cm. Jeśli zamierzamy pogłębiać, dajemy pasek odpowiednio szerszy, jeśli zaś chcemy poszerzać, ustawiamy dwa kołeczki na jednej wysokości w odpowiednim odstępie.

Dla ułatwienia wycelowania na punkt świetlny lub kołek można pobielić szczerbinę i muszkę (od strony celowniczego) kredą lub okleić bibułką do papierosów.

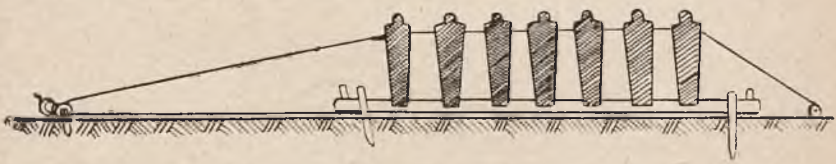
Żołnierze radzieccy stosowali jeszcze inny sposób.

W braku kołków, poziomowano najpierw karabin właściwy, ryglowano i ustawiano wskazówki pierścienia z podziałką na zero. Z kolei, po ustawieniu odpowiedniego dla danej odległości celownika, celowano do celu i zapisywano podziałkę wskaźnika, po czym znaczono czerwonym ołówkiem rysę na jarzmie i osadzie dźwigara z prawej strony (od strony taśmowego). Podobnie postępowano przy przygotowaniu ognia na następny cel. Kreski czerwone na osadzie dźwigara oraz zapisane dane numerowano.

Rozmieszczenie celów

Podczas przygotowania przez drużynę strzelecką i obsługi broni maszynowej do strzelania w nocy, kierownik ćwiczenia rozstawia na obu osiach figury do poszczególnych strzelań. Figury ustawia się dokładnie w odcinkach podanych drużynie i obsługom, przy czym rozstawia się je tak, aby każda grupa celów stała oddzielnie (na innym kierunku), ściśle według wymagań Instr. Strzel. Piech., cz. I, str. 35, 75 i 88.

Dla uniknięcia i użycia dużej ilości tarczowych można zastosować podnoszenie figur przy pomocy jednego tarczowego ze schronu bocznego, który może obsługiwać grupę celów do strzelania z kbk i rkm, oraz drugiego tarczowego dla obsługi figur do strzelania z ckm. Tarczowy w schronie w wale bocznym na odl. 100 m ma 3 bębny, każdy dla oddzielnej grupy celów. Na bęben nawinięta jest linka o zamkniętym obwodzie, oparta o blok z drugiej strony grupy figur. Każda figura jest zaczepiona na wysokości ramion w środku. U dołu figury są zaczepione na osiach (z gwoździ) wbitych w deskę lub słupki.



Rys. 5

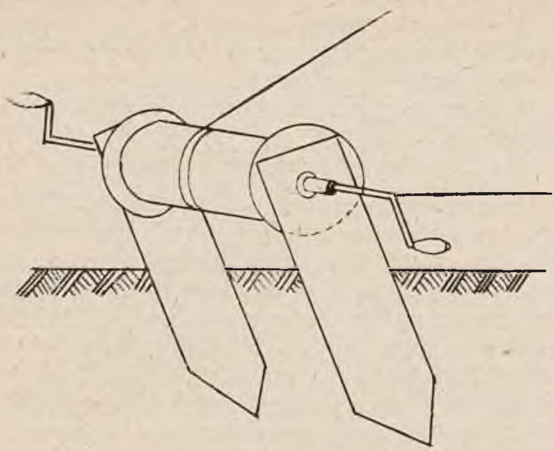
Chcąc podnieść figury, wykonujemy ruch korbą bębna do przodu; obrót linki spowoduje ustawienie się figur pionowo. Jeśli chcemy figury opuścić, wykonujemy obrót korbą w przeciwnym kierunku. Budowa bębna i bloków nie powinny nastręczać trudności (szczegóły takiego urządzenia — patrz rys. 5, 6,7).

W ten sam sposób kierownik pokazu rozstawia figury na odległości 200—300 m, umieszczając tarczowego w schronie.

Na drugiej osi ustawienie figur i rozmieszczenie tarczowych takie same. Oprócz tarczowego kierownik pokazu zosta-

wia w każdym schronie 1 oficera, który równocześnie będzie pełnił funkcję dowódcy schronu i telefonisty.

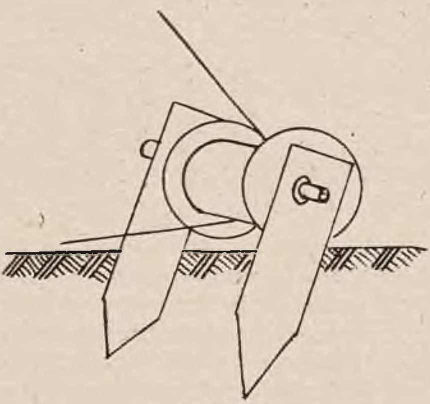
W ten sposób na przedpolu pozostanie na jednej i drugiej osi po 2 oficerów i po 2 tarczowych.



Rys. 6

Przeprowadzenie strzelania

Ustawiwszy figury kierownik pokazu daje dokładne instrukcje dowódcom schronów i tarczowym, przypomina dowódcom schronów, że powinni stale trzymać słuchawkę przy uszach,



Rys. 7

wystawić czerwoną latarnię na schron, jako znak gotowości do strzelania oraz zameldować telefonicznie o gotowości. Poucza dalej, że nie wolno im wychodzić ze schronu, dopóki nie przyj-

dzie do nich upoważniony z kierownictwa z białą opaską na ramieniu. W razie wypadku dowódca schronu powinien wystawić białą latarnię i złożyć meldunek telefonicznie. Wreszcie kierownik pokazu daje instrukcję, na jaki znak i na jak długo należy pokazywać cel.

Na linii ognia oraz na linii wyjściowej kierownik poleca swemu zastępcy ustawić 2 czerwone latarnie na kołkach metrowej wysokości oraz 2 białe latarnie (linie między białymi latarniami należy oznaczyć wapnem), a następnie ustala z nim miejsce, uszykowanie i zachowanie się pododdziałów biorących udział w pokazie (20 m za linią wyjściową w szyku zwartym) oraz warunki bezpieczeństwa na strzelnicy (czerwona latarnia na kulochwycie; posterunki: dwa na linii wyjściowej, dwa na wylotach wałów bocznych i jeden na drodze dojścia do strzelnicy), obarczając go odpowiedzialnością za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na strzelnicy.

Wszyscy członkowie kierownictwa, łącznie z posterunkami i tarczowymi, mają białe opaski na lewym ramieniu.

Łączność telefoniczną buduje się do każdego schronu oddzielnie na osobnych liniach. Telefoniści za linią wyjściową mogą podawać jedynie rozkazy kierownika pokazu. Żadnych innych rozmów prowadzić nie wolno.

Trębacz znajduje się obok kierownika pokazu.

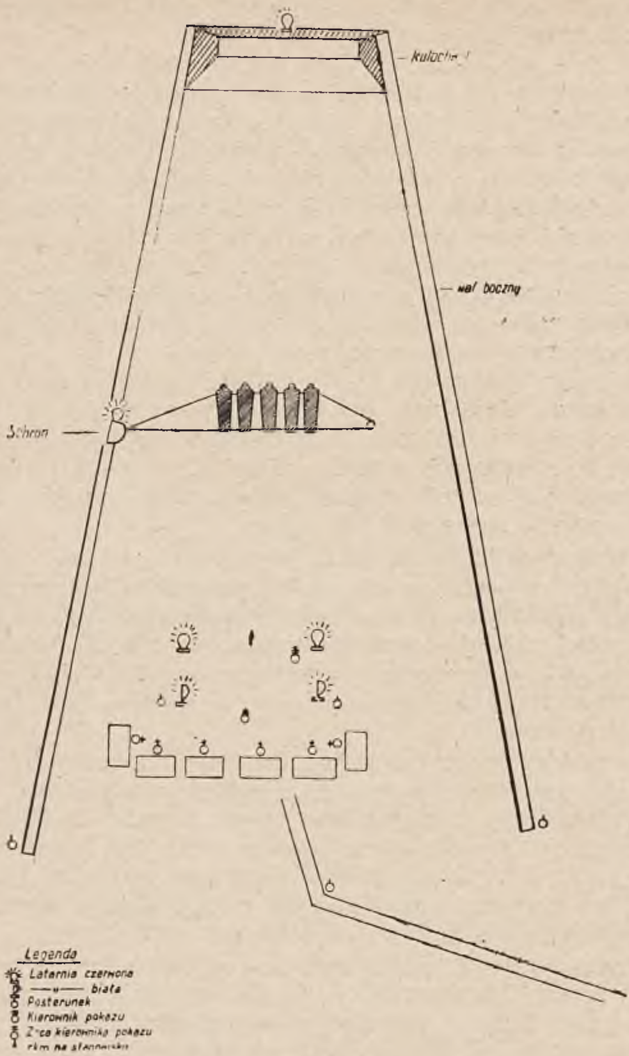
Przygotowawszy w ten sposób ćwiczenie kierownik pokazu ustala z dowódcą przełożonym godzinę rozpoczęcia oraz nakazuje całej obsłudze wykonującej pokaz zbiórkę w dniu ćwiczenia na 2 godziny przed przybyciem pododdziałów, w celu zorganizowania właściwego pokazu w sposób, jak podaliśmy wyżej (patrz rys. 8).

Po przybyciu pododdziałów kierownik pokazu zaznajamia ich z tematem, warunkami oraz organizacją pokazu. Zwraca uwagę dowódcom i wszystkim uczestniczącym o konieczności przestrzegania bezwzględnej dyscypliny. W pierwszej fazie ćwiczenia za dnia dzieli oddział na grupy, najlepiej plutonami. Grupy te kolejno oglądają broń przygotowaną do strzelania w warunkach ograniczonej widzialności.

Przerwę między ukończeniem pierwszej fazy a zapadnięciem zmierzchu wykorzystuje się dla wydania kolacji.

Po zapadnięciu zmierzchu kierownik pokazu zarządza zbiórkę, ustawienie na poprzednich miejscach oraz sprawdzenie stanów. Po meldunku zastępcy o gotowości do strzelania kierownik daje sygnał trąbką „Baczność", „Strzelać", podając go również telefonicznie. Drużyna zajmuje stanowiska ogniowe. Następnie wywołuje się cel nr 1 i po przerwie 10 sekund cel nr 2. Drużyna ostrzeliwuje cele. Po ukończeniu strzelania

przez drużynę kierownik pokazu każe zebrać i zdać łuski i naboje oraz przegląda broń. Po przeglądzie broni rozkazuje drużynie odmaszerować za linię wyjściową.



Rys. 8

Z kolei rozkazuje zająć stanowisko obsłudze rkm i na dany znak pokazać cel. Po ukończeniu strzelania czynności kierownika są te same co przy strzelaniu z kbk.

Jako ostatnia po przygotowaniu się do strzelania, strzela obsługa ckm, po czym kierownik pokazu nakazuje przemarsz na drugą oś. Tutaj zastępca ponownie sprawdza stan obecnych. Po meldunku o gotowości kierownik pokazu rozkazuje drużynie strzeleckiej zająć stanowiska. Sprawdziwszy gotowość do strzelania, daje rozkaz do wywołania celu. Równocześnie oświetla przedpole rakietami. Drużyna ostrzeliwuje cel. Tak samo postępuje się przy strzelaniu z rkm i ckm.

Po ukończeniu strzelania kierownik pokazu rozkazuje telefonicznie podnieść wszystkie grupy figur. Oświetla przedpole światłem reflektora samochodowego albo zarządza rozpalenie ogniska. Oddział podzielony na plutony ogląda wyniki. Dowódcy omawiają je przy celach. Pokaz wyników należy zorganizować tak, aby nie było zamieszania. Z chwilą podejścia plutonów do figur, obsługa schronów może z nich wyjść.

Po obejrzeniu wyników kierownik pokazu omawia je, zwracając uwagę żołnierzy na skuteczność strzelania w warunkach ograniczonej widzialności. Podkreśla, że uzyskają takie same, a może lepsze wyniki, pod warunkiem, że będą sumiennie, chętnie i starannie uczyć się i stosować się do wskazówek dowódców.

Mjr JÓZEF MOKRZYCKI

ORGANIZACJA I PRZEPROWADZENIE ĆWICZEŃ Z MUSZTRY

W niniejszym artykule rozpatrzymy kilka najważniejszych zagadnień dotyczących prawidłowej organizacji i właściwego przeprowadzania ćwiczeń z musztry.

Organizacja ćwiczenia

Przy planowaniu ćwiczeń z musztry należy zwrócić uwagę, aby w oparciu o obowiązujący program prawidłowo określić cel, sposób i metodę szkolenia poszczególnych zagadnień. I tak na przykład w jednym wypadku celem ćwiczenia będzie nauczenie pewnych chwytów, zwrotów itp., w innym — doskonalenie w wykonaniu powyższych czynności pojedynczo lub zespołowo, a jeszcze w innym — trening celem osiągnięcia szybkości i dokładności wykonania. Zależnie od postawionego celu, wykonanie poszczególnych ćwiczeń przez żołnierzy może odbywać się samodzielnie lub też w zespole, na tempa lub też bez temp itp.

Na podstawie tygodniowego rozkładu zajęć dowódca plutonu sporządza plan - konspekt, w którym ujmuje temat ćwiczenia, cel i zagadnienia do przerobienia oraz czas i miejsce przeprowadzania ćwiczeń. Każde jednogodzinne ćwiczenie musztry można przeprowadzić stosując niżej podany podział czasu:

L. p.	T r e ś ć	C z y n n o ś c i	Czas w min.
1	Wprowadzenie w ćwiczenie, powtórka materiału przerobionego na poprzedniej lekcji.	Sprawdzenie oporządzenia i wyglądu zewnętrznego. Podanie celu lekcji. Doskonalenie przerobionych ćwiczeń.	7 — 12

L. p.	T r e ś ć	C z y n n o ś c i	Czas w min.
2	Przerobienie nowego materiału.	Objaśnienie i pokaz ćwiczeń na tempa i bez temp, samodzielnie i na komendę lub tylko samodzielnie.	25 — 35
3	Doskonalenie przerobionego materiału.	Trening w szybkim i prawidłowym wykonywaniu przerobionych ćwiczeń.	8 — 15
4	Podsumowanie wyników ćwiczenia.	Krótka ocena przyswojenia przez żołnierzy materiału. Wskazówki dla żołnierzy do samodzielnego treningu.	3 — 5

Celem bardziej pełnego wyjaśnienia poruszanego zagadnienia podamy wzór planu-konspektu jednogodzinnego ćwiczenia na przykładzie jednego z tematów szkolenia musztry.

PLAN—KONSPEKT

Ćwiczenie z musztry 1 plutonu 2 kompanii strzeleckiej.

T e m a t: Musztra pojedynczego strzelca z bronią.

C e l: 1) Nauczyć wykonywania zwrotów z bronią w marszu i oddawania honorów z bronią w marszu.

2) Doskonalić chwyty bronią.

C z a s: 1 godzina.

M i e j s c e: Plac ćwiczeń nr 1.

P o m o c e: Reg. Musztry Piech. §§....

C z a s	T r e ś ć	Wskazówki organizacyjno - metodyczne
10 minut	**Powtórka przerobionego materiału:** – postawa zasadnicza z bronią, – posuwanie się z bronią w marszu i w biegu, – zwroty w miejscu z bronią.	Przerobić pojedynczo w drużynach. Wykonanie ćwiczeń przez strzelców samodzielnie.

Czas	Treść	Wskazówki organizacyjno - metodyczne
27 minut	**Nowy materiał:** a) 12 minut — nauka wykonania zwrotów z bronią w marszu. b) 15 minut — nauka oddawania honorów z bronią w marszu.	a) Pokazać i objaśnić ćwiczenie. Przerabiać pojedyńczo z każdym strzelcem. Skontrolowanym nakazać ćwiczyć samodzielnie w oznaczonym rejonie. b) Pokazać i objaśnić ćwiczenie, kontrolować pojedynczo oddawanie honorów w prawo i w lewo.
10 minut	Doskonalenie chwytów bronią.	Przerabiać pojedynczo na tempa i bez temp. Wykonanie samodzielne.
3 minuty	Podsumowanie wyników ćwiczenia.	Ocenić stopień przyswojenia ćwiczeń przez strzelców. Wskazać dobre i złe strony. Określić kto, kiedy i co powinien przećwiczyć samodzielnie i pod czyim nadzorem.

Jednym z warunków dobrego przeprowadzenia ćwiczeń jest umiejętne przygotowanie do nich dowódców drużyn. Jak wiadomo, kadra podoficerska zapoznaje się z metodyką szkolenia na ćwiczeniach instruktorsko-metodycznych. Jednakowoż w ramach tych ćwiczeń nie można ująć szczegółowo wykonania każdego ćwiczenia, dlatego też dowódca plutonu pomimo sporządzenia planu-konspektu powinien pomyśleć o odpowiednim przygotowaniu swoich drużynowych. Obowiązkiem dowódcy plutonu jest sprawdzić przed każdym ćwiczeniem z musztry umiejętność prawidłowego wykonywania przez podoficerów chwytów i innych czynności wchodzących w zakres danego ćwiczenia, umiejętność podawania przez nich właściwych komend, znajomość metodyki szkolenia oraz wskazać, na co należy zwrócić szczególną uwagę w toku przerabiania lekcji.

Zatrzymamy się teraz kolejno na niektórych elementach przeprowadzenia ćwiczeń. Znajomość tych elementów pomoże w znacznym stopniu do osiągnięcia lepszych wyników szkolenia.

Przeprowadzenie ćwiczenia

W czasie ćwiczeń z musztry dowódca powinien znajdować się w takim miejscu, aby go żołnierze mogli najlepiej słyszeć, przy czym za najlepszą odległość, na której powinien znajdować się dowódca, możemy przyjąć: dla dowódcy plutonu 8—10 kroków przed środkiem pododdziału, dla dowódcy drużyny zaś

4—6 kroków. Odległość ta daje dowódcy możność opanowania wzrokiem, bez zwracania głowy, całości pododdziału, a tym samym stałego obserwowania wykonania przez żołnierzy nakazanych czynności. Odpowiednia odległość dowódcy od pododdziału, jakkolwiek pozornie mogłaby wydać się sprawą błahą, posiada w szkoleniu wielkie znaczenie, bo żołnierz czując na sobie wzrok dowódcy, słucha uważniej rozkazów i komend.

W wypadku wykonania pokazu i objaśnienia dla całego plutonu ustawionego w dwuszeregu, celowe jest ustawienie pierwszego szeregu w odległości 6—8 kroków od drugiego; szeregi twarzami do siebie. Miejsce dowódcy w tym wypadku będzie między szeregami, bliżej jednego ze skrzydeł.

Przystępując do ćwiczeń, dowódca powinien przede wszystkim sprawdzić oporządzenie, umundurowanie i wygląd zewnętrzny żołnierza. Czynności te należy wykonać nawet wtedy, gdy dbałość o wygląd zewnętrzny stanie się u żołnierza przyzwyczajeniem, albowiem tym sposobem stale się tę dbałość podtrzymuje. Oporządzenie żołnierzy sprawdza się tak z przodu jak i z tyłu. Po ustawieniu pododdziału w dwuszeregu celowe jest użycie do sprawdzenia również samych żołnierzy. W tym celu należy najpierw rozkazać żołnierzom stojącym w drugim szeregu przeglądnąć z tyłu żołnierzy stojących w pierwszym szeregu; następnie przesunąć pierwszy szereg krok do przodu, obrócić go w tył i nakazać żołnierzom obu szeregów wzajemnie się skontrolować; w końcu obrócić drugi szereg do tyłu i zbliżywszy do niego pierwszy szereg, nakazać żołnierzom z pierwszego szeregu przeglądnąć i pomóc w usunięciu usterek w drugim szeregu.

Przed rozpoczęciem ćwiczeń dowódca plutonu podaje komendę „baczność" i podaje temat i treść lekcji, a następnie rozkazuje dowódcom drużyn przystąpić do szkolenia.

Przy szkoleniu chwytów lub innych ćwiczeń wchodzących w skład musztry bojowej najlepiej trzymać się następującej kolejności:

— nazwać chwyt (czynność) i podać komendę, na którą się go wykonuje, oraz pokazać sposób wykonania go w normalnym tempie;
— pokazać wykonanie ćwiczenia na tempa i w tempie zwolnionym;
— przerabiać chwyty (czynności) na tempa samodzielnie i na komendę;
— ćwiczyć w zwolnionym, a następnie szybkim wykonaniu ćwiczenia;

— ćwiczyć wykonanie chwytów (czynności) łącznie z innymi chwytami (czynnościami).

Wszystkie objaśnienia należy podawać jak najzwięźlej jednakże bez uszczerbku dla zrozumienia przez żołnierzy istoty wykonywanego ćwiczenia. Podczas objaśnienia nie należy podawać zbędnych szczegółów, ponieważ odwraca to uwagę żołnierzy od rzeczy istotnych i pociąga za sobą konieczność powtórnego objaśnienia.

Sposób zaznajomienia żołnierzy z podawanym materiałem powinien być należycie przemyślany, tak by trafił do wyobraźni żołnierza i mógł być przez niego dobrze zrozumiany.

Podstawowym elementem w szkoleniu jest wzorowy pokaz. Należy przy tym podkreślić, iż oficerowie i podoficerowie powinni pod względem wyglądu zewnętrznego i postawy żołnierskiej świecić przykładem dla podwładnych, którzy zawsze mają dążność do naśladowania swych przełożonych.

Wykonanie poszczególnych chwytów lub też czynności powinien dowódca pokazywać w ten sposób, aby podwładny mógł pojąć istotę i technikę ich wykonania. Duże znaczenie posiada przy tym dobór odpowiedniego miejsca i tempa pokazu oraz dokładność wykonania wszystkich elementów danego ćwiczenia, a nawet ustawienie się dowódcy w stosunku do szkolonych.

W niektórych na przykład wypadkach wykonanie ćwiczenia należy pokazać stojąc bokiem do szeregu szkolonych. Należy unikać przeprowadzania pokazu stojąc tyłem do szeregu i stosować to jedynie po uprzednim wykonaniu pokazu frontem do pododdziału.

Dowódca podając komendę (nie w ruchu) powinien przyjąć postawę zasadniczą.

Pomimo uprzednio wykonanego pokazu zajdzie często konieczność powtórzenia go w toku lekcji z dodaniem niezbędnych objaśnień.

Bardzo duży wpływ na wykonanie danej czynności ma sposób podania komendy. Dowódca powinien dokładnie znać komendy i podawać je ściśle według regulaminu, bez jakichkolwiek zmian, nie przestawiając słów.

Siła głosu przy podawaniu komend uzależniona jest zasadniczo od wielkości pododdziału, jednak wszystkie komendy należy podawać wyraźnie i głośno.

Duże znaczenie przy podawaniu komend ma również właściwa intonacja głosu i stosowanie odpowiedniej przerwy pomiędzy zapowiedzią a hasłem. Intonacja głosu powinna być za-

sadniczo taka, aby ostatnia zgłoska (albo słowo) zapowiedzi była podana w tonie wyższym niż poprzednie zgłoski (słowa), a hasło w tonie wyższym niż zapowiedź, przy czym między zapowiedzią a hasłem przerwa winna być tak długa, aby wszyscy wykonawcy uświadomili sobie, jaką czynność mają wykonać oraz mieli czas na przygotowanie się do jej wykonania.

W czasie przeprowadzenia ćwiczeń związanych z ruchem pododdziału dowódca nie koniecznie musi podążać za pododdziałem. Dużo pożyteczniej będzie, gdy dowódca pozostanie w miejscu i zaobserwuje prawidłowość wykonywania czynności. Oczywiście, że dowódca nie może być od pododdziału za daleko i musi znajdować się w takiej odległości, aby żołnierze mogli słyszeć wyraźnie wszystkie komendy i wskazówki.

Poprawianie błędów oraz dawanie wskazówek i objaśnień należy przeprowadzać w zależności od tego, co i jaką metodą się szkoli. Jeżeli na przykład wykonuje się ćwiczenie na ogólną komendę, to wszelkich wskazówek i objaśnień należy udzielać w przerwach między komendami, nie zatrzymując zmian szyku pododdziału. W tym wypadku należy przede wszystkim wskazać błędy, dotyczące wszystkich lub większości żołnierzy. W wypadku kiedy żołnierze ćwiczą pojedynczo, dowódca powinien, przechodząc od jednego do drugiego, zwrócić uwagę na poszczególne błędy i wskazać sposób ich usunięcia. Jeżeli błędy powtarzają się u większości żołnierzy, dowódca powinien zrobić zbiórkę i omówić je ze wszystkimi.

Należy zwrócić uwagę na dokładność wykonania komend „baczność" i „spocznij". Często zdarzają się wypadki, że dowódca wydawszy komendę „baczność" nie sprawdza, czy została ona dokładnie wykonana, lecz od razu podaje następną komendę. Jasne jest, że tego rodzaju postępowanie przyczynia się do przyzwyczajania się żołnierzy do niedokładnego wykonywania komendy „baczność", a tym samym do osłabienia dyscypliny w szyku. Oprócz tego należy pamiętać, że przeważnie wszystkie komendy podaje się po komendzie „baczność", dlatego też niedokładne przyjęcie postawy zasadniczej ujemnie wpływa na dokładność wykonania następnej komendy.

Należy również ściśle przestrzegać prawidłowego wykonania komendy „spocznij" i odpowiedniego zachowania się żołnierzy po przyjęciu tej postawy.

W ramach krótkiego artykułu trudno jest omówić wszystkie zagadnienia tyczące się organizacji i metody prowadzenia zajęć z musztry. Dlatego też w artykule zostały podkreślone tylko ważniejsze zagadnienia. Na zakończenie należy podkreślić, że wyszkolenie pojedynczego strzelca i doskonalenie żołnierzy

w ramach ćwiczeń przeprowadzonych z musztry nie wyczerpują w pełni wszystkich zagadnień wyszkolenia musztry żołnierzy i pododdziałów.

Utrzymanie wysokiego poziomu wyszkolenia musztry i dalszego jej doskonalenia wymaga stałego i systematycznego treningu. Trening ten powinno stosować się nie tylko na ćwiczeniach z musztry, ale na wszystkich ćwiczeniach taktycznych, wychowania fizycznego, w czasie przemarszów w składzie pododdziałów i we wszystkich innych wystąpieniach służbowych żołnierzy i pododdziałów.

Mjr PIOTR KAWCZYŃSKI

JAK UCZYĆ I DOSKONALIĆ ŻOŁNIERZY W POSŁUGIWANIU SIĘ INDYWIDUALNYMI ŚRODKAMI OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ

W niniejszym artykule omówię dwa zagadnienia, a mianowicie sposób posługiwania się indywidualnymi środkami OPChem oraz metodę nauczania tego przedmiotu.

I. SPOSÓB UŻYCIA INDYWIDUALNYCH ŚRODKÓW OPCHEM

Do indywidualnych środków OPChem należą:
— maska przeciwgazowa ludzka,
— narzutka papierowa,
— narzutka papierowa wzmocniona tkaniną,
— pończochy pokostowane,
— osobisty pakiet przeciwchemiczny IPP-5 oraz IPP-6.

Maska przeciwgazowa ludzka

1. Łączenie maski właściwej, rury i pochłaniacza.

a) Trzymając maskę właściwą w lewej ręce wkręcić rurę karbowaną do oporu;

b) opuścić maskę właściwą swobodnie w dół;

c) trzymając w lewej ręce nakrętkę rury korbowanej, a w prawej pochłaniacz, połączyć pochłaniacz z rurą nie dokręcając go całkowicie;

d) wziąć pochłaniacz do lewej ręki, trzymając go przy kołnierzu dnem do góry, podłużnym spojeniem (szwem) w lewo, ustalić szew (nos) maski nieco w prawo i dokręcić nakrętkę.

Przy prawidłowym połączeniu części, szew maski właściwej powinien być na tej samej linii, co spojenie pochłaniacza.

Jeśli takiego ustawienia nie uzyskano, wówczas należy odkręcić nakrętkę, przesunąć odpowiednio obracaną w nakrętce rurę karbowaną i dokręcić nakrętkę do oporu.

2. Składanie maski w torbie.

a) Prawą ręką chwycić pochłaniacz za kołnierz i trzymając go podłużnym szwem w lewo, przekręcić pochłaniacz łukiem w lewo, dnem w dół, po czym włożyć do lewej przegrody w torbie;
b) chwycić lewą ręką rurę i położyć maskę właściwą na prawą dłoń (lewą szybką okularową w dół), załamać tylną część maski właściwej wzdłuż i przykryć prawą szybkę, po czym załamać górną część maski w dół i przykryć gumą lewą szybkę;
c) uchwycić maskę właściwą prawą dłonią z góry;
d) lewą ręką wepchnąć rurę karbowaną do prawej przegrody, po czym do tej samej przegrody włożyć maskę właściwą (komorą zaworową w dół);
e) zrolować taśmę biodrową (sznurek) na lewej dłoni, trzymając ją w odległości około 15 cm od miejsca wszycia, a wolny koniec tasiemki zawiązać w ten sposób, aby można ją było rozwiązać jednym pociągnięciem za tenże koniec (na kokardkę), po czym włożyć na wierzch do torby;
f) zapiąć torbę.

Maska w torbie jest złożona prawidłowo wówczas, gdy pochłaniacz jest zwrócony szwem do przegrody środkowej, a maska właściwa — szwem („nosem“) w prawo (do prawej ściany bocznej), przy czym maska właściwa jest załamana do przodu (otwór potyliczny w prawo).

Stosujemy trzy położenia maski:

Marszowe — taśma nośna torby przewieszona przez prawe ramię, wyprostowana, torba na lewym pośladku, górna jej część na wysokości górnego brzegu pasa.

Pogotowia — maska nieco przesunięta do przodu, ciało opasane taśmą biodrową (sznurkiem), pasek przy hełmie stalowym przygotowany do zdłużenia.

Bojowe — maska właściwa nałożona na twarz (głowę).

3. Pogotowie gazowe.

Na rozkaz: „pogotowie gazowe“ należy:

a) Uwolnić ręce od broni względnie sprzętu (stojąc wziąć na przegub prawej ręki, na pas, między nogi; leżąc lub jeśli sprzęt jest ciężki — odłożyć;

b) lewą ręką przesunąć torbę do przodu, odpiąć ją, wyjąć taśmę biodrową (sznurek), rozwiązać i opasać ciało od tyłu; przełożyć przez właściwą pętelkę (kółko) przy torbie i zawiązać na kokardkę (względnie zapiąć karabinczyk na kółko);
c) lewą ręką zapiąć klapę torby na guzik (jeśli jest sprzączka, to zapiąć tylko częściowo, aby można było szybko otworzyć torbę);
d) oburącz przygotować podpinkę do zdłużenia;
e) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

Torba w położeniu pogotowia powinna być nieco przesunięta do przodu, lekko podciągnięta w górę, tak aby taśma nośna nie była napięta, taśma biodrowa (sznurek) naciągnięta tak mocno, aby maska nie przesuwała się do przodu podczas pełzania i skoków.

4. Nakładanie maski

Na rozkaz: „gaz“ należy:
a) zamknąć oczy i wstrzymać oddech;
b) uwolnić ręce od broni względnie sprzętu (jak przy przyjmowaniu pogotowia);
c) oburącz zdłużyć podpinkę przy hełmie;
d) prawą ręką odrzucić hełm na plecy, a jednocześnie lewą ręką odpiąć torbę;
e) lewą ręką uchwycić (palec wskazujący lewej ręki w otworze potylicznym, wierzch dłoni w prawo) i wyciągnąć maskę właściwą;
f) ująć maskę właściwą w obie ręce tak, aby cztery palce były wewnątrz, a kciuki na zewnątrz maski i podnieść ją na wysokości brody;
g) wysunąć brodę i nałożyć maskę;
h) sprawdzić maskę (czy nie jest skrzywiona, czy guma nie pomarszczona, brzegi zawinięte;
i) zakryć poduszką kciuka otwór zaworu wydechowego w komorze zaworów, zrobić energiczny wydech, otworzyć oczy i normalnie oddychać;
j) prawą ręką nałożyć hełm i oburącz skrócić podpinkę;
k) zapiąć torbę;
l) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

Przy innym nakryciu głowy niż hełm, można włożyć nakrycie między kolana, za pas, położyć obok siebie itp.

5. Zdejmowanie maski.

Na rozkaz: „maski zdejm“, należy:

a) uwolnić ręce od broni względnie sprzętu (jak przy przyjmowaniu pogotowia);
b) obiema rękami zdłużyć podpinkę;
c) prawą ręką unieść hełm do góry, a lewą chwycić za komorę zaworów, odciągnąć ją nieco w dół i ruchem do góry zdiąć maskę;
d) prawą ręką nałożyć hełm, oburącz skrócić podpinkę.

Przy innym nakryciu głowy niż hełm, unieść nakrycie prawą ręką do góry, po czym po zdięciu maski, nałożyć je z powrotem.

Te same chwyty obowiązują przy nakładaniu i zdejmowaniu maski w postawie leżąc. W tym położeniu żołnierz odkłada broń, dla wyjęcia zaś maski z torby względnie złożenia jej w torbie, obraca się na prawy bok.

6. Suszenie maski.

Na rozkaz: „maski przesusz“, należy:

a) wywinąć maskę właściwą;
b) usunąć widoczne krople szmatką lub chusteczką;
c) chwycić komorę zaworów w lewą rękę i przez poruszenie maską właściwą w przód i tył osuszyć z resztek wilgoci.

Na komendę „dość“, odwinąć z powrotem maskę właściwą.

7. Składanie maski w torbie.

Na rozkaz: „maski złóż“, należy:

a) uwolnić ręce od broni względnie sprzętu;
b) złożyć maskę do torby w sposób podany na początku (pkt 2, lit. c, d, e, g,);
c) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

8. Pogotowie gazowe skończone.

Na rozkaz: „pogotowie gazowe skończone“, należy:

a) uwolnić ręce od broni, względnie sprzętu (sposób podany wyżej);
b) odwiązać taśmę biodrową (sznurek), zwolnić ją na lewej dłoni i zawiązać na kokardkę;
c) odpiąć torbę i schować tasiemkę;
d) zapiąć torbę i przesunąć ją na lewy pośladek;
e) uporządkować podpinkę hełmu;
f) wziąć broń (sprzęt) we właściwe położenie.

Nakładanie maski rannemu.

Sposób nałożenia maski rannemu zależeć będzie od miejsca i stopnia zranienia oraz samopoczucia rannego (nieprzytomny, przytomny, pomaga przy nakładaniu maski itd.).

Jednym ze stosownych sposobów jest następujący: zbliżyć się do rannego, położyć się obok niego i na rozkaz ułożyć rannego na siebie brzuchem do góry, zdjąć rannemu nakrycie głowy, wyjąć jego maskę i nałożyć mu na głowę; po czym ułożyć rannego w wygodne dla niego położenie.

Narzutka papierowa

Narzutkę papierową możemy nosić w trzech położeniach:

— marszowym—narzutka jest w kopercie w specjalnej przegrodzie w torbie maski lub znajduje się w plecaku (tornistrze);

— pogotowia — narzutka wyjęta z koperty znajduje się kapturem do góry i otworem w prawo w swej przegrodzie w torbie maski lub też, jeśli nie ma specjalnej przegrody w torbie, pod lewym pasem plecaka (tornistra);

— bojowym — narzutka nałożona (na żołnierzu).

1. Składanie narzutki papierowej.

Na rozkaz: „narzutki złóż", należy:

a) chwycić narzutkę prawą ręką za występ „pleców", a lewą ręką za kaptur i położyć na równej i nieporośniętej powierzchni ziemi (prawą połową do góry);

b) złożyć „plecy" tak aby ich skośna górna linia pokrywała przedni brzeg narzutki, a kaptur był złożony na połowę;

c) złożyć „plecy" w pasy szerokości 15 cm (3 zapałki) w harmonijkę, rozpoczynając od najszerszej ich części;

d) na złożone w ten sposób „plecy" złożyć również w pasy i harmonijkę prawą połowę (część) narzutki;

e) przytrzymując rękami odwrócić narzutkę;

f) złożyć w pasy i harmonijkę lewą połowę narzutki;

g) całość złożyć w harmonijkę w kształcie prostokątów o wysokości 20 cm (4 zapałki) załamawszy przedtem kaptur w dół;

h) wystające kawałki papieru włożyć do środka harmonijki;

i) włożyć do koperty.

Składając narzutkę należy kolejno wygładzać każde załamanie. W ten sposób złożona narzutka daje prostokąt o wymiarach 15 x 20 cm. Narzutka jest prawidłowo złożona wówczas, jeżeli

można ją uchwycić w prawą rękę czterema palcami w otworze kaptura, a kciukiem od spodu, przytrzymując tym chwytem harmonijkę.

Na wietrze narzutkę powinno składać dwóch żołnierzy, wzajemnie sobie pomagając.

2. Pogotowie narzutek.

Na rozkaz: „pogotowie gazowe" należy:

a) uwolnić ręce od broni (względnie sprzętu), wziąć broń na prawe przedramię, na pas, na szyję lub między nogi, sprzęt ciężki odłożyć;
b) lewą ręką odpiąć torbę;
c) wyjąć narzutkę z torby, wyciągnąć z koperty, położyć na kopercie i włożyć razem do torby w ten sposób, aby kaptur był do góry na zewnątrz;
d) sprawdzić prawą ręką, czy narzutka wychodzi z torby maski swobodnie;
e) lewą ręką zapiąć torbę;
f) wziąć broń (sprzęt) we właściwe położenie.

Jeśli narzutkę przechowuje się w plecaku (tornistrze), to na rozkaz „pogotowie gazowe" należy wyjąć ją z plecaka (tornistra), włożyć pod lewy pas plecaka (tornistra), kapturem do góry i do przodu.

3. Nakładanie narzutki papierowej.

Na rozkaz: „narzutki wdziej", należy:

a) jeśli jest wiatr, stanąć twarzą do wiatru;
b) uwolnić ręce od broni względnie sprzętu (broń wziąć do lewej ręki lub między nogi, sprzęt ciężki odłożyć);
c) otworzyć torbę maski;
d) lewą ręką nieco wysunąć narzutkę, a jednocześnie prawą uchwycić ją w ten sposób, aby cztery palce znalazły się w otworze kaptura, a kciuk obejmował harmonijkę od spodu;
e) wyciągnąć narzutkę i ruchem w prawo i do góry zarzucić na plecy, pochylając się lekko do przodu;
f) jeśli jest wiatr, odwrócić się tyłem do wiatru i rozciągnąć narzutkę;
g) klęknąć lub kucnąć i otulić się narzutką;
h) wziąć broń (sprzęt) do prawej ręki, chowając ją pod narzutkę;
i) uchwycić kciukami pętle (lub wsunąć palce do kieszonek).

Te same zasady obowiązują przy nakładaniu narzutki. Jeśli w położeniu pogotowia znajdowała się ona pod lewym pasem ple-

caka (tornistra) — odpadają jedynie czynności z torbą maski. Narzutka nie powinna przeszkadzać w prowadzeniu obserwacji i ognia.

4. Zdejmowanie narzutki papierowej.

Na rozkaz: „narzutki zdejm“, w postawie stojąc lub klęcząc należy:

a) obrócić się twarzą do wiatru;

b) obrócić się w pożądanym kierunku.

Leżąc zrzucamy narzutkę przy pomocy lewej (prawej) ręki, uniósłszy się nieco.

Jeżeli narzutka nie została skażona, wówczas należy ją złożyć w sposób wyżej podany, włożyć do koperty, a następnie do właściwej przegrody w torbie lub do plecaka (tornistra).

Narzutka papierowa wzmocniona tkaniną

A. Jako narzutka ochronna.

Narzutka papierowa wzmocniona tkaniną może być również używana w braku narzutki papierowej zwykłej jako narzutka ochronna przeciwko skropieniu środkami chemicznymi przez lotnictwo nieprzyjaciela.

W tym wypadku nosi się ją w ten sam sposób (położenie) jak narzutkę papierową zwykłą. Nakładanie odbywa się w sposób szybki, lecz prosty, przy pomocy obu rąk.

B. Jako podściółka.

Noszona jest w trzech położeniach:

— marszowym — w plecaku (tornistrze), gdy nie przewidujemy jej użycia w najbliższym czasie;

— pogotowia — odpowiednio przygotowana do użytku przed przekraczaniem terenu skażonego;

— bojowym — używana jako podściółka, do padania na nią podczas przekraczania pod ogniem nieprzyjaciela terenu skażonego.

1. Pogotowie podściółek.

Na rozkaz: „podściółki w pogotowiu“ należy:

a) przygotować dwie pałeczki długości 40 cm o grubości kciuka (lub cztery pałeczki nieco większej długości niż szerokość narzutki), o ile nie zostały one wykonane wcześniej;

b) uwolnić ręce od broni względnie sprzętu (wziąć broń przez plecy, a najlepiej, jeśli teren nie jest skażony, broń lub sprzęt odłożyć);
c) wyjąć narzutkę z plecaka (tornistra), wyciągnąć z koperty; kopertę włożyć z powrotem do plecaka (tornistra);
d) położyć na ziemi otworem (rozcięciem) w lewo, uchami na pałeczki do góry;
e) związać tasiemki;
f) włożyć 2 pałeczki 40 cm do przyszytych papierowych 2 uchwytów (używając pałeczek długich, włożyć po jednej do uchwytu, a pozostałe podłożyć do uchwytów pod spodem podściółki i obydwie związać na końcach sznurkiem; w ten sposób uzyska się usztywnienie podściółki na całej szerokości);
g) uchwycić lewą ręką najpierw górną, a potem dolną pałeczkę i trzymać podściółkę po lewej stronie ciała;
h) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

Chcąc paść na podściółkę, należy najpierw zwolnić dolną pałeczkę, a następnie górną i szybko położyć się na rozpostartą w ten sposób podściółkę. Przed padnięciem należy obowiązkowo wypuścić z ręki górną pałeczkę, gdyż trzymanie jej w ręce w chwili padnięcia powoduje urwanie uchwytu. Padać na podściółkę należy w ten sposób, aby broń, łokcie i kolana nie zetknęły się z ziemią; jeśli przygotowane podściółki z jakichkolwiek względów nie zostały użyte, wówczas trzeba je złożyć.

2. Składanie podściółek.

Na rozkaz: „podściółki złóż“, należy:
a) uwolnić ręce od broni lub sprzętu (jak przy przyjmowaniu pogotowia podściółek);
b) rozłożyć podściółkę na ziemi, uchwytami do góry;
c) wyjąć pałeczki, rozwinąć tasiemki;
d) złożyć narzutkę tak jak była złożona poprzednio (w sposób fabryczny — wzdłuż starych załamań);
e) włożyć do koperty i schować do plecaka (tornistra).

Pałeczki należy zachować.

Pończochy pokostowane

Pończochy ochronne można nosić w trzech położeniach:
— marszowym — pończochy zrolowane znajdują się w plecaku (tornistrze) lub też są przytroczone do plecaka (tornistra);
— pogotowia — pończochy zwisają na pasie głównym cholewami w przód, noskami w prawo;
— bojowym — pończochy są na nogach.

1. Pogotowie pończoch.

Na rozkaz: „pończochy w pogotowiu“, należy:

a) uwolnić ręce od broni (sprzętu) — broń wziąć na pas, na szyję, przez plecy itp.; sprzęt ciężki postawić;
b) wyjąć pończochy z plecaka (tornistra) lub odwiązać od plecaka (tornistra);
c) położyć jedną pończochę na drugą noskami w prawo;
d) wsunąć cholewy od dołu do połowy pod pas, po czym załamać w dół;
e) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie;
f) przygotować dwa patyczki długości 10—15 cm.

Uwaga: Aby tasiemki nie ginęły, należy je przewiązać w odpowiednich uchach.

2. Nakładanie pończoch.

Na rozkaz: „pończochy wdziej“, należy:

a) uwolnić ręce od broni względnie sprzętu (broń najlepiej wziąć przez plecy, a sprzęt, jeśli teren nie jest skażony, odłożyć);
b) wyjąć obie pończochy zza pasa;
c) włożyć jedną pończochę, a potem drugą; po czym zawiązać przy jednej pończosze najpierw górną tasiemkę, a później dolną; tak samo postąpić z drugą pończochą;
d) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

Uwaga: Tasiemki zawiązać na kokardki od strony wewnętrznej nóg. Koniec górnej tasiemki schować pod pończochę. Fałdy cholew ściągnąć tasiemką na zewnątrz.

3. Zdejmowanie pończoch.

Na rozkaz: „pończochy zdejm“, należy:

a) uwolnić ręce od broni (sprzętu) w sposób podany wyżej;
b) odwiązać górną tasiemkę prawej pończochy, włożyć prawą rękę do prawej cholewy i odwiązać dolną tasiemkę lewej pończochy; podobnie postąpić z pozostałymi tasiemkami. Można również rozwiązać tasiemki przy pomocy przygotowanych dwóch patyczków;
c) naciskając palcami lewej nogi na piętę prawej pończochy, zdjąć tę ostatnią do połowy, a następnie naciskając palcami prawej nogi na piętę lewej pończochy, ściągnąć ją prawie całkowicie, po czym łagodnie odrzucić przed siebie, robiąc krok w tył lub w bok. Z kolei zrzucić pończochę ściągniętą do połowy i również zrobić krok w tył lub w bok;
d) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

Jeżeli pończochy schodzą z oporem, można sobie pomóc patyczkami, lub przydeptywaniem pończochy w innym miejscu (nie tylko z tyłu). Z patyczkami należy obchodzić się ostrożnie, nie przesuwać ich w dłoniach, a po wykorzystaniu odrzucić w miejsce bezpieczne.

4. Składanie pończoch.

Jeśli pończochy nie zostały skażone, należy je zabrać ze sobą.

Na rozkaz: „pończochy złóż", należy:

a) uwolnić ręce od broni (sprzętu) w sposób podany uprzednio;
b) położyć jedną pończochę na drugą, zrolować i schować do plecaka (tornistra) względnie przyczepić;
c) wziąć broń (sprzęt) w odpowiednie położenie.

Przegląd osobistych środków OPChem

Na rozkaz: „maski, narzutki, pończochy — do przeglądu" lub „osobisty sprzęt chemiczny — do przeglądu", należy:

a) związać górne tasiemki i przewiązać pończochy na lewym przedramieniu;
b) nałożyć narzutkę;
c) wyjąć z torby maskę przeciwgazową i trzymać w prawej ręce pochłaniacz od strony kołnierza, a w lewej ręce maskę właściwą za część potyliczną.

Na rozkaz: „sprzęt chemiczny po przeglądzie" — środki OPChem złożyć w podany uprzednio sposób, w kolejności: maska przeciwgazowa, pończochy ochronne, narzutka papierowa.

Indywidualny pakiet przeciwchemiczny

Indywidualny pakiet przeciwchemiczny jest zasadniczo środkiem sanitarnym. Używa się go do niszczenia gazów parzących, które bezpośrednio skaziły niewielką powierzchnię ciała lub też znalazły się na umundurowaniu. Może on być również zastosowany do częściowego odkażania broni.

Są dwa rodzaje indywidualnych pakietów przeciwchemicznych: IPP-5 i IPP-6.

IPP-5 — jest to flakon szklany z płynnym odkażalnikiem. Flakon ten jest owinięty paskiem merli i przykryty serwetką z merli. Całość jest opakowana w papier i zaopatrzona w przepis użycia.

Chcąc użyć IPP-5 do odkażenia ciała, robimy z merli serwetki, polewamy je płynem z flakonu, a następnie wycieramy skażo-

ne miejsce na ciele. Do odkażania każdego miejsca należy używać świeżego kawałka merli. Ocierając twarz należy zamknąć oczy, aby ich nie podrażnić. Dłonie odkażamy w ten sam sposób, opłukując je dodatkowo odkażalnikiem bezpośrednio z flakonu.

Jeśli została skażona odzież, to nie zdejmując merli z flakonu, polewamy miejsce skażone odkażalnikiem, po czym nacieramy je butelką, a to w tym celu, aby płyn należycie zetknął się z gazem, który wsiąkł w głąb odzieży.

IPP-6 — jest to okrągłe tekturowe pudełko lub woreczek z drelichu, w którym znajduje się drugi woreczek z merli, napełniony odkażalnikiem w proszku.

Chcąc użyć IPP-6 do odkażenia miejsca na skórze, wyjmujemy woreczek z odkażalnikiem z pudełeczka lub woreczka drelichowego, zanurzamy go w wodzie, a następnie wyciskamy płyn na miejsce skażone. Dla odkażenia umundurowania — wyciskamy odkażalnik na skażone miejsce, a następnie pocieramy woreczkiem.

W zimie mieszamy suchy odkażalnik ze śniegiem w stosunku jedna garść śniegu na ½ zawartości woreczka i nacieramy miejsce skażone tak długo, aż śnieg stopnieje.

II. METODA NAUCZANIA I DOSKONALENIA W UŻYCIU INDYWIDUALNYCH ŚRODKÓW OPCHEM

Aby szkolenie w OPChem dało pożądane wyniki, należy odnieść się do niego z całą powagą i zrozumieniem. Nie będę rozwodził się nad koniecznością rzetelnego szkolenia w tym kierunku. Materiał, który należy przerobić z żołnierzem, podają wytyczne i program. W programie tym najważniejszą częścią jest opanowanie przez żołnierzy podstawowych zasad posługiwania się indywidualnymi środkami OPChem; przy czym posługiwanie się niektórymi z nich, jak maską przeciwgazową i narzutką, musi być szybkie i automatyczne, lecz zarazem prawidłowe, gdyż w warunkach zastosowania gazów bojowych przez nieprzyjaciela środki OPChem użyte za późno lub wadliwie nie zapewnią należytej ochrony.

Jakie wobec tego należy stwarzać warunki i stosować metody szolenia, aby osiągnąć wysoki poziom opanowania przez żołnierzy znajomości posługiwania się osobistymi środkami OPChem?

Aby szkolenie dało pożądane wyniki, muszą być przede wszystkim przestrzegane następujące warunki:

1) Instruktor (dowódca) musi znać przedmiot i być należycie przygotowany do prowadzenia zajęć.

2) Sprzęt OPChem musi być w należytym porządku, gdyż na przykład bez taśm biodrowych nie można ćwiczyć pogotowia gazowego, bez tasiemek przy pończochach — nakładania pończoch itd.

3) Na przewidziane zajęcia należy przygotować odpowiednią ilość sprzętu. Pożądane jest, aby sprzęt osobisty OPChem, zależnie od potrzeby, przewidziany był na cały stan żołnierzy; jednakże w początkowym okresie szkolenia można w pododdziale tworzyć grupy szkolące się równolegle (na zmianę) w użyciu różnych środków, na przykład jedna grupa może przerabiać ćwiczenia z narzutkami, druga zaś z pończochami. W ćwiczeniach taktycznych wszyscy żołnierze muszą obowiązkowo posiadać sprzęt, którego użycie przewiduje dowódca lub kierownik ćwiczenia.

4) Uczyć użycia sprzętu osobistego OPChem w godzinach przeznaczonych na to programem, a doskonalić na ćwiczeniach innych działów szkolenia, tj. na wyszkoleniu bojowym, strzeleckim, saperskim, łączności, działoczynów, rzucaniu granatami itd., stwarzając sytuacje uzasadniające użycie środków OPChem. W ten sposób powiąże się wyszkolenie chemiczne z innymi działami wyszkolenia bojowego żołnierza. Do ćwiczeń doskonalących, zwłaszcza w użyciu masek, wykorzystać zbiórki i przemarsze, gdyż w szyku zwartym można dobrze zaobserwować wykonywane przez żołnierzy czynności.

5) W „dni chemiczne" należy nie tylko przyzwyczajać żołnierzy do długiego przebywania w maskach, lecz kontrolować również prawidłowość użycia środków OPChem, ich konserwację, dopasowanie masek itp.

6) Rozwinąć w pododdziałach i między pododdziałami współzawodnictwo w umiejętności sprawnego użycia środków OPChem. W świetlicach umieścić odpowiednie hasła. Organizować zawody w pododdziałach i oddziałach. Nazwiska żołnierzy najlepiej wyszkolonych w OPChem umieścić w świetlicy. Udzielać pochwał i nagród wyróżniającym się żołnierzom i pododdziałom.

7) Przełożeni winni świecić przykładem właściwego ustosunkowania się do wyszkolenia chemicznego. Absolutnie nie może mieć miejsca lekceważące wyrażanie się o tym dziale szkolenia. Przedmiot ten musi być dobrze opanowany przez dowódców, w zależności od wymagań stawianych przez poszczególne szczeble dowodzenia.

W „dniach chemicznych" oraz na ćwiczeniach taktycznych, dowódcy muszą być wyposażeni w ten sam sprzęt co ich pododdział (oddział) oraz muszą wykazywać pełną dyscyplinę chemiczną.

Por. ZYGMUNT JAWORSKI

TOR PRZESZKÓD.

Działania bojowe charakteryzują się przede wszystkim tym, że spotykamy się w nich z różnego rodzaju przeszkodami, których pokonanie zależy w znacznej mierze od sprawności fizycznej żołnierza, od jego szybkiej orientacji i decyzji, odwagi i opanowania.

Wyrabianie i rozwijanie wyżej wymienionych i tym podobnych cech u każdego żołnierza jest głównym zadaniem wychowania fizycznego w wojsku.

Dla sprawdzenia poziomu wychowania fizycznego ustalone są specjalne sposoby oceny stopnia opanowania poszczególnych działów wychowania fizycznego. Najlepszym miernikiem oceny wszechstronnej sprawności fizycznej i przygotowania do działań bojowych — tak poszczególnych żołnierzy jak i całych pododdziałów i oddziałów — jest sprawdzenie umiejętności pokonywania toru przeszkód. Dlatego też właściwe zrozumienie podstawowych zasad szkolenia i oceny w tym zakresie jest sprawą ważną.

* * *

Dużym krokiem na drodze do unormowania przepisów dotyczących szkolenia na torze przeszkód było wydanie przez Dowództwo Wojsk Lądowym w lutym ub. r. „Instrukcji pokonywania toru przeszkód".

Instrukcja ta, wobec ówczesnych przepisów w tym zakresie, posiadała wiele cech dodatnich. Nie była ona wolna i od cech ujemnych, które jednak ujawniły się dopiero przy praktycznym zastosowaniu jej w szkoleniu.

W wyniku prawie całorocznych doświadczeń oraz wobec nowych zadań, postawionych przed wychowaniem fizycznym w wojsku, stało się koniecznością udoskonalenie dotychczasowych form i metod szkolenia pokonywania toru przeszkód.

W wyniku prac w tym kierunku, w styczniu b. r. została wydana nowa „Instrukcja pokonywania toru przeszkód", która w pełni powinna zadośćuczynić wymogom wyszkolenia w tym dziale wychowania fizycznego.

Dla dokładniejszego zrozumienia różnicy między treścią starej i nowej instrukcji, porównajmy je ze sobą oraz zastanówmy się nad istotą wprowadzonych zmian.

Zasadnicze różnice dotyczą:

— rzutu granatem,

— walki wręcz,

— oceny pokonywania toru przeszkód.

O ile rzut granatem na odległość 35 m leżał w granicach możliwości wielu żołnierzy, to jednak trafienie jednym granatem do rowu 2 x 2 m (i to trafienie bezpośrednio, tj. bez odbicia się granatu o ziemię), okazało się w praktyce możliwe tylko dla nielicznych. Jako całość, ten element toru przeszkód stawiał żołnierzom zbyt wygórowane wymagania, a równocześnie zbyt łagodnie potraktowana została w starej instrukcji kwestia oceny rzutu granatem. W wyniku nie zwracano uwagi podczas szkolenia na celność rzutu granatem i niecelny rzut niewiele pogarszał ogólną ocenę. Brak ten został wyeliminowany w nowej instrukcji. Rzut na odległość 25 m nie jednym, lecz trzema granatami i do rowu 2 x 8 m znacznie zwiększa możliwość trafienia, tym bardziej że jako celny liczy się także granat, który wtoczy się do rowu, przy czym ustalenie specjalnej oceny za wynik rzutu granatem podkreśla znaczenie umiejętności celnego rzutu.

Ustawienie zamiast czterech trzech manekinów do walki wręcz pozwala w zupełności sprawdzić opanowanie chwytów walki wręcz, a równocześnie bardzo ułatwia ocenę. Przy tym walka wręcz odbywa się nie według stałej kombinacji chwytów, lecz według kombinacji zmiennej, układanej każdorazowo przez dowódcę prowadzącego zajęcia. Stała kombinacja chwytów walki wręcz, przyjęta w starej instrukcji, okazała się niepraktyczna, a nawet wręcz szkodliwa. Żołnierze tak przyzwyczaili się do tej kombinacji chwytów i ustalonej kolejności ich wykonywania, że wystarczyło stworzyć nieco inną, a prawie każdy stawał bezradny i nie wiedział, jaki chwyt powinien zastosować. Ustalenie oddzielnej oceny za walkę wręcz — podobnie jak za rzut granatem — podkreśla znaczenie tej dziedziny wyszkolenia w ogólnym wyszkoleniu żołnierza.

Na specjalną uwagę zasługuje zmiana oceny pokonywania toru przeszkód. W starej instrukcji czynnikiem decydującym o ocenie umiejętności pokonywania toru przeszkód był uzyskany czas. W praktyce doprowadziło to do zaniedbania nauki walki wręcz i rzutu granatem. Tak na przykład można było uzyskać ocenę bardzo dobrą, nie trafiając do celu granatem i nie umiejąc stosować chwytów walki wręcz,

gdyż karne punkty w formie doliczania czasu za niecelny rzut granatem lub nieprawidłowe zastosowanie chwytów walki wręcz niewiele wpływały na ogólną ocenę. Ponadto instrukcja ta dopuszczała omijania przeszkód, a z drugiej strony stawiała zbyt rygorystyczne wymagania dokładności pokonywania poszczególnych przeszkód, co w niektórych wypadkach nie było uzasadnione.

Nowa instrukcja ustala może nieco bardziej złożoną ocenę niż poprzednia, ale za to ocena ta jest o wiele dokładniejsza. Instrukcja ta wymaga — należy to jeszcze raz podkreślić — nie tylko szybkiego pokonania toru przeszkód, lecz także umiejętności celnego rzutu granatem i dokładnej znajomości chwytów walki wręcz.

Z innych poprawek, uwzględnionych w nowej instrukcji, należy wymienić ujęcie w oddzielnym rozdziale dokładnego opisu technicznego toru przeszkód. Szczegółowy opis budowy poszczególnych przeszkód oraz określenie odległości między tymi przeszkodami wyklucza możliwość poważniejszych różnic w budowie torów przeszkód w różnych oddziałach, co ma duże znaczenie przy porównywaniu ocen z pokonywania toru przeszkód.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa podczas zajęć instrukcja określa sposób urządzenia miejsc zeskoków z przeszkód.

Podane w końcowej części instrukcji wskazówki metodyczno-organizacyjne ułatwią dowódcom pododdziałów organizację i przeprowadzenie zajęć na torze przeszkód.

Wskazówki te naturalnie nie wyczerpują wszystkich uwag na temat szkolenia na torze przeszkód. Mają one na celu zwrócenie uwagi dowódcom pododdziałów na ważniejsze czynniki wpływające na osiągnięcie wysokiego poziomu wyszkolenia. Ponadto znaczna część tych wskazówek dotyczy organizacji pozorowania przy manekinach oraz określa zasady ustalania kombinacji chwytów walki wręcz.

* * *

Nowa „Instrukcja pokonywania toru przeszkód" wpłynie bez wątpienia dodatnio na ogólny poziom wyszkolenia. Przyczyni się ona do lepszego, wszechstronnego przygotowania żołnierza do walki w różnych warunkach.

W celu osiągnięcia poziomu wyszkolenia w zakresie pokonywania toru przeszkód, według wymagań nowej instrukcji, należy poświęcić wiele uwagi szkoleniu w pokonywaniu przeszkód w okresie letnim. Szczególnie odpowiednim do tego terenem są obozy letnie. Toteż dogodność tych warunków starajmy się w pełni wykorzystać, aby usunąć istniejące w tej dziedzinie braki i niedociągnięcia.

Por. ZYGMUNT JAWORSKI

NAUKA WŁASNA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SZKOŁACH OFICERSKICH

(Artykuł dyskusyjny)

Osiągnięcie wysokiego poziomu wychowania fizycznego w wojsku jest uzależnione, bodajże w największym stopniu, od kwalifikacji w zakresie wychowania fizycznego kadry, która bierze bezpośredni udział w szkoleniu żołnierzy, tj. od kwalifikacji dowódców plutonów i drużyn. Dlatego też niezmiernie ważne jest należyte przygotowanie tej kadry w szkołach oficerskich i podoficerskich do wypełnienia, powyższych, stosunkowo trudnych obowiązków w tym dziale szkolenia .

Poruszając zagadnienie to na łamach „Przeglądu Piechoty" mam nadzieję, że wielu kolegów wypowie się na ten temat, przy czym szczególnie cenne będą wypowiedzi kierowników i instruktorów wychowania fizycznego szkół oficerskich. Również wiele cennych i ciekawych uwag mogą dostarczyć absolwenci szkół oficerskich — szczególnie dowódcy plutonów, którzy na podstawie doświadczeń w swej pracy, w dziedzinie wychowania fizycznego, mogą wskazać na trudności szkolenia w tej dziedzinie w szkołach oficerskich.

W artykule niniejszym omówię jedno z zagadnień przygotowania kadry instruktorskiej, a mianowicie organizację nauki własnej wychowania fizycznego w szkołach oficerskich.

Rola i znaczenie nauki własnej wychowania fizycznego

Jedną z form wychowania fizycznego, która ma bardzo duże znaczenie dla ogólnego rozwoju wychowania fizycznego — szczególnie w szkołach oficerskich — jest nauka własna wychowania fizycznego, określana najczęściej w rozkładzie dnia jako „sport".

„Sport" ten właściwie niewiele ma wspólnego z pojęciem sportu w pełnym znaczeniu tego słowa i wyrażenie „nauka własna wychowania fizycznego" jest daleko odpowiedniejsze dla określenia czynności wykonywanych w tym czasie.

Głównym zadaniem wyżej wspomnianej nauki własnej jest praktyczne doskonalenie w zakresie znanych ćwiczeń programowych wychowania fizycznego. Oprócz tego można i należy wykorzystywać czas nauki własnej wychowania fizycznego na przygotowanie pomocników do zajęć programowych oraz na pracę sekcji sportowych.

Aby lepiej zrozumieć znaczenie nauki własnej dla ogólnego poziomu wychowania fizycznego, ustalmy ilość godzin (minimum) przeznaczonych na naukę własną z wychowania fizycznego w ciągu całego okresu szkoleniowego podchorążych, tzn. od chwili ich wstąpienia do szkoły oficerskiej do momentu promocji. Z kolei zróbmy zestawienie otrzymanej ilości godzin przeznaczonych na naukę własną wychowania fizycznego z ilością godzin przeznaczonych na opanowanie programu wychowania fizycznego i programu innych przedmiotów. Na podstawie takiego, chociażby pobieżnego zestawienia przekonamy się, że na naukę własną wychowania fizycznego przeznaczono stosunkowo bardzo dużo czasu. Zrozumiałe jest, że poziom osobistej sprawności fizycznej podchorążych oraz — co się z tym wiąże — ich kwalifikacje jako instruktorów zależą od tego, w jaki sposób wykorzystają oni czas przeznaczony na naukę własną.

Organizacja nauki własnej wychowania fizycznego

Zezwolenie podchorążym, aby czas przeznaczony na naukę własną wychowania fizycznego wykorzystywali według własnego uznania, tzn. doskonalili się w opanowaniu trudniejszych dla nich ćwiczeń bez kierownictwa i bez zapewnienia im warunków bezpieczeństwa oraz bez z góry opracowanego planu, jest niedopuszczalne. Taka niezorganizowana, bezplanowa nauka nie rokowałaby dużych korzyści.

Z drugiej strony trudno wymagać, aby dowódca plutonu prowadził osobiście każde zajęcie podczas nauki własnej wychowania fizycznego.

W batalionach starszych roczników (trzeciego, a nawet drugiego roku szkolenia) można wykorzystać do prowadzenia nauki własnej wychowania fizycznego aktyw wychowania fizycznego. W każdej kompanii znajdzie się niewątpliwie kilku podchorążych, którzy podczas zajęć nauki własnej wychowania fizycznego, mogą pełnić funkcje instruktorów — kierowników grup. Podchorążowie ci — szczególnie z najstarszego rocznika — mieli możność nabycia odpowiednich w tym celu kwalifikacji podczas dotychczasowego szkolenia.

Jednak czerpanie instruktorów z najmłodszego rocznika, moim zdaniem, nie jest wskazane i można z niego korzystać tylko w ostateczności. Bowiem w pierwszym roku szkolenia, a szczególnie w jego początkowym okresie, aktyw wychowania fizycznego będzie stosunkowo nieliczny. Wyróżniającym się podchorążym najmłodszego rocznika nale-

ży w czasie nauki własnej wychowania fizycznego umożliwić przygotowanie się do prowadzenia programowych zajęć wychowania fizycznego. Powinno nam wystarczyć, gdy podchorążowie w pierwszym roku szkolenia będą dobrze wywiązywać się z obowiązków instruktorów - kierowników grup podczas programowych zajęć wychowania fizycznego.

Do prowadzenia nauki własnej wychowania fizycznego z podchorążymi najmłodszego kursu uważam, że należy wykorzystać podchorążych najstarszego rocznika.

* * *

Metoda ta ma ponadto tę dobrą stronę, że podchorążowie ostatniego roku szkolenia mają w tym wypadku świetną okazję do doskonalenia praktycznie swych umiejętności instruktorsko-metodycznych. Bo chociaż mają oni przewidziane w programie wychowania fizycznego w ostatnim roku szkolenia dużo zajęć instruktorsko-metodycznych, to jednak zajęcia te — mimo niewątpliwie dużej wartości — nie dają ich uczestnikom rzeczywistego i pełnego obrazu przyszłej pracy, tj. prowadzenia przez młodych dowódców plutonów zajęć wychowania fizycznego, do czego właśnie w szkole powinni być przygotowani.

Podchorąży, występujący w roli instruktora - kierownika grupy lub dowódcy plutonu, przekona się niejednokrotnie w czasie praktycznych zajęć ze swymi młodszymi kolegami (a nie z kolegami ze swego plutonu), których naprawdę trzeba czegoś nauczyć, jak wiele ma jeszcze braków w swym wyszkoleniu i jak konieczna jest w praktyce znajomość wielu, zdawałoby się, „niepotrzebnych" szczegółów.

Na podstawie poziomu sprawności fizycznej oraz teoretycznej i praktycznej znajomości organizacji i metodyki zajęć wychowania fizycznego, można przeprowadzić w ramach każdej kompanii podział podchorążych na trzy kategorie.

Kategoria pierwsza — to najbardziej zdolni, wyróżniający się podchorążowie, którzy nie tylko bardzo dobrze opanowują bieżący program, lecz także są zdolni do większego natężenia ćwiczeń, niżej przewiduje program — tak pod względem ich ilości jak i treści.

Kategoria druga — to podchorążowie realizujący program z większymi lub mniejszymi trudnościami, którzy posiadają z wychowania fizycznego ocenę co najmniej dostateczną.

I wreszcie kategoria trzecia — to wszyscy ci podchorążowie, którzy z różnych przyczyn nie nadążają za programem, którym grozi ocena niedostateczna z wychowania fizycznego lub którzy już taką ocenę w danej chwili posiadają.

Z kolei, podchorążych poszczególnych kategorii organizuje się (w ramach kompanii lub nawet plutonu) w grupy po 5—7 ludzi, starając się przy tym, aby podchorążowie, dla których wspólna jest trudność

opanowania pewnych ćwiczeń, znaleźli się w tej samej grupie. Tak np. podchorążowie, którym szczególną trudność sprawia przeskok rozkroczny przez konia wzdłuż, tworzą jedną grupę (względnie dwie grupy, w zależności od liczby tych podchorążych), inni podchorążowie, którym specjalną trudność sprawia jakieś ćwiczenie na drążku gimnastycznym, tworzą oddzielną grupę itd. W wypadku gdy któryś z podchorążych ma trudności w opanowaniu różnych tematów lub ćwiczeń, o przydziale jego do jednej z grup decyduje dowódca plutonu, natomiast w wypadku gdy takich podchorążych jest więcej, tworzy się z nich oddzielną grupę.

W miarę uzupełniania wiadomości i umiejętności, można przenosić poszczególnych podchorążych z jednej kategorii do drugiej.

Do poszczególnych grup jako instruktorów przydziela się najzdolniejszych podchorążych - kierowników grup i dowódców plutonów.

Najlepszych podchorążych kategorii pierwszej trzeciego rocznika (najstarszego) przydziela się do grup podchorążych kategorii trzeciej tegoż rocznika. Pozostałych podchorążych najstarszego rocznika (tj. kategorii drugiej i pozostałą część kategorii pierwszej) przydziela się do poszczególnych plutonów najmłodszego rocznika oraz do tych plutonów drugiego rocznika, w których wychowanie fizyczne jest na stosunkowo najniższym poziomie.

Naturalnie, przydziału tego nie należy rozumieć dosłownie. Chodzi tu jedynie o przydział na czas nauki własnej podchorążych pierwszej i drugiej kategorii najstarszego rocznika do dyspozycji dowódców plutonów podchorążych młodszych roczników.

Przydzieleni podchorążowie powinni przygotować się do przeprowadzenia zajęć nauki wychowania fizycznego według wskazówek tych dowódców plutonów, z których podchorążymi będą prowadzić zajęcia.

Szczegółowy program nauki własnej wychowania fizycznego dla poszczególnych grup opracowują kolektywnie wszyscy dowódcy plutonów danej kompanii na okres jednego tygodnia. Program dla grup pierwszej kategorii, pierwszego, a także i drugiego roku szkolenia powinien obejmować — oprócz doskonalenia przerobionych tematów — także ćwiczenia, które będą treścią najbliższych programowych zajęć wychowania fizycznego.

Dzięki temu, dowódca plutonu będzie miał pomocników w znacznym stopniu przygotowanych do prowadzenia tych zajęć.

* * *

Na wstępie wspomniałem, że dowódca plutonu nie może być obecny na wszystkich zajęciach nauki własnej wychowania fizycznego. Nie znaczy to jednak, że prowadzenie nauki własnej wychowania fizycznego przez przydzielonych podchorążych, zwalnia dowódcę od odpowiedzial-

ności za wyniki tej nauki. Wprawdzie przydzieleni podchorążowie będą za nią w pełni odpowiedzialni, będą oni zresztą sami rozumieć jej doniosłość dla ich własnych kwalifikacji instruktorskich, mimo wszystko jednak będą oni tylko pomocą dla dowódcy plutonu.

Praca podchorążych - instruktorów powinna być ponadto oceniona pod względem podnoszenia się ich kwalifikacji instruktorskich. Dlatego też, niezależnie od opinii na ten temat dowódcy, do którego plutonu podchorążowie zostali przydzieleni, pracą ich powinien interesować się także ich właściwy dowódca plutonu, który ponosi największą odpowiedzialność za całokształt wyszkolenia tych podchorążych.

* * *

Zorganizowanie nauki własnej wychowania fizycznego w podany wyżej sposób powinno przynieść dużą korzyść podchorążym — tak instruktorom jak i ćwiczącym.

Lokalne, specyficzne warunki w poszczególnych szkołach mogą wymagać pewnych mniejszych lub większych odchyleń od podanych wyżej zasad organizacji nauki własnej wychowania fizycznego, lecz podstawowa treść tych uwag, a mianowicie konieczność udziału podchorążych najstarszego kursu jako instruktorów w szkoleniu podchorążych młodszych kursów, powinna być jednak dla wszystkich szkół aktualna.

Ppłk TADEUSZ WEJTKO

METODYKA WYSZKOLENIA TAKTYCZNEGO W OFICERSKICH SZKOŁACH PIECHOTY *

PRACA METODYCZNA W CYKLU TAKTYCZNYM

Cykl taktyczny obejmuje pracę ćwiczebno - metodyczną i naukowo-badawczą nad wyszkoleniem taktycznym w szkole. W skład cyklu wchodzą wszyscy wykładowcy prowadzący ćwiczenia taktyczne.

Do zadań cyklu należy:

1. Opracowanie zadań z taktyki.
2. Opracowanie pomocy poglądowych do szkolenia podchorążych i oficerów szkoły z taktyki.
3. Urządzenie sal i gabinetów taktyki piechoty.
4. Stałe doskonalenie zespołu wykładowców i podwyższanie jego kwalifikacji.
5. Stałe udoskonalanie metod nauczania, przestrzeganie jednolitości w stosowaniu przyjętych metod, uzgadnianie poglądów na sporne lub nie opracowane zagadnienia z dziedziny taktyki.
6. Studiowanie i opracowywanie doświadczeń bojowych przodujących jednostek wojska i wprowadzanie ich do wyszkolenia podchorążych.

Pomyślne wykonanie powyższych zadań jest możliwe tylko przy doskonałej organizacji pracy cyklu oraz należytej dyscyplinie w zespole wykładowców.

Kierownik cyklu taktycznego ponosi całkowitą odpowiedzialność za wyszkolenie taktyczne podchorążych, za poziom wykładów z taktyki, za wartość metodycznych opracowań i pomocy poglądowych, za pracę każdego wykładowcy.

Do obowiązków kierownika cyklu należy opiniowanie wykładowców taktyki.

---

* Opracowano na podstawie źródeł radzieckich.

Stopień przyswojenia przez podchorążych tematów z taktyki zależy od stopnia ogólnowojskowego wyszkolenia wykładowców i od umiejętności prowadzenia przez nich ćwiczeń, to znaczy od ich przygotowania metodycznego.

Doskonalenie się wykładowców w tym kierunku musi być systematyczne i ciągłe.

Doskonalenie wyszkolenia ogólnowojskowego prowadzi się na zajęciach oficerskich, planowanych przez Wydział Naukowy.

Doskonalenie metodyczne wykładowców osiąga się drogą:

— przeprowadzania zajęć metodycznych przez wykładowcę, który ćwiczenie opracował lub przeprowadzenia instruktarzu przez starszego przełożonego;
— układania konspektów i szczegółowego ich omawiania na odprawach cyklu;
— wzajemnego wizytowania i obserwacji ćwiczeń przeprowadzanych z podchorążymi, wymiany doświadczeń, aktywnego udziału w prasie fachowej itp.

Dobrze zorganizowane i regularnie przeprowadzane zajęcia metodyczne dają bezsprzecznie duże korzyści, szczególnie zaś dla oficerów rozpoczynających dopiero działalność pedagogiczną.

Dokładne studiowanie metod szkolenia indywidualnego i umiejętne zastosowanie ich w praktyce przyczynia się do podniesienia poziomu szkolenia przyszłych oficerów, rozwija ich uzdolnienia wojskowe i zapewnia całkowite wykonanie zakresu szkolenia programowego.

Do najważniejszych prac cyklu należą między innymi konspekty przygotowane dla każdego tematu, a w wielu wypadkach dla każdego ćwiczenia. Przygotowanie tych konspektów powierza się najbardziej doświadczonym wykładowcom, dodając im w charakterze pomocników innych wykładowców, którzy nie otrzymali zadań. W przygotowaniu konspektów biorą udział także wykładowcy przedmiotów specjalnych. Konspekty przygotowuje się zgodnie z planem kierownika cyklu, w którym podaje się temat ćwiczenia, kto je opracowuje i termin jego opracowania. Z zasady konspekt musi być przedstawiony starszemu wykładowcy do sprawdzenia.

Jeżeli zachodzi konieczność dokonania poprawek, to konspekt zwraca się autorowi do przerobienia.

Kierownik cyklu po otrzymaniu konspektu sprawdza go dokładnie. Sprawdzone i poprawione konspekty przepisuje się na maszynie w odpowiedniej ilości egzemplarzy i rozdaje wykładowcom dla zaznajomienia się.

Konspekty omawia się szczegółowo na odprawach wykładowców, którzy robią swoje uwagi tak co do istoty opracowania jak również co do zasadniczych zagadnień teoretycznych danego tematu. Odprawę przeprowadza kierownik cyklu. Na odprawie powinien być obecny komendant szkoły lub jego zastępca (dyrektor nauk).

W odprawie biorą udział wszyscy wykładowcy, gdy konspekt dotyczy ich wszystkich, lub tylko ci wykładowcy, którzy będą prowadzić ćwiczenie według tego konspektu. Poza tym w odprawie biorą udział dowódcy kompanii i plutonów, którym komendant szkoły powierzył prowadzenie danego ćwiczenia, a także po jednym wykładowcy przedmiotów specjalnych.

Na odprawach wykładowcy muszą brać żywy udział w dyskusji. W tym celu przed odprawą powinni oni zaznajomić się z treścią konspektu i przygotować się do wypowiedzenia swoich uwag. W przeciwnym razie odprawa nie osiągnie celu, albowiem wykładowcy nie znając istoty rozpatrywanego konspektu nie będą w stanie wziąć udziału w dyskusji.

Kierownik cyklu musi być także przygotowany do przeprowadzenia odprawy. Na odprawie przedstawia on do rozważenia szereg zasadniczych zagadnień mających dla szkolenia aktualne znaczenie. Po zakończeniu swego omówienia kierownik cyklu powinien dać reasumcję poruszanych zagadnień. W wypadku gdy odprawa nie jest należycie przygotowana, przebiega ona nudnie, dyskusja przeciąga się, kluczowe zagadnienia bywają potraktowane pobieżnie, mniej zaś ważne skupiają całą uwagę. Jak z powyższego wynika, praca cyklu na tym odcinku musi być doskonale zorganizowana.

Zgodnie z wnioskami postawionymi przez uczestników odprawy i wskazówkami danymi autorowi konspektu przez kierownika cyklu, wnosi się do konspektu odpowiednie poprawki i uzupełnienia. Konspekty z zakresu wyszkolenia pojedynczego strzelca i drużynowego zatwierdza kierownik cyklu, z zakresu zaś wyszkolenia dowódcy plutonu — dyrektor nauk. Plan ćwiczeń kompanijnych i baonowych zatwierdza zazwyczaj komendant szkoły. Jako punkt do porządku dziennego odpraw metodycznych włącza się także wskazówki kierownika cyklu lub starszych przełożonych, które dają oni po dokonaniu kontroli ćwiczeń lub też jako podsumowanie wyników repetycji czy też egzaminów.

Na odprawie omawia się także zagadnienia wymagające bardziej dokładnego przedyskutowania.

Po omówieniu konspektu na odprawie cyklu i po zrobieniu odpowiednich poprawek autor konspektu przeprowadza według niego ćwiczenie metodyczne, którego celem jest pokazanie wykładowcom, czego i jak należy uczyć podchorążych na dany temat. Tym samym ułatwia się w znacznym stopniu przygotowanie wykładowcy do przyszłych ćwiczeń.

Ćwiczenia pokazowe dla wykładowców można przeprowadzać w praktyce w różnej formie. Może to być zwykłe ćwiczenie z podchorążymi przeprowadzone tak, jak będzie to miało miejsce w rzeczywistości. W tym wypadku wykładowcy śledzą przebieg ćwiczenia i robią niezbędne notatki dla wykorzystania ich do własnych ćwiczeń, które na ten sam temat będą przerabiać ze swoimi podchorążymi. Kierownik cyklu w trakcie ćwiczenia może omawiać z wykładowcami zagadnienia, na które należy zwrócić specjalną uwagę lub też które budzą wątpliwości i wywołują dyskusje. Na debaty nie należy jednak w trakcie ćwiczenia poświęcać dużo czasu, gdyż odrywają one uwagę wykładowców od pracy kierownika i przebiegu ćwiczenia. Wszystkie sporne zagadnienia muszą być rozstrzygnięte po zakończeniu ćwiczenia.

Przygotowanie wykładowców do prowadzenia ćwiczeń powyższą, szeroko rozpowszechnioną metodą ma tę dodatnią stronę, że pokazuje się im praktyczny wzór, jak należy szkolić.

Jednakże wskutek biernego tylko udziału wykładowców w tego rodzaju ćwiczeniu nie zawsze będzie możliwe dostatecznie głębokie opracowanie danego tematu, a co najważniejsze — sami wykładowcy nie nabędą na ćwiczeniu tych praktycznych umiejętności, które należy wdrażać podchorążym (np. przy ocenie sytuacji, wydawaniu ustnego rozkazu bojowego, podaniu komendy lub sygnału itp.). Tymczasem trening taki jest niezbędny dla wykładowcy i dlatego w wielu wypadkach stosuje się prowadzenie zajęć bez plutonu podchorążych, przy czym zastępują ich sami oficerowie. Korzyści przy takim rozwiązywaniu polegają na tym, że wykładowcy sami wykonują czynności, których będą w przyszłości wymagać od podchorążych, a jednocześnie przyswajają sobie dobrze metodę przeprowadzenia ćwiczenia, odczuwając na samych sobie kierownictwo prowadzącego ćwiczenie.

Podpowiadanie, wtrącanie się lub też przerywanie wykładowcy w czasie prowadzenia przez niego ćwiczenia pokazowego w obecności podchorążych jest niewłaściwe. Po zakończeniu ćwiczenia i omówieniu go z podchorążymi przeprowadza się z wykładowcami omówienie metodyczne ćwiczenia. Omówienie

rozpoczyna się od podania przez wykładowców swoich uwag. Następnie kierownik cyklu robi ogólne podsumowanie, wskazując głównie na braki w organizacji i metodyce przeprowadzenia ćwiczenia. Omawia on sposoby wykonania poszczególnych zagadnień, które by mogły usprawnić pracę i przyspieszyć przerobienie tematu. Poza tym podaje on prawidłowe pojmowanie przerabianych zasad taktycznych i działań oraz ich zgodność z wymogami regulaminu, popierając swoje tezy przykładami z doświadczeń bojowych. Na końcu kierownik cyklu daje ocenę całego ćwiczenia wskazując, co należy dodać do konspektu, jakie wnieść do niego zmiany lub też jakie materiały należy wykorzystać przy przeprowadzaniu następnego kolejnego ćwiczenia.

W czasie niesprzyjającej pogody przygotowanie wykładowców (instruktarz) można przeprowadzać metodą ćwiczenia grupowego przy pomocy skrzyni z piaskiem, przygotowując upodobniony do rejonu ćwiczenia teren.

Wypada tu wspomnieć o tym, że w niektórych szkołach ćwiczenie pokazowe przeprowadza się przed omówieniem konspektu na odprawie. Motywuje się to tym, że wykładowcy nie wiedzieliby inaczej, co właściwie mają omawiać, jak również nie znaliby jeszcze należycie ani samego działania pododdziału objętego danym tematem, ani też metody przeprowadzenia ćwiczenia.

Pogląd ten może być słuszny tylko w tym wypadku, gdy dany temat, jako zupełnie nowy, nie został jeszcze należycie opanowany przez wykładowców, a ponadto mają oni jeszcze zbyt mało doświadczenia.

Przypuśćmy, że wskutek wyżej wspomnianych przyczyn ćwiczenie przeprowadzono przed omówieniem go na odprawie. Czy można w tym wypadku liczyć, że po przeprowadzeniu odprawy wykładowcy będą należycie przygotowani do przeprowadzenia ćwiczenia z podchorążymi i czy nie zajdzie potrzeba zorganizowania powtórnie ćwiczenia pokazowego z uwzględnieniem uwag, które wyłoniły się na odprawie. Bezsprzecznie w wielu wypadkach okaże się to konieczne.

Należy także zaznaczyć, że przeprowadzenie przygotowania wykładowców (instruktarzu) jedynie drogą objaśnienia przebiegu ćwiczenia w kancelarii lub nawet w terenie nie osiągnie celu i dlatego nie zaleca się stosowania tego rodzaju postępowania.

Na zakończenie wskazane jest omówienie obowiązków wykładowców taktyki odnośnie urządzenia sal wykładowych. Sale wykładowe i w ogóle miejsca przeprowadzenia zajęć z podchorążymi muszą być wyposażone w tablice poglądowe i schematy, albumy konkretnych przykładów, opowiadań uczestników woj-

ny, w których należy z zasady podawać nazwiska i stopnie uczestników, datę i miejsce przytoczonego wydarzenia bojowego.

Przykłady wojenne muszą być opracowane w łatwej i przystępnej formie.

KONTROLA WYSZKOLENIA TAKTYCZNEGO I EWIDENCJA POSTĘPÓW PODCHORĄŻYCH

Kontrola wyszkolenia taktycznego polega na:

— systematycznej obserwacji przebiegu ćwiczeń prowadzonych przez wykładowców;

— przeprowadzeniu ćwiczeń kontrolnych (sprawdzających), egzaminów i repetycji.

Celem kontroli jest:

— ustalenie stopnia opanowania zagadnień dowodzenia drużyną lub plutonem w boju;

— stwierdzenie, w jakim stopniu osiągnięto zgranie ognia i ruchu w drużynie i plutonie oraz współdziałanie plutonu strzeleckiego z przydzielonymi i wspierającymi środkami; w jakim stopniu została opanowana praca dowódcy przy organizowaniu współdziałania, a także umiejętność powtórnego zorganizowania go w wypadku naruszenia w ciągu walki;

— określenie ogólnego poziomu wyszkolenia podchorążych i ich osobistych cech, niezbędnych w walce;

— ustalenie, czy metoda szkolenia podchorążych jest właściwa i jakie daje ona wyniki z punktu widzenia osiągnięcia celu wyszkoleniowego i oszczędności czasu oraz stopnia przygotowania wykładowcy;

— pokazanie w miarę potrzeby, jak należy wykonywać tę lub inną czynność i jak należy przeprowadzać ćwiczenia z podchorążymi.

Nie należy kontroli zajęć taktycznych wykonywać jednostronnie, oceniając bądź tylko sposób prowadzenia ćwiczenia, bądź też jedynie stopień wyników osiągniętych przez podchorążych.

Rzeczywisty stan wyszkolenia taktycznego ocenia się należycie tylko wówczas, gdy weźmie się pod uwagę oba te elementy.

Bezsprzecznie, oceniając sposób prowadzenia ćwiczenia można również ocenić stopień wyszkolenia podchorążych. Np. kiedy wykładowca, niezupełnie dobrze rozumiejąc metodę szkolenia indywidualnego podchorążego jako dowódcy, kładł na ćwiczeniu nacisk tylko na szkolenie podchorążego jako strzelca, to wówczas można być pewnym, że większość podchorążych nie

nauczyła się dowodzić plutonem. I przeciwnie, gdy ćwiczenie przebiega właściwie, a wykładowca rozumie i stosuje właściwą metodę szkolenia, można uważać, że podchorążowie będą przygotowani do pełnienia obowiązków dowódcy plutonu.

Przy kontroli podchorążych należy zawsze mieć na uwadze zadania, które wypływają z treści programu szkolenia. Np. przy kontroli wyszkolenia po zakończeniu pierwszego okresu należy ustalić umiejętność działania podchorążych jako pojedynczych strzelców, a po zakończeniu drugiego okresu — jako dowódców drużyn w walce. Podchorąży, po zakończeniu trzeciego okresu szkolenia, musi umieć dowodzić plutonem we wszystkich rodzajach nowoczesnej walki, całkowicie opanować technikę i taktykę walki wręcz, znać taktyczno-techniczne dane środków, którymi pluton może być wzmocniony w czasie boju, umieć je wykorzystywać i z nimi współdziałać.

Kontrola powinna poza tym ustalić stopień rozwoju osobistych walorów podchorążych, jak zdecydowanie, inicjatywa, odporność i wytrwałość, odwaga itp.

Kontrola przebiegu ćwiczenia przeprowadzonego przez wykładowcę jest najprostszą formą kontroli. Kontrolujący, będąc obecny na zajęciach, ustala z jednej strony, jak wykładowca taktyki zorganizował ćwiczenie, czy prawidłowo pod względem metodycznym je przeprowadził i czy ćwiczenie było dostatecznie zabezpieczone materiałowo, z drugiej zaś strony określa stopień opanowania programu przez podchorążych.

Kontrolujący powinien w przeddzień przejrzeć u wykładowcy konspekt, dowiedzieć się o czasie i miejscu przeprowadzenia ćwiczenia i ustalić zakres materiału już przerobionego z podchorążymi. Kontrola musi być powiązana z pomocą, którą sprawdzający winien okazać wykładowcy na ćwiczeniu.

Zupełnie niewystarczające jest stwierdzenie jedynie stron ujemnych, a więc np. błędów w konspekcie lub organizacji ćwiczenia. Kontrolujący obowiązany jest wskazać wykładowcy braki i błędy, wyjaśnić ponadto niezrozumiałe zagadnienia i poradzić, co należy zrobić, aby ćwiczenie dało jak największą korzyść.

Przed rozpoczęciem ćwiczenia należy sprawdzić wiadomości podchorążych z zakresu regulaminów tyczących się przerabianego tematu. W czasie ćwiczenia kontrolujący nie powinien mieszać się do pracy wykładowcy, szczególnie zaś w obecności podchorążych. Jednakże, gdy zajdzie potrzeba sprawdzenia wiadomości podchorążych z tego lub innego zagadnienia ćwiczebnego, kontrolujący może przerwać ćwiczenie, powtórzyć w innym kierunku, objaśnić nieprawidłowe działanie itp.

Skontrolowanie większej ilości podchorążych na jednym ćwiczeniu można osiągnąć przez:

— częstą zmianę podchorążych pełniących różne funkcje;
— odwoływanie na bok poszczególnych podchorążych dla doraźnego sprawdzenia ich wiadomości;
— odpowiednie przygotowanie się kontrolującego do kontroli.

Ocenę podchorążego wystawia się na podstawie ocen jego ustnych odpowiedzi i pracy praktycznej, przy czym nie należy zadówalać się tylko odpowiedziami. gdyż nie dadzą nam one możności poznania podchorążego jako dowódcy, lecz zwrócić uwagę na stronę praktyczną, która pozwala stwierdzić stopień opanowania również wiadomości teoretycznych. Godne polecenia jest zażądać od podchorążego, który wydał rozkaz lub komendę, podania uzasadnienia jego decyzji. W ten sposób można będzie stwierdzić, czy przyswoił on sobie odpowiednie punkty regulaminu i czy zna taktyczno-techniczne dane środków wzmocnienia. Kontrolę należy prowadzić w stanie zupełnego spokoju i opanowania, gdyż w przeciwnym razię można popełnić omyłki w ocenach, poza tym zaś pośpiech i nerwowość kontrolującego udzielają się podchorążym. Skontrolowanie większej ilości podchorążych osiąga się inną drogą — a mianowicie przez staranne przygotowanie się do kontroli, które powinno polegać na dokładnym zaznajomieniu się samego kontrolującego z punktami regulaminów dotyczącymi danego tematu, przygotowaniu spisu pytań oraz fragmentarycznych zadań. Przygotowanie zawczasu zadań ułatwia i przyspiesza pracę kontrolującego. Posiadając wykaz podchorążych kontrolujący robi w nim uwagi i stawia oceny. Oddzielnie należy notować uwagi dotyczące błędów odnoszących się do prowadzenia samego ćwiczenia i do przygotowania podchorążych.

Po zakończeniu ćwiczenia kontrolujący powinien na omówieniu wskazać podchorążym, w czym poczynili oni postępy, które zaś zagadnienia opanowali słabo; wykładowcy natomiast podać uwagi o brakach w jego pracy, przy czym uwagi te muszą być uzupełnione wskazówkami, w jaki sposób należy te braki usunąć.

Omówiony wyżej sposób kontroli jest dogodny z tego względu, że kontrolujący, będąc obecnym na ćwiczeniu, nie jest związany bezpośrednim kierowaniem ćwiczeniem i ma pełną swobodę obserwowania pracy podchorążych. Może on kontrolować podchorążych nie przerywając ogólnego biegu ćwiczenia. Ponadto sposób ten ma jeszcze tę korzyść, że kontrolujący ocenia stopień wyszkolenia podchorążych, śledząc jednocześnie pracę wykładowcy.

Jednakże metoda ta ma także swoją ujemną stronę polegającą na tym, że ćwiczeniem kieruje wykładowca, a nie kontrolujący. Sytuacje ćwiczebne stwarza wykładowca i dlatego część zagadnień nie może być dokładnie skontrolowana, a niektórych w ogóle się nie sprawdza. Specjalne trudności stwarza kontrola stopnia rozwoju cech i walorów dowódczych podchorążych, które można w pełni sprawdzić dopiero na ćwiczeniach kontrolno-sprawdzających.

ĆWICZENIA KONTROLNO - SPRAWDZAJĄCE

Ćwiczenia kontrolno-sprawdzające przeprowadza się metodą dowolnie wybraną. Wybór metody zależy od celu, który postawił sobie kontrolujący. Np.: gdy kontrolujący postawił sobie za cel sprawdzenie, czy podchorążowie umieją oceniać położenie i wydawać ustny rozkaz bojowy dowódcy plutonu, wówczas może on zastosować metodę ćwiczenia grupowego. Nie należy natomiast stosować tej metody, gdy kontrolujący chce sprawdzić umiejętności podchorążych w dowodzeniu drużyną lub plutonem w składzie bojowym w różnych rodzajach walki, w sytuacjach bardziej skomplikowanych i krytycznych. Do osiągnięcia powyższego celu najlepiej nadawać się będzie ćwiczenie dwustronne. Ćwiczenia kontrolno-sprawdzające, przerabiane w postaci szeregu fragmentarycznych zadań, mogą być przeprowadzone metodą ćwiczenia grupowego, z czasowym przejściem do działań w składzie pododdziałów.

Ćwiczenie kontrolno-sprawdzające na jeden z przerobionych tematów przeprowadza z reguły osobiście kontrolujący. Może to być również zespół ćwiczeń obejmujących różne tematy przerobionego programu.

Organizując ćwiczenie, kontrolujący ustala, jakie tematy zostały przerobione z podchorążymi, czy zostały one zakończone całkowicie, czy też pozostały jeszcze ćwiczenia doskonalące oraz czy wszystkie zagadnienia z tematów zaplanowanych do kontroli zostały na ćwiczeniach przerobione.

Bez wnikliwej analizy przerobionego materiału trudno jest organizować ćwiczenia kontrolne, jak również nie jest możliwe dokładne postawienie celu kontroli. Mogłoby się również zdarzyć, że podczas kontroli podchorąży byłby pytany z zagadnienia jeszcze nie przerobionego. Ćwiczenia kontrolno-sprawdzające mają charakter ćwiczeń pokazowych. Ćwiczenia te obok kontroli mają na celu podniesienie poziomu wyszkolenia podchorążych.

Jak z powyższego wynika, będą one także realną pomocą dla wykładowców, której właśnie wymaga się od kontrolującego

(stwierdzenie braków i pomoc w ich usunięciu). Ćwiczenia tego rodzaju pozwalają na jednoczesne szkolenie i kontrolę. Dają one obraz osiągniętego poziomu wyszkolenia i jak w lustrze odbija się w nich wyraźnie stopień przygotowania wykładowcy i jego umiejętność szkolenia podchorążych.

REPETYCJE

Repetycje z taktyki przeprowadza się po zakończeniu każdego okresu szkolenia. Jednakże w praktyce można je przeprowadzić wcześniej, a to z tego powodu, że braków stwierdzonych w końcu okresu nie byłoby już czasu usunąć ze względu na konieczność przejścia do nowego okresu i nowych zadań szkoleniowych. Tymczasem stwierdzenie braków w trakcie danego okresu szkolenia umożliwia usunięcie ich jeszcze przed rozpoczęciem nowego okresu. Do przeprowadzenia repetycji wyznacza się grupy oficerów, do których ponadto wchodzą dowódcy sprawdzanych plutonów, dowódcy kompanii oraz wykładowca taktyki, szkolący dany pluton. Repetycje przeprowadza się indywidualnie z każdym podchorążym, sprawdzając jego wiadomości teoretyczne i umiejętności praktyczne drogą pytań ustnych oraz stawiania zadań fragmentarycznych. Do repetycji przygotowuje się zawczasu bilety z pytaniami i zadania, które zatwierdza dyrektor nauk.

Egzaminy przejściowe z taktyki w szkołach przeprowadza się po zakończeniu roku szkolnego. Celem ich jest ustalenie stopnia opanowania przez podchorążych rocznego programu i zdecydowanie o przejściu ich na następny rocznik.

Egzaminy końcowe z taktyki mają na celu ustalenie zakresu całkowitego wyszkolenia podchorążych w ramach programu szkoły, dającego podstawę nadania im stopni oficerskich. Na egzaminach końcowych daje się zarazem ocenę pracy wykładowców cyklu taktycznego w całości oraz wartości stosowanych metod szkolenia i wychowywania podchorążych w ogóle. Egzamin końcowy jest przeglądem wyszkolenia politycznego i bojowego podchorążych oraz organizacji wyszkolenia w szkole. Przy sprawdzaniu wiedzy teoretycznej należy żądać, aby podchorążowie dawali odpowiedzi dokładne, konkretne, wyczerpujące i samodzielne. Praktyczne wiadomości podchorążych należy sprawdzić egzaminując ich z umiejętności:

— pewnego i śmiałego dowodzenia oraz kierowania ruchem i ogniem wzmocnionego plutonu strzeleckiego w podstawowych rodzajach walki;

— organizowania ścisłego współdziałania, właściwego wykorzystania przydzielonych i wspierających środków ogniowych oraz stawiania im zadań;
— organizowania i przeprowadzania ćwiczeń taktycznych z plutonem.

Sposób przeprowadzania egzaminów ustala specjalna instrukcja.

Repetycje i egzaminy przyczyniają się do wyrobienia poczucia odpowiedzialności za należyte opanowanie materiału przewidzianego programem oraz podniesienia poziomu zajęć.

EWIDENCJA POSTĘPÓW I OCENY

Wykładowca taktyki musi stale śledzić postępy podchorążych. Musi być zorientowany, komu należy pomóc, kogo zmusić do sumienniejszej pracy, kogo zaś pochwalić za dobrą pracę. Należy pamiętać, że przy źle prowadzonej ewidencji postępów będziemy zorientowani co do poziomu słabszych podchorążych dopiero przy zakończeniu okresu szkoleniowego, kiedy to nie będzie już czasu na ich podciągnięcie.

W czasie ćwiczeń należy nie tylko bezpośrednio wskazywać podchorążemu popełnione błędy, lecz zawsze przy tym dawać mu konkretne zadanie, co i w jakim terminie ma on indywidualnie opracować.

Ewidencję postępów podchorążych z taktyki należy prowadzić według działów:
— znajomość Regulaminu Walki Piechoty;
— umiejętność oceny sytuacji, pobierania decyzji, dawania rozkazów i kierowania plutonem w walce;
— znajomość taktyczno-technicznych danych artylerii, czołgów, moździerzy, karabinów maszynowych, umiejętność organizowania współdziałania z nimi i stawiania zadań środkom wzmocnienia;
— umiejętność wykonywania pisemnych i graficznych dokumentów bojowych;
— posiadanie umiejętności instruktorsko-metodycznych.

Ogólną ocenę postępów pododdziału wyprowadza się z ocen otrzymanych przez wszystkich podchorążych.

Skala ocen i sposób ich stawiania podany jest w specjalnej instrukcji.

Uwaga Redakcji: Na tym kończymy rozważania teoretyczne co do metodyki wyszkolenia taktycznego w Oficerskich Szkołach Piechoty. W dalszym ciągu zamieścimy kilka przykładowych konspektów najbardziej typowych ćwiczeń taktycznych, z których pierwszy podajemy przy niniejszym artykule.

KONSPEKT Nr 1

TEMAT: PLUTON STRZELECKI W NATARCIU.

Ćwiczenie Nr 1

Organizacja natarcia wzmocnionego plutonu strzeleckiego

Cel: Nauczyć podchorążych występujących w roli dowódców plutonu sposobu pobierania decyzji w natarciu; nauczyć ich dokładnego formułowania swojej decyzji i prawidłowego wydawania ustnego rozkazu bojowego oraz organizacji współdziałania z przydzielonymi i wspierającymi środkami ogniowymi.

Tło taktyczne:

a) Nieprzyjaciel, poniósłszy klęskę w głównym pasie obrony, odchodzi na drugi pas obrony. Celem przejściowego zatrzymania naszych nacierających wojsk cofające się oddziały nieprzyjaciela wykorzystują do obrony dogodne linie pośrednie.

b) Nasze oddziały podczas szybkiego pościgu za cofającym się nieprzyjacielem stosują szeroko śmiałe wklinowywanie się nawet drobnych pododdziałów w luki pomiędzy ocalałe punkty oporu nieprzyjaciela celem wyjścia im na tyły i okrążenia. W tym celu pododdziały piechoty przyjmują z marszu ugrupowanie bojowe i nacierają. Przy działaniu w lukach nacierający pododdział może nie wiedzieć, gdzie mu wypadnie szturmować napotkanego nieprzyjaciela. Do opracowania danego tematu wzięto właśnie taką sytuację.

Metoda: Ćwiczenie grupowe w terenie.

Czas: 4 godziny (włączając czas potrzebny na domarsz i powrót 30 minut).

Miejsce: Rejon Krzywce.

Pomoce naukowe: Regulamin Walki Piechoty, cz. I, §§ 8, 23, 24, 249—270, 175—178, 231—233, 466—477 i załącznik nr 1; biuletyny informacyjne, zbiory przykładów taktycznych.

Poza tym dla wykładowcy RWP cz. I, §§ 407—410.

Zabezpieczenie materiałowe: Figury bojowe: nr 12 (popiersia) — 5 szt., nr 16 (ckm) — 2 szt., naboi ślepych — 15 szt., kołatki — 2 szt., wskaźniki — 4 szt., chorągiewki różnych kolorów — 3 szt.

Założenie

(szkic nr 1)

Nasze oddziały po przerwaniu silnie umocnionego pasa obrony nieprzyjaciela ścigają jego rozproszone grupy, cofające się na zachód. Nieprzyjaciel umacniając się na dogodnych liniach usiłuje powstrzymać nasze oddziały. Rano, dnia 19.10 1 batalion 52pp osiągnął linię wzgórz: „Płaskie" i 317,0, gdzie został ostrzelany przez nieprzyjaciela ze wschodniego skraju Krzywce i wzgórza 318,2.

Dnia 19.10 o godz. 8.00 1 batalion 52pp wspierany artylerią i działami pancernymi przeszedł z marszu do natarcia mając w odwodzie 2 pluton 3 kompanii strzeleckiej, 1 ckm i 1 działo 76 mm.

W dyspozycji dowódcy batalionu znajduje się ponadto pluton moździerzy 82 mm, który zajmuje stanowisko ogniowe na południowo-wschodnim stoku wzgórza „Płaskie".

Dowódca 2 plutonu strzeleckiego, obserwując przebieg walki ze wzgórza 317,0 widzi co następuje:

— 1 kompania nacierając na prawym skrzydle baonu opanowała Krzywce;

— nieprzyjaciel stawia opór w rowach strzeleckich w rejonie Zagroda;

— 2 kompania nacierając na lewym skrzydle baonu na wzgórze 318,2 osiągnęła strumyk, lecz dalszy jej ruch został wstrzymany ogniem ze wzgórza 318,2;

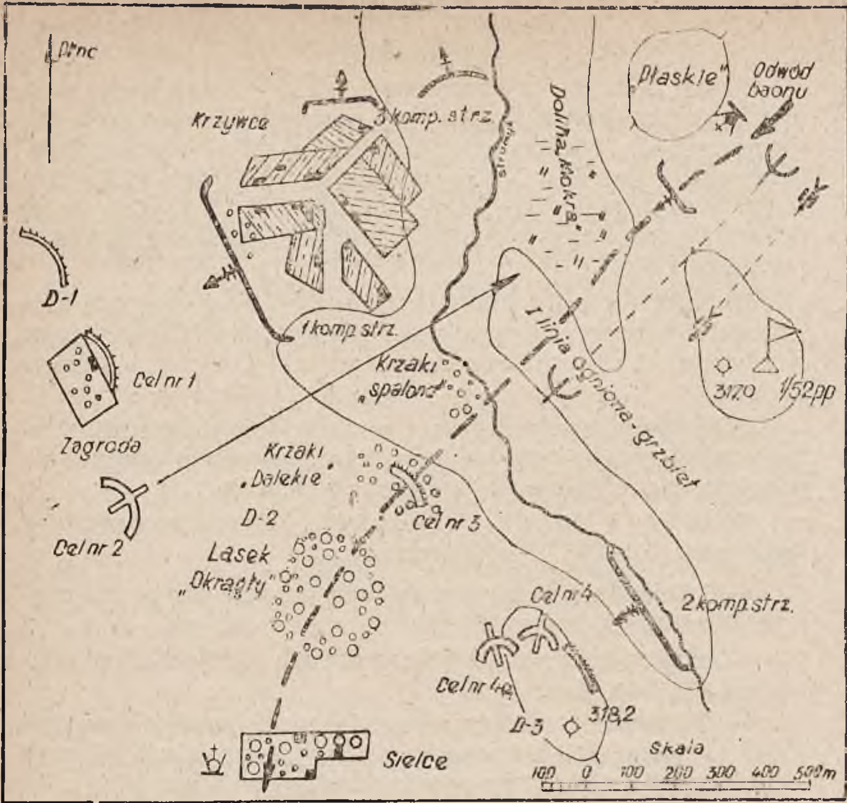
— 3 kompania nacierająca łącznie z 1 kompanią odparła przeciwuderzenie nieprzyjaciela z północy i okopała się na północnym skraju Krzywce;

— wybuchy pocisków widać na północ i południe od Zagroda i na wzgórzu 318,2.

Rozkaz dowódcy baonu

O godz. 12.00 dowódca baonu wezwał dowódcę odwodowego plutonu i dał mu następujące zadanie:

Nieprzyjaciel uparcie broni się na wzgórzu 318,2. Pluton z przydzielonym ckm i działem przy wsparciu plutonu moździerzy, z podstawy wyjściowej — siodło między wzgórzami „Płaskie" i 317,0 ma nacierać w kierunku krzaki „Dalekie", lasek „Okrągły", Sielce. Zadanie bliższe — opanować krzaki „Dalekie"; zadanie dalsze — nacierać przez lasek „Okrągły" i zdobyć Sielce, odcinając drogi wycofania się nieprzyjaciela ze wzgórza 318,2. Początek natarcia — dzisiaj, godzina 13.30. Po dojściu



Szkic nr 1

na wysokość krzaków „Dalekie" podać sygnał — rakieta, żółty dym, po dojściu do lasku „Okrągły" — rakieta, czerwony dym.

Poza tym dowódca plutonu wie, że:

— do odwodu wyznaczony jest 3 pluton 3 kompanii,
— dowódca batalionu przenosi SD do Krzywce,
— sygnały: napad lotniczy — rakieta czarny dym, napad czołgów — rakieta zielona, napad chemiczny — syrena,
— dozory: 1 — Zagroda, 2 (główny) — północny róg lasku „Okrągły", 3 — kurhan na wzgórzu 318,2.
— BPA znajduje się 500 m na wschód od wzgórza 317,0.

Po dojściu do krzaków „Dalekie" pluton zaopatruje się w amunicję w KPA 3 kompanii, który przesunie się do doliny „Mokra". BPO — 300 m na wschód od wzgórza „Płaskie".

Plan przeprowadzenia ćwiczenia

I. Praca wstępna

Podczas domarszu doskonalić pluton w rozsypywaniu się w tyralierę. Na punkcie wyjściowym do ćwiczenia:

a) wysłać pozorowanie,
b) przerobić orientowanie się w terenie,
c) sprawdzić znajomość na pamięć przez podchorążych postanowień regulaminowych (szczególnie § 23 Reg. Walki Piechoty, cz. I),
d) podać położenie; przy wprowadzeniu w położenie pokazać cel nr 1 na sygnał — biała chorągiewka pionowo i cel nr 4 na sygnał — czerwona chorągiewka pionowo.

II. Organizacja obserwacji (15 minut)

Podać obserwatorom i strzelcom wyborowym wiadomości o nieprzyjacielu, dozory, miejsce PO, pas obserwacji, na co należy zwracać uwagę, sygnały oraz gdzie i jak meldować.

III. Analiza zadania, ocena położenia i powzięcie decyzji (1 godzina 15 minut)

Najpierw na założeniu, stworzonym na kierunku innym niż kierunek natarcia we właściwym ćwiczeniu, pokazać jak należy analizować zadanie i oceniać położenie, a następnie przerobić z podchorążymi powyższe zagadnienia na tle właściwego założenia.

IV. Ustny rozkaz bojowy dowódcy plutonu do natarcia (1 godzina)

Dozory: 1 — Zagroda, 2 (główny) — północny róg lasku „Okrągły“, 3 — kurhan na wzgórzu 318,2.

1. Nieprzyjaciel broni się w rejonie Zagroda i na wzgórzu 318,2 (patrz szkic nr 1).
2. Pluton z podstawy wyjściowej siodło między wzgórzem „Płaskie“ i 317,0 (wskazuje) naciera w lukę między 1 i 2 kompanią w ogólnym kierunku krzaki „Dalekie“, lasek „Okrągły“, Sielce.
   Zadanie bliższe — opanować krzaki „Dalekie“, zadanie dalsze — zdobyć Sielce, odcinając drogi odejścia nieprzyjaciela ze wzgórza 318,2.
   Linie ogniowe: 1 — grzbiet (wskazuje), 2 — krzaki „Dalekie“, 3 — południowy skraj lasu „Okrągły“.
   Osiągnięcie pierwszej linii ogniowej skokiem całego plutonu.
   Początek natarcia godzina 13.30.
   Natarcie wspiera pluton moździerzy 82 mm.
3. Na prawo naciera 1 kompania strzelecka w celu opanowania rejonu Zagroda.

Na lewo naciera 2 kompania strzelecka w celu zdobycia wzgórza 318,2.
Szturm obydwóch kompanii nastąpi po salwie wyrzutni rakietowych.

4. 1 drużyna z podstawy wyjściowej... (wskazuje) nacierać na środek krzaków „Spalone";
opanować zachodnią część krzaków „Dalekie", a następnie nacierać w kierunku dozór 2, zachodni skraj Sielce; ubezpieczyć prawe skrzydło plutonu.
2 drużyna kierunkowa nacierać na lewy skraj krzaków „Spalone", środek krzaków „Dalekie"; opanować środkową część krzaków „Dalekie", a następnie nacierać przez środek lasku „Okrągły", zabudowania Sielce.
3 i 4 drużyna nacierać na lewy skraj krzaków „Dalekie"; opanować wschodnią część krzaków „Dalekie" a następnie nacierać wzdłuż wschodniego skraju lasku „Okrągły", zabudowania Sielce.
Strzelcy wyborowi — SO na grzbiecie (wskazuje).
Pas ostrzału: z prawej — krzaki „Spalone", lasek „Okrągły", z lewej dozór 3. Dodatkowy kierunek — Zagroda.
Następnie posuwać się za 2 drużyną.
Drużyna ckm — pierwsze SO na grzbiecie (wskazuje). Przy rozpoczęciu natarcia plutonu być gotowym do obezwładnienia nieprzyjaciela w krzakach „Dalekie" i na wzg. 318,2.
Następnie posuwać się na lewym skrzydle plutonu i ubezpieczyć go.
Działo — pierwsze SO na wzg. 317,0.
Pas ostrzału: na prawo — dozór 2 (północny róg lasku „Okrągły"), z lewej — dozór 3 (kurhan).
Dodatkowy kierunek — Zagroda.
Posuwać się na lewym skrzydle plutonu.
Pluton moździerzy — przy rozpoczęciu natarcia obezwładnia nieprzyjaciela na wzg. 318,2 i w krzakach „Dalekie".
Po osiągnięciu przez pluton krzaków „Dalekie", przechodzi na SO do krzaków „Spalone".

5. Wyznaczyć w drużynach patrole do walki z czołgami nieprzyjaciela. Szturmujące samoloty nieprzyjaciela zwalcza 2 drużyna i ckm.

6. Sygnały:
Opanowanie przez pluton krzaków „Dalekie" — rakieta żółty dym; opanowanie lasku „Okrągły" — rakieta czerwony dym;
napad lotniczy — rakieta czarny dym — w plutonie krótkie gwizdki;
napad czołgów — rakieta zielona w plutonie głosem;

napad chemiczny — syrena — w plutonie bicie w łopatkę.
BPA w dolinie 500 m na wschód od wzgórza 317,0;
po dojściu do krzaków KPA 3 kompanii w dolinie „Mokra“, tamże gniazdo rannych;
donoszenie amunicji doliną „Mokra“ w kierunku krzaków „Spalone“. BPO 300 m na wschód od wzgórza „Płaskie“.
Ja posuwam się za 2 drużyną.

7. Moi zastępcy — dowódcy 1 i 2 drużyny.

V. Organizacja współdziałania (45 minut)

Wewnątrz plutonu strzeleckiego.

Pluton rozsypany w tyralierę wykonuje z podstawy wyjściowej skok przez siodło i dalej przez dolinę „Mokra“ na pierwszą linię ogniową — grzbiet. Tu rkm-y otwierają ogień do nieprzyjaciela, a pluton skokami (drużynami) posuwa się na wysokość krzaków „Spalone“;

jako pierwsze posuwają się 1 i 2 drużyna, a po otwarciu przez nie ognia przesuwa się 3 drużyna.

Z działem i ckm: działonowemu i karabinowemu podaje się dozory, linie ogniowe i plan natarcia plutonu, SO i zadania ogniowe w poszczególnych fazach, czas zmiany stanowiska i miejsce w ugrupowaniu bojowym plutonu.

Z moździerzami: współdziałanie organizuje się w podobny sposób jak z ckm i działem. Podać sygnał wywołania i przerwania ognia.

VI. Omówienie (15 minut)

Przy omówieniu należy poruszyć następujące zagadnienia:

1. Wskazać podchorążym konieczność dokonania wnikliwej analizy zadania bojowego oraz oceny położenia, w którym pluton ma nacierać.
2. Podać, że należyta analiza zadania i dokładne przestudiowanie położenia umożliwi dowódcy plutonu powzięcie właściwej decyzji do natarcia.
   Decyzja ta musi być dokładnie sformułowana.
3. Zaznaczyć, że rozkaz do natarcia plutonu musi być podany jasno i krótko, bez uzasadnienia.
4. Zwrócić uwagę na organizację współdziałania plutonu ze środkami wzmocnienia i z sąsiadami, jako na bardzo ważny i odpowiedzialny dział pracy dowódcy plutonu podczas przygotowania natarcia. Omawiając stopień opanowania zagadnień ćwiczebnych, wykładowca ocenia pracę podchorążych i wskazuje, na co należy zwracać uwagę przy powtórnym przerabianiu tematu „Pluton w natarciu“. Na zakończenie wykładowca poleca zapisać podchorążym do zeszytów:

1. Kolejność pracy dowódcy plutonu przy organizowaniu natarcia.
2. Całkowitą treść ustnego rozkazu bojowego do natarcia plutonu.

Ćwiczenie nr 2

Dowodzenie wzmocnionym plutonem strzeleckim w natarciu

C e l: Nauczyć podchorążych, występujących w roli dowódcy plutonu stawiania zgodnie z wytworzonym położeniem, właściwych zadań środkom ogniowym w celu zapewnienia szybkiego posuwania się plutonu, nauczyć umiejętnego wykorzystywania skutków ognia dla ruchu plutonu oraz wykorzystywania warunków terenowych dla ukrytego posuwania się. Nauczyć prawidłowego podawania komend (rozkazów) do ruchu i prowadzenia ognia.

Nauczyć zgrywania ruchu i ognia między drużynami, utrzymania w czasie walki współdziałania z ckm, działami i moździerzami, podciągania ich na czas do przodu nie dopuszczając do ich opóźniania się. Doskonalić podchorążych w ocenie położenia i w szybkim pobieraniu decyzji. Wyrobić u podchorążych inicjatywę, rzutkość i zdecydowanie.

M e t o d a: Ćwiczenie grupowe z przejściem do działań w składzie pododdziału.

C z a s: 3 godziny.

M i e j s c e: Rejon Krzywce.

P o m o c e n a u k o w e: Jak w ćwiczeniu 1, dodatkowo załącznik 5 i §§ 6—11 z RWP cz. I.

Z a b e z p i e c z e n i e m a t e r i a ł o w e: naboje ślepe — 40 szt., petardy — 6 szt., makieta ckm — 1 szt., kołatki — 5 szt., figury bojowe: nr 12 (popiersie) — 5 szt., nr 11 (główka) — 5 szt., nr 16 (ckm) — 3 szt., chorągiewki dla kierownika — 4 szt., (biała, czerwona, niebieska i żółta), wskaźniki — 2.

U w a g a: Ćwiczenie jest dalszym ciągiem ćwiczenia pierwszego i prowadzi się je na tym samym założeniu.

Przebieg ćwiczenia

Zagadnienia ćwiczebne	P o ł o ż e n i e	Przykład decyzji
I. Praca wstępna 20 min.	Po sprawdzeniu znajomości przez podchorążych położenia i powtórzeniu rozkazu dowódcy plutonu, podchorąży wyznaczony, na dowódcę plutonu, rozwija pluton w tyralierę na podstawie wyjściowej do natarcia. Następnie wykładowca zbiera podchorążych na wzg. 317,0 i metodą ćwiczenia grupowego przerabia pierwszą fazę ćwiczenia.	

Pierwsza faza. Praca dowódcy plutonu na podstawie wyjściowej do natarcia i dojście plutonu na pierwszą linię ogniową (30 minut).

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie	Przykład decyzji
1. Bojowe wykorzystanie terenu, wybór sposobu posuwania się, podawanie komend (ćwiczenie grupowe).	1. a) Pluton rozsypany w tyralierę znajduje się na podstawie wyjściowej do natarcia. Ckm i strzelcy wyborowi na grzbiecie otworzyli ogień. Działo prowadzi ogień ze wzg. 317,0. Moździerze są na swoich stanowiskach. Nasza artyleria i moździerze skupiły ogień na SO npla. Nasze samoloty przelatują w kierunku zachodnim, skąd rozlegają się silne wybuchy. b) Artyleria i moździerze npla wykonują periodyczne napady ogniowe na ugrupowania bojowe 1 i 2 kompanii strzel. na wzg. 317,0 i wzg. „Płaskie". c) Widać błyski ognia ckm z rowu strzel. przy Zagroda i na wzg. 318,2 (sygnał wywołania — biała i czerwona chorągiewka podniesiona pionowo; przerwanie pokazywania — machanie białą chorągiewką). d) Z kierunku lasku „Okrągły" npl ognia nie prowadzi e) Czas — godzina 13.30.	**1. Ocena położenia.** Zadania ogniowe dla ckm, moździerzy i działa są wydane i przystąpiono do ich wykonywania. Na kierunku natarcia plutonu nie stwierdzono żadnego ognia npla. Czas działać. Decyzja pozostaje bez zmian — skokiem przejść przez dolinę na grzbiet; w tym celu wykorzystać przerwę w napadach ogniowych npla. Komenda: „2 pluton, bezpiecznik, kierunek kępa krzaków, na pierwszą linię ogniową — grzbiet, kierunkowa drużyna 2 — pluton biegiem marsz".
2. Posuwanie się plutonu od jednej linii ogniowej do drugiej. (Działanie plutonu w składzie pododdziału).	2. a) Wyznaczywszy jednego z podchorążych na dowódcę plutonu wykładowca nakazuje plutonowi powrócić na podstawę wyjściową.	2. a) Dowódca plutonu wydaje komendę do skoku naprzód, a sam posuwa się za plutonem.

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie	Przykład decyzji
	b) Po rozpoczęciu ruchu pluton został ostrzelany ogniem ckm npla ze wzg. 318,2 (cel nr 4).	b) Sygnałem wywołuje ogień ckm i moździerzy.
	c) Po wejściu w dolinę „Mokra" pluton trafia pod ogień moździerzy npla (napad).	c) Nie zatrzymując się przechodzi skokiem przestrzeń ostrzeliwaną.

Druga faza. Praca dowódcy plutonu na pierwszej linii ogniowej i przesunięcie plutonu na drugą linię ogniową (40 minut).

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie	Przykład decyzji
1. Obserwacja pola walki, ocena i wybór celów; wybór broni i rodzaju ognia do zwalczania celów; postawienie zadań dla drużyn i środków wzmocnienia (ćwiczenie grupowe).	1. Po osiągnięciu grzbietu pluton popada pod silny ogień ckm (cel nr — 2, sygnał wywołania — biała chorągiewka pionowo). Obserwator zameldował: „Dozór 1, w lewo 0 — 80, ckm prowadzi ogień do naszego plutonu (cel nr 2); ogien moździerzy z rejonu lasku „Okrągły" „Sielce". W plutonie 3 lekko i 2 ciężko rannych.	**1. Ocena położenia** Pierwsza linia ogniowa — grzbiet jest pod silnym ogniem ckm. **Decyzja:** obezwładnić ckm nieprzyjaciela przy pomocy rkm i ckm (odległość 700 m). Dalej posuwać pluton skokami. Nadal zwalczać npla na wzg. 318,2. Następna linia ogniowa — krzaki „Spalone". Zameldować dcy baonu o położeniu i prosić o obezwładnienie moździerzy npla. Punkt amunicyjny przesunąć do doliny „Mokra". Ciężko rannym okazać pierwszą pomoc, odnieść ich w ukrycie i wskazać sanitariuszom. Lekko rannych odesłać do tyłu przez „siodło". **Rozkazy:** Dla drużyny ckm: „Dozór 1 — Zagroda, w lewo 80, ckm — zniszczyć, następnie prowadzić ogień na skraj krzaków „Dalekie". Dla strzelców wyborowych: „Zniszczyć obsługę ckm. Zwrócić szczególną uwagę na krzaki „Spalone" i „Dalekie". Sygnałem wywołuje ogień działa i moździerzy. „Pluton przesunie się na drugą linię ogniową — krzaki „Spalone". Skoki — drużynami. Kierunkowa — druży-

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie	Przykład decyzji
		na 2; kierunek — lewy skraj krzaków. 1 i 2 drużyna — naprzód! „3 i 4 drużyna wspierać ogniem rkm — ogień do krzaków „Dalekie"."
2. Działanie plutonu i dowodzenie nim przy przejściu na drugą linię ogniową (działanie w składzie pododdziału).	2. a) Wykładowca nakazuje plutonowi zająć stanowiska, a dowódcy plutonu działać.	2. Dowódca plutonu: daje zadanie drużynie ckm, wywołuje ogień działa i moździerzy, daje rozkaz do ruchu plutonu na następną linię ogniową (rozkazy jak w punkcie 1).
	b) 1 i 2 drużyny w tyralierze przebiegają po pochyłości grzbietu do krzaków „Spalone". W tym czasie z krzaków „Dalekie" słychać serie ognia ckm (cel nr 3, sygnał wywołania — czerwona chorągiewka poziomo). Obserwator melduje: krzaki „Dalekie", bliżej 50, rów, z rowu prowadzą ogień pistolety maszynowe i jeden ckm (cel nr 3). W krzakach „Spalone" npla nie stwierdzono.	**b) Ocena położenia i decyzja.** Krzaki „Dalekie" są obsadzone przez npla. Aby wykonać otrzymane zadanie należy zniszczyć gniazdo ogniowe npla i opanować krzaki „Dalekie". W tym celu należy obezwładnić npla ogniem i zająć podstawę szturmową na linii — krzaki „Spalone". Zameldować dcy batalionu. **Rozkazy:** Sygnałem wywołuje ogień plutonu moździerzy i działa na cel nr 3. Dubluje gońcami. „Pluton ckm — dozór 2, bliżej 50 — gniazdo ogniowe — zniszczyć". „3 i 4 drużyna — zadanie to samo".
	c) 1 i 2 drużyna osiągnęły krzaki „Spalone" i otworzyły ogień do celu nr 3.	c) **Decyzja:** Przesunąć do krzaków „Spalone" pozostałe drużyny. Ckm pozostawić na grzbiecie celem obezwładnienia bocznych źródeł ogni npla. Działo podciągnąć na grzbiet. Plutonem moździerzy obezwładniać w dalszym ciągu cel nr 3.

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie	Przykład decyzji
3. Zarządzenia do szturmu (ćwiczenie grupowe).	3. Pluton osiągnął podstawę szturmową — krzaki „Spalone". Celu nr 3 jeszcze nie zniszczono. Wzdłuż doliny wzmogły się napady ogniowe npla. Z zachodniego stoku wzg. 318,2 strzela ckm npla (cel nr 4a). Łącznik dowódcy baonu zameldował: „2 kompania za 20 minut przechodzi do szturmu".	**3. Ocena położenia.** Pluton znajduje się w strefie ostrzału artylerii i moździerzy. Pluton opóźnia się i dalsze działanie w tym terenie doprowadzi do niewykonania zadania. 2 kompania za 20 minut będzie szturmować npla, który może wycofać się przez Sielce. Gniazdo ogniowe npla na skraju krzaków „Dalekie" — jeszcze niezupełnie zniszczone. Jednak czasu nie ma. **Decyzja:** Dać do celu nr 3 dwie salwy plutonem i szturmować. Następnie przejść w rozwiniętym szyku lasek „Okrągły" i zdobyć Sielce, zanim npl zdoła się wycować z 318,2. Drużyną ckm obezwładnić cel nr 4a. Po wejściu plutonu do krzaków „Dalekie" przesunąć ckm na prawe skrzydło celem osłonięcia od przeciwuderzeń npla. Działo prowadzi ogień na wzg. 318,2; gdy pluton zdobędzie krzaki „Dalekie", działo będzie się posuwać za nim, będąc w pogotowiu do otwarcia ognia na wzg. 318,2. Przed szturmem pluton moździerzy przenosi ogień z celu nr 3 na północny skraj lasku „Okrągły". Następnie przechodzi na nowe SO — krzaki „Spalone" i osłania prawe skrzydło plutonu. Uzupełnić amunicję. Okazać pomoc rannym. Wynoszenie rannych wzdłuż strumienia.

Omówienie

Omówić obydwa ćwiczenia, wiążąc pracę dowódcy plutonu przy organizowaniu natarcia z jego wykonaniem. Omawiając ćwiczenie nr 2, wykładowca powinien zwrócić specjalną uwagę na opanowanie przez podchorążych znajomości obowiązków dowódcy plutonu w czasie natarcia, umiejętność wspierania ogniem ruchu plutonu, wykorzystanie środków dowodzenia, sposób kierowania plutonem i przydzielonymi środkami wzmocnienia oraz utrzymanie z nimi łączności za pomocą znaków umówionych i sygnałów. Jednocześnie należy podkreślić konieczność utrzymania ciągłości i tempa natarcia oraz szybkiego podciągania do przodu środków wzmocnienia, a co za tym idzie konieczność stałego utrzymywania z nim łączności, a w wypadku przerwania obowiązek natychmiastowego nawiązania jej.

Na zakończenie omówienia należy ocenić pracę podchorążych (wystawić oceny) i nakazać zapisać w czasie nauki własnej wszystkie komendy wydawane w czasie ćwiczenia.

Wskazówki metodyczne

Doświadczenia drugiej wojny światowej wskazują, że natarcie organizowane z podstawy wyjściowej w warunkach przerwania pasa obronnego ma miejsce w rzadkich wypadkach. Z reguły wojska zbliżają się w nocy i przygotowują podstawę szturmową. Niemniej szkolenie podchorążych w dowodzeniu plutonem w natarciu z podstawy wyjściowej jest konieczne, przy czym jednak należy stwarzać odpowiednie położenia.

Położenia dla przerobienia właściwego natarcia (od podstawy wyjściowej do szturmowej) i szturmu możemy stworzyć w pościgu, gdy nieprzyjaciel pospiesznie przechodzi do obrony na liniach pośrednich w celu powstrzymania naszego natarcia, podczas działań przeciwko ubezpieczeniom bojowym npla itd.

Natarcie plutonu można rozgrywać w składzie kompanii lub samodzielnie. W ostatnim wypadku należy do natarcia wziąć pluton znajdujący się w odwodzie dowódcy batalionu. W tym samym położeniu można również przerobić działania plutonu w składzie kompanii, która rozwija się z drugiego rzutu i naciera w luce pomiędzy kompaniami pierwszego rzutu, tym bardziej że luka ta jest znacznej szerokości. Odcinek terenu, wybrany dla przerobienia ćwiczenia, musi ułatwiać szkolenie podchorążego, który w roli dowódcy plutonu wyznacza linie ogniowe, ukryte podejścia, a także określa sposób przesunięcia plutonu z jednej linii ogniowej na drugą w zależności od warunków terenowych i ognia nieprzyjaciela, jak również sposób

wspierania ruchu ogniem własnych i przydzielonych pododdziałów. Ćwiczenie nr 1 przeprowadza się metodą ćwiczenia grupowego. Przy przerabianiu tego ćwiczenia należy opierać się na § 23 RWP cz. I, który podchorążowie muszą znać na pamięć. Prace te należy przeprowadzać w pozycji leżąc zza ukrycia. Przy ocenie położenia specjalną uwagę należy zwrócić na przestudiowanie ukrytych podejść i pól martwych do skrytego przesuwania plutonu i środków wzmocnienia.

Wykorzystanie terenu w walce musi być jednym z podstawowych zagadnień przerabianego ćwiczenia.

Schemat rozkazu bojowego dowódcy plutonu do natarcia podchorążowie muszą również znać na pamięć (§ 24 RWP cz. I). Przykład rozkazu jest podany w konspekcie.

Organizacja współdziałania winna być przerobiona w myśl § 23, punkt 4, RWP cz. I.

Ćwiczenie nr 2 należy przerabiać metodą ćwiczenia grupowego z przejściem do działań w składzie pododdziału; kolejność stosowania metod jest podana w planie przeprowadzenia ćwiczenia.

Ćwiczenie przeprowadza się fazami:

I faza. Na początku przerabia się w niej metodą grupową zagadnienia związane z przesunięciem plutonu na pierwszą linię ogniową i zabezpieczeniem ogniowym tego przesunięcia. Podchorążych należy nauczyć kolejności analizy taktycznej dowódcy plutonu. Najpierw podchorąży musi ocenić wytworzone położenie, następnie powziąć decyzję, a potem wydać rozkaz. Przy stawianiu zadań środkom ogniowym korzystne jest opieranie ich na odpowiednich składach etatowych.

Faza kończy się przerobieniem tego fragmentu działaniem plutonu w składzie pododdziału z wyjściem na pierwszą linię ogniową — grzbiet. Po rozpoczęciu ruchu pluton trafia pod boczny ogień ckm, który musi być obezwładniony, a pluton szybko wyprowadzony ze strefy ognia.

II faza. Obejmuje ona pracę dowódcy plutonu na pierwszej linii ogniowej i wydania rozkazu do dalszego posuwania się plutonu oraz wsparcia ogniowego. Tę część ćwiczenia przerabia się grupowo.

Następnie dowódca plutonu dalej przesuwa pluton na następną linię ogniową — krzaki „Spalone".

W czasie natarcia powstaje nowe położenie, a mianowicie od czoła, na kierunku natarcia pluton otrzymuje ogień z krzaków „Dalekie". Położenie wymaga przejawienia inicjatywy i zdecydowania do samodzielnego działania.

III faza. Przerabia się ją metodą ćwiczenia grupowego. W tej fazie pobiera się decyzję do szturmu i wydaje odpowiednie zarządzenia.

Przygotowania podchorążych do ćwiczeń

Do powyższych ćwiczeń podchorążowie muszą być odpowiednio przygotowani z innych przedmiotów, a mianowicie:

a) **z wyszkolenia strzeleckiego** — umieć kierować ogniem plutonu strzeleckiego, skupiać ogień plutonu na jeden cel i dzielić zadania ogniowe między drużyny, przenosić ogień do szerokich i wąskich celów, podawać rozkazy i komendy do prowadzenia ognia pojedynczego, szybkiego i salwowego, do prowadzenia ognia do samolotów, do desantów czołgowych itp.;

b) **z musztry** — umieć wydawać komendy do rozsypywania plutonu w tyralierę i kierować nim przy posuwaniu się skokami, pełzaniem, zatrzymywać i ponownie rozpoczynać ruch plutonem itd.;

c) **z łączności** — znać sposoby i środki łączności ze swoimi drużynami i ze środkami wzmocnienia.

Podobnie muszą być podchorążowie przygotowani również z innych przedmiotów, jak wychowanie fizyczne, wyszkolenie saperskie, terenoznawstwo itp.

Podczas nauki własnej należy przeprowadzić pogadanki, w czasie których objaśnić następujące zagadnienia:

— do ćwiczenia nr 1 — sposób analizy zadania, ocenę położenia i powzięcie decyzji, schemat ustnego rozkazu bojowego dowódcy plutonu do natarcia;

— do ćwiczenia nr 2 — rozkazy i komendy wydawane przez dowódcę plutonu do rozsypywania się w tyralierę, do ruchu różnymi sposobami i do prowadzenia ognia oraz istotę zgrania ognia z ruchem jak również współdziałanie ze środkami wzmocnienia.

Odpowiednie punkty regulaminowe podchorążowie studiują samodzielnie.

Instruktarz z podchorążymi wyznaczonymi do pozorowania nieprzyjaciela i sąsiadów

Do pozorowania nieprzyjaciela wyznacza się 3 podchorążych. Każdy z nich pozoruje kolejno kilka celów, każdorazowo w innym miejscu, nieco z boku od celu poprzedniego. Np. jeżeli dla ćwiczenia grupowego cele pokazuje się w danym miejscu, to przy przejściu do działań w składzie pododdziału powinno się

je pokazać w innym miejscu, aby szkoleni podchorążowie musieli je na nowo wyszukać i podać nowe komendy lub rozkazy. Pozorowanie nieprzyjaciela organizuje się następująco:

Podchorąży A — zajmuje stanowisko w rejonie Zagroda i pokazuje kolejno cele nr 1 i 2. Cel nr 1 pokazuje przy pomocy 3 popiersi ustawionych (i zamaskowanych) na szerokości 10 m oraz oddaje 2 strzały. Przy dojściu plutonu do pierwszej linii ogniowej — grzbiet, pokazuje cel nr 2 — ckm i oddaje 3 strzały. Dalszy ogień pozoruje kołatką.

Podchorąży B — zajmuje stanowisko na wzgórzu 318,2 i pokazuje 2 popiersia i figurę ckm (cele nr 4 i 4a). Przy dojściu plutonu do krzaków „Spalone“ przechodzi na zachodni stok wzgórza 318,2 i pozoruje ogień boczny ckm.

Podchorąży C — pozoruje jeden tylko cel — nr 3, który winien pojawić się dopiero podczas ćwiczenia nr 2, gdy pluton zacznie posuwać się z grzbietu do krzaków „Spalone“. Cel pokazać niespodzianie, dlatego też pozorujący aż do chwili podania znaku niczym nie powinien zdradzać swojej obecności. Cel nr 3 pozoruje się 5 główkami i figurą ckm.

Sąsiadów — pozoruje 2 podchorążych ze wskaźnikami. Podchorążym podaje się podstawę wyjściową do rozpoczęcia ćwiczenia i znaki: naprzód, w tył, w prawo, w lewo, stój, ogień. Znaki podaje się: sąsiadowi z prawej — chorągiewką żółtą, sąsiadowi z lewej — chorągiewką niebieską.

Ćwiczenie to należy powtórzyć w porze nocnej.

U w a g a: Działanie pozorowania npla musi być oparte na konkretnym tle taktycznym.

J. B.

KOMPANIA CIĘŻKICH MOŹDZIERZY PUŁKU PIECHOTY ARMII USA *

Studiując doświadczenia drugiej wojny światowej, wojskowi specjaliści amerykańscy doszli do wniosku, że własne środki artyleryjskie pułku piechoty były zbyt słabe do walki z czołgami lub działami pancernymi i nie mogły obezwładnić dobrze ukrytych moździerzy nieprzyjaciela.

W 1946 roku odbyła się w Stanach Zjednoczonych konferencja w sprawie reorganizacji piechoty. Stworzony na tej konferencji „Komitet dla spraw wykorzystania moździerzy“ wypowiedział się za włączeniem kompanii ciężkich moździerzy w skład pułku piechoty. Komitet był zdania, że kompania ciężkich moździerzy i kompania czołgów średnich są wystarczającym zabezpieczeniem dla pułku we wszystkich rodzajach walki.

Wyższość ciężkich moździerzy nad działami artyleryjskimi tego samego kalibru ilustruje poniższa tabela (Infantry Journal — czerwiec 1949 r.).

	Pluton moźdz. (4 lufy)	Bateria art. (8 luf)
Ilość strzałów w ciągu 10 minut	320	180
Ciężar wystrzelonego metalu	2300 kg	2200 kg
Ciężar materiału wybuchowego	1200 kg	400 kg

Na podstawie danych przedstawionych w powyższej tabeli, Amerykanie wysnuli wniosek, że zasadniczą wyższością moździerzy, jako broni wsparcia nad haubicami, jest ich większa szybkostrzelność.

* Opracowane na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik“ nr 20/49.

Zdaniem oficerów amerykańskiej szkoły piechoty, nie ma istotnej różnicy w możliwościach zwalczania celów przez artylerię i ciężkie moździerze; bezsporna wyższość artylerii polega jednakże na większej donośności strzelania, większej celności i prawie nieograniczonej możliwości manewrowania ogniem na wielkiej przestrzeni.

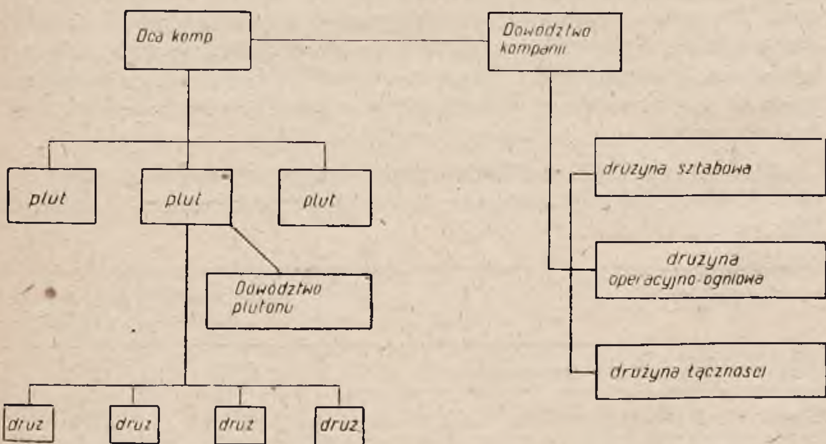
Do braków moździerzy 106,7 mm należy zaliczyć małą donośność, zbyt duży odrzut i mały kąt ostrzału.

Pogląd, że pocisk artyleryjski zawiera więcej metalu aniżeli pocisk moździerza nie jest sprawą istotną, ponieważ ten ostatni zawiera za to więcej materiału wybuchowego, a oba te składniki wywierają prawie ten sam skutek śmiercionośny.

Ciężkie moździerze nadają się do rażenia celów zakrytych, niszczenia nieprzyjaciela w rejonach koncentracji, burzenia lekkich umocnień, prowadzenia ognia pociskami zapalającymi i wykonywania zasłon dymnych.

ORGANIZACJA I SKŁAD LICZBOWY KOMPANII

Kompania ciężkich moździerzy pułku piechoty amerykańskiej (rys. 1) składa się z dowództwa kompanii i trzech plutonów; razem kompania liczy 6 oficerów oraz 184 podoficerów i szeregowych.



Rys. 1. Organizacja kompanii ciężkich moździerzy.

Dowództwo kompanii składa się z 3 drużyn:
— sztabowej,
— operacyjno-ogniowej,
— łączności.

W skład dowództwa kompanii wchodzi 3 oficerów (dowódca kompanii, oficer prowadzący strzelanie kompanii i oficer zwiadowczy, któ-

ry jest równocześnie oficerem operacyjno — kontrolującym*) oraz 64 podoficerów i szeregowych.

W skład drużyny sztabowej wchodzą: dowódca kompanii, oficer zwiadowczy i cały personel odpowiadający za materiałowe i gospodarcze zabezpieczenie kompanii. Całkowity skład liczbowy drużyny wynosi 2 oficerów i 40 podoficerów i szeregowych.

Do drużyny operacyjno-ogniowej wchodzą: oficer prowadzący strzelanie kompanii, podoficer operacyjny, podoficer — obserwator wstrzeliwania ognia, 3 rachmistrzów i grupa rozpoznania topograficznego licząca 4 ludzi. Całość drużyny operacyjno-ogniowej wynosi 1 oficer i 9 podoficerów oraz szeregowców.

Drużyna łączności: składa się z dowódcy łączności, z radiotelegrafistów, 5 żołnierzy łączności przewodowej i 2 telefonistów obsługujących centralę kompanii. Drużyna liczy 15 podoficerów i szeregowych.

Każdy pluton moździerzy składa się z 4 obsług moździerzy po 8 szeregowych każda i dowództwa plutonu w składzie 9 szeregowych. Całkowity stan osobowy plutonu — 1 oficer i 40 szeregowych.

Sprzęt

Każdy pluton posiada na uzbrojeniu 4 ciężkie moździerze kalibru 106,7 mm, razem w kompanii 12 moździerzy. Poza tym kompania posiada 3 ckm kalibru 12,7 mm, wyrzutnie przeciwpancerne kalibru 88 mm i osobistą broń strzelców.

Maksymalna szybkostrzelność moździerza kalibru 106,7 mm = 20 strzałów w ciągu 2 minut, po czym moździerz winien być ochłodzony. Ogień ciągły można prowadzić przy natężeniu 5 strzałów na minutę.

Moździerz rozbiera się na 3 główne części i można go przenosić ręcznie, przewozić na jukach lub dowolnym środkiem transportowym.

W chwili obecnej kompanie ciężkich moździerzy amerykańskich pułków piechoty posiadają na uzbrojeniu moździerz typu M2, skonstruowany przed wybuchem drugiej wojny światowej dla prowadzenia ognia pociskami chemicznymi. Moździerze te posiadają lufy gwintowane, co zapewnia im dużą celność w porównaniu z moździerzami o lufach gładkich. Ciężar pocisku 11,4 kg; waga moździerza — 150 kg; donośność do 4 000 m (według podręcznika amerykańskiego „Amunicja" donośność tych moździerzy nie przekracza 2900 m).

Środki transportowe kompanii składają się z 10 samochodów 1/4 t (Willysy), 16 samochodów ciężarowych 3/4 t dla przewozu moździerzy, 4 samochodów ciężarowych 2½ t, 10 przyczep 1/4 t, 19 przyczep 1 t i 1 przyczepy-cysterny na wodę pojemności 950 l. Oprócz tego kompanię moździerzy obsługuje zespół 5 samochodów ciężarowych 2½ t z przyczepami, z pułkowej kompanii transportowej.

---

*) W oryginale „oficer — operator gorizantalnawo kontrola".

Środki łączności stanowią — 10 radiostacji typu SCR-300, 1 radiostacji typu SCR-619 i 1 radiostacji typu AN/GRC-9, 8 specjalnych i 10 zwykłych aparatów telefonicznych oraz 1 łącznica.

Użycie taktyczne

Obecna organizacja amerykańskiej dywizji piechoty przewiduje, że każdy dowódca kompanii strzeleckiej wspiera działanie swoich plutonów strzeleckich ogniem kompanijnych moździerzy 60 mm, dowódca batalionu wspiera działanie swoich kompanii ogniem batalionowych moździerzy 81 mm i wreszcie dowódca pułku wspiera działanie swoich batalionów ogniem ciężkich moździerzy pułkowych 106,7 mm. Dowódca dywizji dysponuje własną artylerią, która wspiera pułki piechoty. Amerykanie nie wykluczają możliwości wspierania pododdziałów piechoty artylerią uważając, że moździerze i artyleria nie zastępują się, lecz uzupełniają wzajemnie i że skuteczność wsparcia artylerii zależy ściśle od charakteru wyznaczonego zadania.

Amerykanie uważają, że najlepsze wykorzystanie kompanii ciężkich moździerzy osiąga się przez dowodzenie scentralizowane. Polega ono na tym, że dowództwo kompanii organizuje „centralny punkt kierowania ogniem", który posługuje się najprostszymi środkami dla obliczenia danych strzelania i jest całkowicie wystarczający do kierowania ogniem wszystkich trzech plutonów.

Scentralizowane użycie kompanii ciężkich moździerzy nazywają Amerykanie „głównym wsparciem". Sposób ten stosuje się, jeśli położenie i czas pozwala na skoncentrowanie plutonów i wybudowanie potrzebnych linii telefonicznych. Jeśli warunki na to nie pozwalają, kompania wspiera nacierające bataliony plutonami lub też może być im przydzielona.

Pluton moździerzy jest podstawową jednostką w składzie kompanii. Jest on dostatecznie silnie uzbrojony i wyposażony, aby móc działać nawet bez łączności z dowództwem kompanii moździerzy. Wszystkie 4 moździerze wchodzące w skład plutonu zajmują stanowiska ogniowe w ramach plutonu.

Gdy pułk znajduje się w odwodzie, jego kompania ciężkich moździerzy może być przydzielona do innego pułku piechoty.

Wykonanie zadania bojowego

Dowódca kompanii ciężkich moździerzy przedstawia dowódcy pułku referat wstępny co do sposobu użycia kompanii, kieruje jej działaniem wykonując konieczne wsparcie, które nakazał dowódca pułku.

Jeśli kompania działa w sposób scentralizowany, dowódca kompanii osobiście organizuje rozpoznanie, opracowuje plan i zarządzenia odnośnie do zajęcia stanowisk ogniowych wskazanych przez dowódcę

pułku kieruje opracowaniem tabeli planu ognia i wreszcie organizuje współdziałanie ze wspieranymi pododdziałami.

Zawczasu opracowany plan działania przedstawia się do wglądu dowódcy pułku i jest on podstawą do wyznaczenia zadań kompanii.

W planie dowódcy kompanii są przewidziane początkowe stanowiska ogniowe plutonów, z których mogą być rażone wszystkie cele, ponadto określone jest SD dowódcy kompanii i miejsce centralnego punktu kierowania ogniem.

Dąży się, aby stanowiska ogniowe były zamaskowane, osłonięte naturalnymi przeszkodami i aby miały twardy grunt, jako oporę dla płyt moździerzowych.

Stanowiska ogniowe powinny dawać możność prowadzenia ognia przed frontem całego pułku i zapewniać bezpieczeństwo od ognia nieprzyjaciela. Jeśli pułk zajmuje szeroki odcinek, wówczas stosownie do tego plutony w ramach kompanii rozczłonkowują się szeroko.

Każdy dowódca plutonu rozpoznaje zawczasu wskazany mu rejon, wybiera dokładne miejsce każdej obsługi, spotyka pluton na stanowiskach wyczekiwania, skąd rozprowadza go na stanowiska ogniowe.

Do obowiązków podoficera, kierującego rozpoznaniem pomiarowym, należy wykonywanie obliczeń i przygotowanie początkowych danych do strzelania. Grupa topograficzna opracowuje dane na podstawie mapy i terenu.

Drużyna łączności buduje linie telefoniczne i zapewnia łączność radiową między SD kompanii a plutonami.

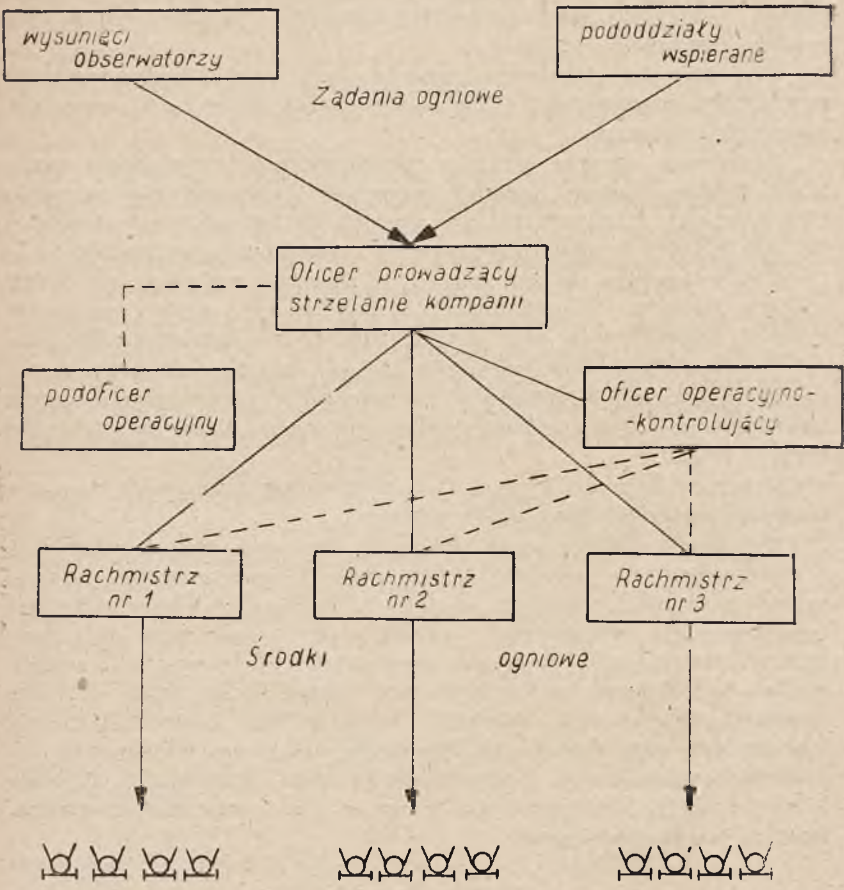
Urządzanie i poprawianie stanowisk ogniowych trwa bez przerwy, a maskowanie przeprowadza się równolegle do prac ziemnych. Równocześnie z zajęciem stanowisk ogniowych, dowództwo kompanii nawiązuje łączność z wspieranymi pododdziałami i organizuje wysunięte punkty obserwacyjne. Czynności wysuniętych obserwatorów i podoficerów łącznikowych są kontrolowane bezpośrednio przez dowódcę kompanii. Przedstawiciele dowódcy kompanii tzw. „agenci łączności", jak ich nazywają Amerykanie, pomagają dowódcom wspieranych batalionów w planowaniu i wykorzystaniu ognia moździerzy. Obowiązkiem wysuniętych obserwatorów kompanii moździerzy jest obserwacja, korekta i wywołanie ognia.

Kierowanie ogniem

Oficer prowadzący strzelanie organizuje centralny punkt kierowania ogniem. Pomocnikiem jego jest podoficer operacyjny.

Amerykanie uważają, że kompania ciężkich moździerzy powinna zaspakajać wszelkie żądania piechoty, jednakże oficerowi prowadzącemu ogień tej kompanii pozostawia się prawo określać ważność celów, prawidłowość ich wyboru i stopień zagrożenia przez zbliżającego się przeciwnika, uzgadniając swe działanie z ilością posiadanej amunicji.

Samodzielnie pobiera on przy tym decyzję, czy mają strzelać jeden, dwa, czy też wszystkie trzy plutony, jak również jaka ilość pocisków ma być użyta. Jeśli między oficerem prowadzącym strzelanie a wspieranymi pododdziałami powstaje rozbieżność zdań lub wątpliwości, wówczas zwraca się on do dowódcy kompanii, który w czasie walki znajduje się bez przerwy na SD dowódcy pułku.



Rys. 2. Centralny punkt kierowania ogniem.

Wypełniając zadanie bojowe, oficer prowadzący strzelanie podaje początkową komendę oficerowi operacyjno-kontrolującemu i rachmistrzom.

Oficer operacyjno-kontrolujący przygotowuje „szkic obserwacji ognia"; jest to zwykła mapa, albo tylko siatka współrzędnych z naniesionymi dozorami.

Przy prowadzeniu ognia zeŚrodkowanego dwoma lub trzema plutonami do jednego celu, centralny punkt kierowania ogniem organizuje scentralizowaną kontrolę. W tym celu wyznacza się już od początku wspólny dla wszystkich plutonów punkt nawiązania. Z zasady wymaga się, aby wszystkie dane topograficzne były obliczone zawczasu i dokładnie, gdyż ułatwia to znacznie prowadzenie i przenoszenie ognia oraz czyni go bardziej dokładnym.

Do obowiązków oficera operacyjno-kontrolującego należy określenie odległości do celu i wprowadzenie poprawek celownika dla każdego plutonu. Wykonane obliczenia oficer ten przekazuje rachmistrzom.

Każdy rachmistrz opracowuje dane dla swego plutonu i podaje komendę telefonicznie. Jeżeli ogień wymaga poprawki, oficer prowadzący strzelanie wskazuje obserwatorowi sposób jej dokonania, ilość amunicji i natężenia ognia.

Wyniki obserwacji i poprawki melduje obserwator wprost oficerowi prowadzącemu strzelanie. Rachmistrze przekazują otrzymane od obserwatora dane swoim plutonom aż do pełnego wykonania zadania, tj. zniszczenia celu.

Scentralizowane kierowanie ogniem wymaga, zdaniem Amerykanów, dobrze zorganizowanej łączności. Radiostacje typu SCR-300 wykorzystuje się dla łączności między kompanią a plutonami jako uzupełnienie łączności przewodowej, lub w wypadkach gdy łączności przewodowej nie można przeprowadzić.

Radiostacja AN/GRC-9 pracuje w sieci pułkowej. Radiostacja SCR-619 pracuje w sieci pułkowej i utrzymuje łączność z artylerią i lotnictwem. Bezpośrednią łączność utrzymuje się z posterunkiem scentralizowanego dowodzenia artylerii dywizji z oficerem łącznikowym lotnictwa.

Linia przewodowa między kompanią ciężkich moździerzy a batalionami piechoty i dywizjonami artylerii przechodzi przez centralę pułkową. W niektórych wypadkach buduje się bezpośrednią linię łączności między centralnymi punktami kierowania ogniem artylerii i moździerzy.

Obezwładnienie środków ogniowych nieprzyjaciela

Kompania ciężkich moździerzy spełnia główną rolę w pułkowym systemie obezwładnienia środków ogniowych nieprzyjaciela.

Na SD pułku organizuje się ośrodek zwalczania artylerii, który zbiera, ocenia i opracowuje wszystkie zebrane informacje o rozmieszczeniu środków ogniowych nieprzyjaciela, a zwłaszcza jego moździerzy, dział przeciwpancernych i karabinów maszynowych. W zbieraniu tych informacji współpracują wszystkie pododdziały pułku. Źródłami informacji są obserwatorzy naziemni i powietrzni, czołowe

pododdziały, oddziały rozpoznania fotograficznego, zeznania jeńców i ponownie zorganizowany przy sztabie pułku piechoty pluton do zwalczania artylerii.

Pluton ten wykrywa środki ogniowe nieprzyjaciela, wykorzystując w tym celu przyrządy do pomiarów dźwiękowych i urządzenia radiolokacyjne. Zdobyte wiadomości przekazuje się do pułkowego ośrodka zwalczania artylerii, który ocenia położenie, ustala kolejność obezwładniania celów i wyznacza zadanie kompanii ciężkich moździerzy. Jeśli dla zwalczania celu właściwsze będzie użycie artylerii, pułkowy ośrodek zwalczania artylerii powołuje do wykonania zadania wspierającą artylerię.

W wypadkach szybko zmieniającego się położenia lub jeśli w sztabie pułku piechoty środki zwalczania artylerii nie są scentralizowane, pułkowy pluton zwalczania artylerii współpracuje z kompanią ciężkich moździerzy. Wiadomości zdobyte przez ten pluton przekazuje się na centralny punkt kierowania ogniem kompanii ciężkich moździerzy. Amerykanie przywiązują dużą wagę do działania plutonów zwalczania artylerii, uważając je za swego rodzaju „najwyższych obserwatorów".

Zaopatrywanie w amunicję

Środki transportowe kompanii łącznie z 5 ciężkimi samochodami kompanii transportowej pułku pozwalają na jednorazowe przewiezienie 34,3 t amunicji (2058 pocisków). Teoretycznie biorąc, kompania może wystrzelić tę amunicję w ciągu 29 minut, praktycznie jednak wystarcza ona na cały dzień walki.

Dowódca kompanii czuwa osobiście nad celowym zużyciem amunicji. Zwykle kompania trzyma amunicję na samochodach; na stanowiskach ogniowych składa się tylko tyle amunicji, ile przewiduje się jej zużyć. Każdy rozładowany samochód skierowuje się natychmiast do składu celem uzupełnienia.

Zmiana stanowisk ogniowych

Celem zapewnienia ciągłości wsparcia pułku w czasie natarcia kompania moździerzy zmienia stanowiska ogniowe plutonami w ślad za pułkiem, nie przerywając ognia wsparcia. Opracowanie planu zmiany stanowisk ogniowych i rozpoznanie dróg do nowych stanowisk ogniowych należy do obowiązków dowódcy kompanii.

Zmiana stanowisk ogniowych odbywa się kolejno rzutami. Początkowo przesuwa się jeden pluton, podczas gdy dwa pozostałe prowadzą ogień z poprzednich stanowisk ogniowych albo też zmieniają stanowiska równocześnie dwa plutony, a trzeci rozpoczyna zmianę do-

piero wtedy, gdy pierwsze dwa otworzą ogień z nowych stanowisk ogniowych. Zmiana stanowisk ogniowych pojedynczymi moździerzami jest niedopuszczalna.

Centralny punkt kierowania ogniem dzieli się również na dwa rzuty. Drugi rzut przerywa pracę, gdy pierwszy zaczyna pracować na nowym miejscu.

W wypadku gdy pluton ciężkich moździerzy współpracuje z batalionem piechoty lub jest mu przydzielony, zmienia stanowiska ogniowe od razu całym plutonem. Swoje przesunięcie uzgadnia z działaniem plutonu moździerzy batalionowych 81 mm.

S. T.

OBRONA RZEKI WEDŁUG POGLĄDÓW AMERYKAŃSKICH

Amerykanie w swej prasie wojskowej podkreślają, że armię należy przygotowywać nie tylko do natarcia, lecz również do obrony. Obronę rozpatrują oni jako przejściowy rodzaj walki, w którego wyniku należy nie dopuścić nieprzyjaciela do zajęcia ważnych linii w terenie, wygrać na czasie i skoncentrować siły na innym odcinku frontu, aby umożliwić tym samym przejście przeważających sił własnych do natarcia na odcinku strategicznie lub operacyjnie najważniejszym.

Amerykanie dzielą obronę na dwa rodzaje: na obronę stałą (pozycyjną) i ruchomą (manewrową).

Obrona stała (pozycyjna) jest głównym rodzajem walk obronnych. Pod tym pojęciem rozumie się obronę uporczywą na jednym miejscu. Jej głównym celem jest utrzymać za wszelką cenę zajmowany teren, nie dając nieprzyjacielowi możliwości zadania silnego ciosu w początkowej fazie natarcia.

Obronę stałą (pozycyjną) stosuje się w tych wypadkach, gdy konieczne jest utrzymanie ważnych obiektów, gdy nieregularnie napływają odwody i wzmocnienia lub gdy teren pozwala wyrównać szczupłości sił broniących się oddziałów w stosunku do sił nacierającego przeciwnika. Jakie są wymagania stawiane obronie stałej (pozycyjnej)?

Według amerykańskich poglądów obrona winna być: głęboka, odporna na działanie artylerii i broni pancernej, aktywna, uporczywa i dająca możliwość manewru.

Na całej głębokości obrony organizuje się ośrodki i punkty oporu plutonów, kompanii i batalionów, przystosowane do obrony okrężnej, tworząc szereg pozycji obronnych i odpowiednio rozmieszczając odwody taktyczne. Amerykańska prasa wojskowa podkreśla, że siła oporu pozycji obronnej jest wprost proporcjonalna do głębokości obrony.

Odporność na działanie ognia artylerii zapewnia się przez saperskie przygotowanie pozycji obronnych oraz przez stworzenie odpowiednich warunków do walki z artylerią i moździerzami nieprzyjaciela.

Odporność na działanie broni pancernej osiąga się przez budowę przeszkód, zakładanie min i rozmieszczenie środków obrony przeciwpancernej na całej głębokości obrony. Głównymi środkami obrony przeciwpancernej są: pułkowa kompania czołgów, działa bezodrzutowe oraz wyrzutnie przeciwpancerne.

Aktywność obrony osiąga się przez manewr siły żywej i ognia, oraz przez działanie oddziałów przesłaniania i ubezpieczenia. *Najważniejszym przejawem aktywności broniących się oddziałów jest przeciwuderzenie lub przeciwnatarcie.*

Nieugiętość obrony, według poglądów amerykańskich, osiąga się przez hart i wytrzymałość broniących się oddziałów, podkreślając przy tym, że oddział lub pododdział, któremu powierzono obronę określonego obiektu, pod żadnym pozorem nie może go opuścić bez rozkazu wyższego dowódcy.

Amerykanie żądają, aby obrona zapewniała możność manewru. Wymagania te wynikają stąd, że głównym celem obrony jest stworzyć warunki przegrupowania własnych wojsk dla dalszego przejścia ich do natarcia.

Przygotowując obronę (wybór terenu, budowa pozycji i przeszkód) należy tak ją organizować, aby zapewniła warunki niezbędne do natarcia wszystkim rodzajom wojsk biorącym udział w obronie.

Amerykańska prasa wojskowa, pisząc o organizacji obrony, podkreśla szczególną rolę terenu. Według jej poglądów, teren ma tak duże znaczenie, że w niektórych wypadkach może mieć decydujący wpływ na przebieg walki, a nawet na charakter wykonywanego zadania. Teren należy oceniać z punktu widzenia możliwości prowadzenia obserwacji, ostrzału, skrytych podejść, ukryć, przeszkód, dróg komunikacyjnych i warunków maskowania.

Teren studiuje się z mapy lub ze zdjęć lotniczych, a uzupełnia się danymi z rozpoznania naziemnego. Rozpoznając teren, dowódca ocenia go z punktu widzenia działań wojsk własnych i nieprzyjaciela.

Szczególną uwagę poświęca się rzekom. Rzekę rozpatruje się przede wszystkim jako przeszkodę naturalną, zdolną zatrzymać posuwanie się nieprzyjaciela nawet w warunkach doraźnie zorganizowanej obrony. Na linii rzeki można bronić się mniejszymi siłami. Jeżeli zadanie otrzymane od wyższego przełożonego i wytworzone położenie pozwala, należy zawsze, według poglądów amerykańskich, opierać linię głównego oporu o rzeki.

Zasadniczo obronę rzeki organizuje się na tych samych zasadach, co obronę stałą. Obrona rzeki składa się z trzech elementów:

1 — pasa ubezpieczeń,
2 — głównego pasa oporu,
3 — odwodu i stanowisk artylerii.

Przy braku bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem dowództwo armii, korpusu, a niekiedy i dywizji wysyła oddziały przesłaniania na

odległość 15—20 km od przedniego skraju obrony, tworząc pas ubezpieczeń. Skład ich może wahać się od wielkich związków zmotoryzowanych, do kompanii rozpoznawczej dywizji piechoty. Otrzymują one przeważnie następujące zadania: nawiązać styczność z nieprzyjacielem, prowadzić rozpoznanie w celu wykrycia głównego ugrupowania jego wojsk i w miarę możliwości zatrzymać i zmusić go do rozwinięcia się. Oddziały przesłania-nia z zasady unikają większych walk z nieprzyjacielem, a prowadzą jedynie walkę na zasadach obrony ruchomej.

Celem niedopuszczenia do niespodziewango wyjścia nieprzyjaciela na linię przeszkody wodnej zaleca się oprócz oddziałów przesłaniania, wysuwać ubezpieczenie, które może składać się z czat głównych, czat bojowych i ubezpieczeń bezpośrednich.

Czaty główne wysyła się na rozkaz dowódcy dywizji z pułku piechoty pierwszego rzutu na odległość 5—8 km w składzie batalionu piechoty, wzmocnionego niekiedy innymi rodzajami broni.

Czaty bojowe wysyła się z rozkazu dowódcy pułku piechoty z batalionów pierwszego rzutu lub też z odwodów, w składzie 1—2 plutonów strzeleckich, wzmocnionych karabinami maszynowymi i bronią przeciwpancerną, na odległość do 2 km.

Ubezpieczenia bezpośrednie wysyłają dowódcy kompanii z pierwszego rzutu linii głównego oporu na odległość łączności wzrokowej z kompanią. Skład ubezpieczenia — od pojedynczego obserwatora do drużyny.

Działania pododdziałów ubezpieczenia wspiera się ogniem artylerii z głównego pasa oporu oraz w miarę potrzeby — też ze stanowisk zapasowych.

Głównym zadaniem ubezpieczeń jest ustalić kierunek posuwania się nieprzyjaciela do przeprawy, rejon jego koncentracji i możliwych przepraw oraz, w miarę możliwości, zatrzymać posuwanie się jego oddziałów.

Główny pas oporu jest zasadniczym elementem obrony rzeki. W nim rozmieszcza się główne siły i środki ogniowe broniących się oddziałów.

Ugrupowanie oddziałów będzie w większości wypadków takie same jak w warunkach obrony stałej (pozycyjnej).

Pułk piechoty na linii rzeki grupuje się w dwóch rzutach: dwa bataliony w pierwszym i jeden batalion w drugim rzucie. Bataliony i kompanie ugrupowuje się podobnie jak pułk. Każdy z pułków piechoty pierwszego rzutu otrzymuje odpowiedni odcinek obrony.

Oddziały i pododdziały, które otrzymały zadanie obrony rzeki, otrzymują szerszy odcinek frontu niż w normalnych warunkach obrony stałej (pozycyjnej). Jeżeli normalnie batalion broni się na froncie 900—1800 m, a pułk na 2000—4500 m, to przy obronie rzeki batalion może otrzymać odcinek szerokości 2—3,5 km, a pułk 5—8 km. Przy takiej szerokości odcinka głębokość obrony bywa stosunkowo nieznaczna; batalion ugrupowuje się na głębokości do 800 m, pułk — do 1500 m. Kompania strzelecka otrzymuje odcinek szerokości 1—2 km; pluton do 500—1000 m.

Pozycję obronną wybiera się w terenie, który pozwala na skryte rozmieszczenie odwodów, umożliwia manewr w całym rejonie obrony i utrudnia obserwację nieprzyjacielowi.

Przy organizacji obrony Amerykanie zwracają szczególną uwagę na organizację współdziałania ognia wszystkich rodzajów broni i środków ogniowych. Ogień broni maszynowej skoordynowany z ogniem artylerii i moździerzy jest podstawą obrony. Głównym zadaniem tego ognia jest niszczyć nieprzyjaciela w okresie przygotowania i usiłowania przeprawy, nie dopuszczając do przedostania się jego elementów na broniony brzeg rzeki.

Lekkie i ciężkie karabiny maszynowe wysuwa się na linię głównego pasa oporu w celu dania im możliwości prowadzenia ognia na dalsze odległości. Wskazane jest utrzymywać nieznacznymi siłami (pluton, kompania) wybrzuszenie linii rzeki i miejsca odkryte, obserwowane od strony nieprzyjaciela. Odcinki te osłania się zześrodkowanym ogniem wszystkich rodzajów broni, a w szczególności ogniem broni maszynowej. Karabiny maszynowe rozmieszcza się tak, aby mogły wspierać swym ogniem czaty bojowe oraz aby mogły prowadzić ogień na wprost i ogień boczny przed linią głównego pasa oporu, a szczególnie przed przeszkodami saperskimi.

Artylerii i moździerzom stawia się następujące zadania:

1) wspierać czaty bojowe,
2) prowadzić walkę z artylerią nieprzyjaciela,
3) prowadzić ognie zapobiegawcze,
4) osłaniać odejście oddziałów z przeciwległego brzegu,
5) wspólnie ze środkami ogniowymi piechoty uniemożliwić usiłowania przeprawy i samą przeprawę nieprzyjaciela,
6) stworzyć obronę przeciwpancerną,
7) wspierać przeciwnatarcie własnych odwodów.

Moździerze pułkowe rozmieszcza się bliżej linii głównego pasa oporu, natomiast batalionowe i kompanijne pozostają w ugrupowaniu bojowym swych pododdziałów.

Z chwilą rozpoczęcia działań bojowych część artylerii ostrzeliwuje najbardziej prawdopodobne podejścia do przeprawy, prowadzi ogień na rejony koncentracji siły żywej, sprzętu i środków przeprawowych nieprzyjaciela.

Pozostała część artylerii nie bierze udziału w walce, lecz pozostaje w odwodzie i rozpoczyna wsparcie broniących się oddziałów dopiero po ustaleniu głównego rejonu przeprawy nieprzyjaciela.

Zgrupowanie artylerii tworzy się w ten sposób, aby główna masa ognia mogła być zześrodkowana w miejscu przeprawy sił głównych nieprzyjaciela.

Pułkowi, broniącemu rzeki, przydziela się nie mniej niż dywizjon 105 mm haubic. Ponadto pułk może być wsparty ogniem dwóch — trzech dywizjonów artylerii dywizyjnej lub korpuśnej.

Plan zabezpieczenia artyleryjskiego opracowuje dowódcą pułku piechoty wspólnie z dowódcą wspierającej artylerii. Przy opracowywaniu tego planu uwzględnia się zadania postawione przez dowódcę dywizji, teren, na którym ugrupowany jest nieprzyjaciel, możliwości bojowe artylerii oraz zadania pułku. W planie wskazuje się ilość artylerii wydzielonej do wsparcia pododdziałów pułku, rejonyześrodkowania ognia, wspólne dozory i kolejność zadań ogniowych.

W planie przewiduje się napady ogniowe na dalej położone podejścia nieprzyjaciela i trzymanie go pod ogniem artylerii przez cały czas zbliżania się do głównego pasa oporu.

Wskazane jest wykonywać również zapobieganie artyleryjskie, rozumiane według źródeł amerykańskich jako zapobieganie ogólne lub lokalne. Ognie zapobiegawcze ogólnie planuje się w wypadku natarcia nieprzyjaciela na całym froncie obrony oddziału lub związku. Wykonuje je cała artyleria. Zapobieganie lokalne przeprowadza się tylko na tym odcinku frontu, na którym istnieje groźba forsowania rzeki. W zapobieganiu artyleryjskim bierze udział artyleria armijna, korpuśna i dywizyjna.

Czas rozpoczęcia artyleryjskiego ognia zapobiegawczego określa rozkaz dowódcy armii lub korpusu.

W czasie zapobiegania artyleryjskiego zwalcza się artylerię nieprzyjaciela na stanowiskach ogniowych i dezorganizuje się system dowodzenia i łączności, niszczy się i obezwładnia siłę żywą i czołgi nieprzyjaciela, prowadzi się ogień na prawdopodobne miejsca koncentracji i drogi posuwania się nieprzyjaciela, a także na jego czołowe oddziały posuwające się do rejonu przepraw.

Z chwilą rozpoczęcia przez nieprzyjaciela przeprawy, artyleria prowadziześrodkowany ogień na jego siły główne oraz na ważne, nowowykryte cele nieprzyjaciela. Jednocześnie trwa nadal walka z jego artylerią, przy czym główną uwagę zwraca się na niszczenie jednostek pancernych.

Jeśli pułkowi przydziela się artylerię przeciwpancerną (zwykle jedna — dwie baterie), rozmieszcza się ją bliżej linii głównego pasa oporu. Samobieżne działa przeciwpancerne rozmieszcza się nad rzeką na ukrytych stanowiskach z zadaniem niszczenia środków ogniowych, czołgów-amfibii i łodzi przeprawowych nieprzyjaciela.

W myśl poglądów amerykańskich, przy obronie rzeki decydującą rolę odgrywają odwody. Podkreśla się, że obronę rzeki mogą utrzymać tylko te oddziały, które mają silne odwody. Obrona rzeki przez oddziały nie dysponujące dostateczną ilością odwodów jest pozbawiona giętkości i stwarza niebezpieczeństwo rozbicia broniących się oddziałów, gdy tylko przeszkoda wodna zostanie pokonana.

Batalion winien posiadać odwód w składzie nie mniejszym od kompanii, a w niektórych wypadkach do dwóch kompanii. Pułk — odwód nie mniejszy od batalionu, wzmocnionego jedną—do dwóch kompanii czołgów.

Odwody rozmieszcza się jak najbliżej miejsca możliwej przeprawy nieprzyjaciela i w rejonach, z których ku rzece biegną dobre drogi. Celem zwiększenia ruchliwości odwodu przydziela się mu niezbędną ilość samochodów.

Przeciwnatarcia i przeciwuderzenia stanowią decydujący czynnik walk obronnych; zaskoczenie zaś stanowi nieodzowny warunek ich powodzenia. Odwód pułkowy przeciwnaciera w chwili, gdy przeprawiające się przez rzekę wojska nieprzyjaciela nie zdążyły jeszcze przyjąć ugrupowania bojowego i umocnić się na zdobytym przyczółku. Przeciwnatarcie zaleca się przeprowadzać na skrzydła nieprzyjaciela, współdziałając z pododdziałami, rozmieszczonymi na linii głównego pasa oporu. Przeciwnatarcia wspiera się ogniem artylerii dywizyjnej.

Na odcinku obrony pułku może być użyty batalion czołgów dywizyjnych, którego zasadniczym zadaniem w obronie rzeki jest przeciwuderzać na oddziały nieprzyjaciela, które zdołały się przeprawić. Dla wykonania tego zadania rozmieszcza się batalion czołgów w takim miejscu, skąd mógłby szybko wyjść na prawdopodobny punkt przeprawy nieprzyjaciela. Nie należy wykorzystywać samodzielnego batalionu czołgów bezpośrednio do obrony przeprawy. Tylko w wyjątkowych wypadkach, np. przy braku sił piechoty, batalion czołgów może otrzymać rejon obrony dla odparcia prób forsowania rzeki przez nieprzyjaciela, lecz wtedy wzmacnia się go piechotą zmotoryzowaną, saperami i artylerią. W wypadku otrzymania takiego zadania, dowódca batalionu czołgów powinien:

1. Wysłać patrole rozpoznawcze, wykorzystując w tym celu pluton rozpoznawczy oraz przydzielone pododdziały rozpoznawcze. Pododdziałom tym stawia się zadania prowadzenia rozpoznania nieprzyjaciela i zahamowania tempa jego posuwania się w kierunku rzeki. Pododdziały te mogą być wysyłane na odległość do 8 km od linii głównego oporu.
2. Organizować obronę siłami przydzielonej piechoty zmotoryzowanej w najbardziej prawdopodobnych punktach przeprawy nieprzyjaciela.
3. Większą część batalionu ześrodkować na ukrytych stanowiskach i wykorzystać jako odwód.

Oddziały, które otrzymały zadanie obrony rzeki, umacniają linię brzegu. Przygotowują one drużynowe punkty oporu, wiążąc je rowami łączącymi. Urządzenia obronne wykonuje się w ten sposób, aby przeciwległy brzeg rzeki i podejścia do niego znajdowały się pod ich ogniem, a próby nieprzyjaciela dokonania przeprawy mogły być stłumione w zarodku: Przed urządzeniami obronnymi ustawia się dwu-trzy rzędowe płoty z drutu kolczastego oraz zakłada się miny przeciwczołgowe i przeciw piechocie.

Celem szybkiego wykonania prac saperskich na swoim odcinku pułk może być wzmocniony saperami w sile do jednej kompanii.

Pododdziały saperskie otrzymują następujące zadania:

1. prowadzić rozpoznanie terenu w celu ujawnienia możliwych odcinków forsowania rzeki przez nieprzyjaciela,
2. niszczyć łodzie, mosty i lokalne środki przeprawowe, które nieprzyjaciel mógłby wykorzystać do urządzenia przepraw,
3. zbudować przeszkody i zaminować podejścia do rzeki w punktach załadowania i wyładowania nieprzyjaciela,
4. zakładać pływające miny,
5. przeprowadzić prace przygotowawcze do oświetlenia rzeki w nocy,
6. budować mosty i promy przeprawowe dla zabezpieczenia odejścia oddziałów przesłaniania.

Obronę mostów i ich niszczenie powierza się pododdziałom saperskim. Most do wysadzenia przygotowuje się zawczasu. Wymaga się przy tym, aby był zapewniony jednoczesny wybuch założonych ładunków. Przy mostach poleca się rozmieszczać siły dostateczne do obrony ich przed spadochroniarzami nieprzyjaciela. Wysadzenie mostu wykonuje się tylko na rozkaz dowódcy broniącego się oddziału lub jego zastępcy.

Stanowiska do obrony mostu wybiera się zwykle tuż przy nim na przeciwległym brzegu, jednakże gdy teren po stronie własnej pozwala na prowadzenie skutecznego ognia, uniemożliwiającego rozminowanie mostu przez nieprzyjaciela, mogą być one rozmieszczone na brzegu własnym. Dla zabezpieczenia oddziału broniącego mostu i samego mostu na obu brzegach wystawia się ubezpieczenia.

Są to, ogólnie biorąc, zasady obrony rzeki według poglądów amerykańskich. Należy mieć na uwadze, że w drugiej wojnie światowej Amerykanie nie prowadzili obrony na większych przeszkodach wodnych, a w związku z tym trudno jest mówić o ich doświadczeniach w prowadzeniu tego rodzaju walk obronnych. Jak wspomniano już wyżej, zasady obrony rzeki są zbliżone do ogólnych zasad obrony stałej (pozycyjnej), a pewne różnice dadzą się sprowadzić do następujących punktów:

1. Oddziały broniące rzeki otrzymują odcinki większe niż w normalnej obronie stałej (pozycyjnej),
2. Tworzy się większe odwody z oddziałów piechoty i czołgów, wzmocnionych artylerią. Wskazane jest, aby odwody były zmotoryzowane, celem zwiększenia ich ruchliwości i manewru,
3. Pododdziały ubezpieczające pozostają na przeciwległym brzegu rzeki, z zadaniem: utrzymania styczności z nieprzyjacielem, rozpoznania możliwych rejonów jego koncentracji i przepraw oraz zahamowania tempa posuwania się nieprzyjaciela w kierunku przeprawy.

STRESZCZENIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISMA „WOJENNYJ WIESTNIK“ nr 24/49.

Ppłk gw. J. ORŁOW

POPULARYZOWANIE BRONI OJCZYSTEJ

ZSRR dzierży prymat w dziedzinie wynalazków głównych rodzajów broni. Broń ta doskonale zdała egzamin w najcięższych próbach wielu bitew.

Żołnierz radziecki powinien znać historię ojczystej broni strzeleckiej, jej walory oraz wiedzieć, jak tą bronią bohaterowie Wielkiej Wojny Narodowej niszczyli wroga. Wychowanie żołnierzy w duchu zaufania i przywiązania do własnej broni prowadzi się drogą propagandy jej zalet bojowych na podstawie przykładów z drugiej wojny światowej, pokazów praktycznego użycia broni oraz zapoznania najszerszych mas żołnierskich z wynikami doświadczeń żołnierzy, wyróżniających się w doskonałym władaniu swą bronią.

Wypróbowanymi formami propagandy są wykłady, pogadanki, konferencje strzeleckie, wystawy strzeleckie, filmy naukowe, wręczanie broni bohaterów wojny przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego.

Wskazując na przewagę naszej broni należy zawsze podkreślać, że doskonalenie jej jest ściśle związane z wyższością ustroju socjalistycznego nad burżuazyjnym. W tej odpowiedzialnej pracy pomagają dowódcy kompanii organizacje partyjne i komsomolskie. Można również powołać do współpracy kadry służby uzbrojenia itp. specjalistów.

Celem wspomnianej wyżej propagandy jest wzmożenie zaufania do posiadanej broni i podniesienie wyników wyszkolenia strzeleckiego.

Płk N. SZISZURIN

POCZĄTKOWE NAUCZANIE ZASAD STRZELANIA

Żołnierz, który opanował teorię strzelania, potrafi odpowiednio wybrać cel i znaleźć właściwy prosty sposób, aby cel zniszczyć. Nauczanie zasad strzelania winno być ściśle związane z praktyką.

W ciągu pierwszych 2—3 miesięcy nauki teorii należy dać żołnierzowi pewien zasób wiadomości, umożliwiający mu świadome oddanie strzału amunicją bojową. Zakres tych wiadomości powinien objąć: zjawisko strzału, lot pocisku w powietrzu, celowanie i jego elementy składowe oraz przyczyny wpływające na celność strzału. Zagadnienia powyższe należy umiejętnie powiązać z innymi zagadnieniami wyszkolenia strzeleckiego.

Zajęcia z teorii strzelania powinni prowadzić wyłącznie oficerowie — dowódcy plutonów, a trudniejsze i ważniejsze — dowódcy kompanii. Poglądowe przedstawienie zagadnień, ilustrowanie ich modelami, szkicami, wykresami itp. dają najlepsze wyniki. Wiele zajęć z teorii można przeprowadzić na strzelnicy lub na placu ćwiczeń. Żołnierze powinni być przekonani o potrzebie znajomości teorii i jej przydatności.

Z kolei autor omawia szerzej przeprowadzenie zajęć na tematy: zjawisko strzału, lot pocisku w powietrzu i przyczyny wpływające na celność strzału.

W wyniku początkowego okresu nauczania zasad strzelania żołnierze powinni opanować podstawowe wiadomości z teorii strzału, niektórych zaś określeń i danych nauczyć się na pamięć. I tak żołnierze powinni nauczyć się na pamięć: co to jest tor pocisku, linia celowania, jakie jest ułożenie się pocisków przy skręcaniu karabina (w prawo, w lewo), wielkość odchylenia pocisków przy wietrze umiarkowanym przy strzelaniu na odległość 200, 300, 400, 500 i 600 m itp. Żołnierze powinni również zaznajomić się z takimi zagadnieniami, jak przewyższenie toru pocisku nad linią celowania, odległość strzału bezwzględnego do ważniejszych celów, następstwa błędów popełnianych przez strzelców i wpływ niesprawności broni na celność strzału.

Płk N. SIEWASTIANOW

NAUKA MUSZTRY Z BRONIĄ

Niżej zamieszczamy jedynie obszerne streszczenie części artykułu dotyczącej metody przeprowadzenia musztry z bronią. Autor omawia trzy metody szkolenia stosowane w okresie szkolenia pojedynczego strzelca.

1) Instruktor szkoli kolejno każdego żołnierza z osobna dotąd, dopóki ten nie wykona właściwego chwytu lub ruchu. Pozostali strzelcy doskonalą się w tym czasie samodzielnie. Doświadczenie wykazało, że sposób ten jest niewłaściwy. Doskonalenie się strzelców bez nadzoru instruktora nie daje dobrych rezultatów. Może się nawet zdarzyć, że żołnierze nabędą złych nawyków, dla których usunięcia trzeba będzie tracić poźniej cenny czas.
2) Po pokazie i objaśnieniu na komendę instruktora wszyscy żołnierze wykonują dany chwyt, ale instruktor obserwuje pracę tylko jednego

strzelca. Pozostali żołnierze, słuchając uwag instruktora, poprawiają i usuwają swoje błędy samodzielnie. Skoro pierwszy skontrolowany strzelec przyswoił sobie chwyty, instruktor przechodzi do następnego strzelca itd. Dodatnią stroną tej metody jest, że wszyscy żołnierze ćwiczą i instruktor do pewnego stopnia obejmuje kontrolą wszystkich, ujemną zaś, że nadzór instruktora jest jednak niezupełny.

3) Trzeci sposób, który autor uważa za najlepszy, polega na tym, że szkolonych ustawia się w szeregu w odstępie pół kroku; chwyt, podobnie jak przy drugim sposobie, wykonują strzelcy na komendę instruktora dotąd, dopóki nie będą usunięte wszystkie błędy u wszystkich szkolonych. Sposób ten ułatwia utrzymanie dyscypliny w szyku, żołnierze wykonują chwyty starannie, ponieważ obserwuje ich instruktor, błędy zaś usuwają nie według własnego uznania, lecz według wskazówek instruktora, który ma większe możliwości ich spostrzeżenia.

P. TIMOSZEWSKIJ

O METODZIE SAMODZIELNEJ PRACY NAD KSIĄŻKĄ

Autor omawia wyczerpująco metody samodzielnej pracy oficerów przy studiowaniu lektury w celu opanowania teorii marksizmu-leninizmu.

Książkę, którą mamy zamiar przestudiować, należy najpierw przejrzeć, aby sobie wyrobić o niej ogólny sąd. Należy przy tym zwrócić uwagę na tytuł książki, nazwisko autora, wydawnictwo, miejsce i rok wydania. Jeśli książka jest zaopatrzona przedmową autora, należy ją przeczytać, ponieważ autor wskazuje w niej zwykle, co w dziale swoim uważa za najistotniejsze, z jakich źródeł korzystał i dla jakich czytelników ją napisał. Przedmowa wydawnictwa podaje dane dotyczące autora i jego twórczości.

Dla zapamiętania treści przeczytanej książki lub niektórych jej części należy prowadzić notatki. Notowanie pobudza myślenie. Początkujący w tej pracy robią notatki równolegle z czytaniem. Jest to postępowanie niesłuszne. Dopiero po przeczytaniu książki lub rozdziału i oddzieleniu rzeczy istotnych od drugorzędnych można zanotować treść interesującą czytelnika.

Formy notatek są różne.

Najkrótszą formą jest *plan.* Stosuje się go wówczas, gdy chodzi o utrwalenie w pamięci układu materiału.

Klasyczną formą planu są nagłówki rozdziałów „Krótkiego kursu historii WKP(b)".

Drugą formą są *wyciągi,* dotyczące ważnych faktów, cyfr, zestawień itp. Wyciąg (cytat) należy robić z absolutną dokładnością. Opuszczenie w cytacie słów lub zdań jest możliwe, jeśli nie wypacza to myśli autora.

Każde opuszczenie oznacza się wielokropkami. Dodane do cytatu własne słowa lub myśli zamyka się w nawias. Należy również z reguły omawiać wszelkie podkreślenia, wydzielenia itp. Dla łatwości posługiwania się wyciągami należy je usystematyzować według autorów, źródeł lub tematów i najlepiej przechowywać w kopertach.

Trzecią, najtrudniejszą formą jest *konspekt*, zawierający krótką treść studiowanego dzieła, przedstawioną własnymi słowami. W konspekcie oprócz treści książki poleca się umieszczać również, zdobyte w toku pracy nad nią, dodatkowe materiały, przykłady, fakty, cyfry itp. Dokładnie w ten sposób streszczony materiał zachowuje długo swoją wartość i ułatwia przypomnienie sobie treści książki, bez potrzeby powtórnego jej czytania.

I wreszcie treść przeczytanej książki można zanotować w formie *tez*, w których ujęte będą istotne myśli dzieła. Studiowany materiał dzieli się na części, z których każdą ujmuje się swoimi słowami w możliwie najkrótszej formie.

W toku pracy nad książką należy poza tym zapisywać własne nasuwające się myśli i uwagi.

Do zapamiętania materiału przyczyni się również podkreślenie ważnych myśli, robienie uwag i notatek w książce, jeśli naturalnie jest ona własnością czytelnika. Ułatwia to również wyszukiwanie potrzebnych nam danych w książce. Jeśli książka nie jest własnością czytającego, wówczas zamiast podkreśleń i uwag należy posługiwać się zakładami, na których notuje się stronę, ustęp i wiersz, co pozwala szybko odnaleźć interesujące nas miejsce w książce.

Płk F. ANTIPOW

KARTA STRZELANIA Z MOŹDZIERZA 82 MM.

Jest to artykuł dyskusyjny na temat proponowanej i przytoczonej w tekście karty strzelania z moździerza 82 mm. Kartę ma prowadzić wyznaczony przez kierownika oficer podczas strzelania. Wypełnioną kartę przechowuje się w sztabie oddziału i jest ona dokumentem, świadczącym o wykonaniu strzelań; obrazuje ona poziom indywidualnego wyszkolenia strzeleckiego z moździerzy oficera i podoficera. Poza tym, na podstawie karty strzelania można sporządzić sprawozdanie z wyników strzelań z moździerza za dany okres, względnie rok. Może ona stanowić również materiał do prac badawczych, np. ustalania norm czasu i dopuszczalnych odchyleń przy wykonywaniu strzelań.

Ze względu na obszerność karty, zawierającej na jednej stronie 28 rubryk, na drugiej zaś 7 rubryk i wiele uwag, nie przytaczamy jej treści, odsyłając zainteresowanych do oryginału.

Streścił J. B.